

WIADOMOŚCI HANDLU ZAGRANICZNEGO

rynki towarowe



ROK III 24. WRZ. 1951 1951
Nr. 22 (25)

POSKA
ZACHANDLIZAGRANICZNEGO

Tylko do użytku służbowego

S P I S R Z E C Z Y
/ważniejsze informacje/

	str.
Kontrakt angielsko-radziecki na zboże	2
Program eksportu zboża z U.S.A. w IV kwartale 1951 roku.....	3
Stan inwentarza w Irlandii	7
Wybuch zarazy pyska i racie w Niemczech Zachodnich	8
Argentyna utrzymuje nadal zakaz eksportu miesa	8
Poważny brak miesa w Austrii	10
Dunskie dostawy bekonow do Wielkiej Brytanii	11
Brak jaj w Anglii	12
Meldunki z miedzynarodowego rynku cukru	17
Meldunki z rynku węgłowego	21
Produkcja rud żelaznych w europejskich krajach kapitalistycznych	35
Wzrost cen niektórych artykułów chemicznych w Anglii ..	42
Meldunki z miedzynarodowego rynku kauczuku	45
Ceny bawełny egipskiej	52
Sytuacja na światowym rynku wełny	53
Meldunki z miedzynarodowego rynku żelaza i stali	64
Meldunki z rynku metali kolorowych	65
Import samochodow do Szwajcarii w lipcu 1951 roku.	69
Eksport maszyn z Wielkiej Brytanii	70

Z a ł a c z n i k

Rynek cukru w I-ym półroczu 1951 roku.

Redakcja i administracja:

Polska Izba Handlu Zagranicznego, Warszawa, ul. Hoża Nr.35, tel.8-98-90

Sytuacja na rynkach w skrócie

- RYNKI ZBOŻOWE:** zgodnie z przewidywaniem WHZ pierwsza dekada września przyniosła wyraźne wzmocnienie tendencji na giełdach zbożowych. Ceny płacone za pszenicę Nr 1 w Winnipeg podniosły się z 236.75 ¢ za lb w dn. 29.VIII na 239.25 ¢ w dn. 5.IX i nadal do 240.25 ¢ w dn. 12.IX b.r. Podobną zwyżkę można było zaobserwować w odniesieniu do innych gatunków pszenicy i innych zbóż. Na skutek spóźnionych zbiorów Francja pożyczła pszenicę we Włoszech i w Anglii. Stan pszenicy w Argentynie nie rokuje dobrych zbiorów.
- RYNEK MIĘSNY:** Argentyński zakaz eksportu mięsa wołowego do Anglii przeciągnie się do października. W Niemczech Zachodnich szerzy się poważna epidemia pryszczycy. W Irlandii w czerwcu b.r. stan pogłowia trzody chlewnej był o 15% niższy niż o rok wcześniej. W Meksyku na skutek suszy rząd ograniczył eksport mięsa. Według nowej umowy Dania będzie sprzedawała bekon Anglii o 15% drożej.
- RYNEK CUKRU:** Brak większych zmian. W dniu 12.IX. zaobserwowano nieco słabszą tendencję niż w pierwszym tygodniu września. W dostawach na marzec cena oscyluje około 5,23 ¢ za lb Kontrakt Nr 4. Konsumcja cukru w Stanach Zjednoczonych spadła w pierwszych 7 miesiącach b.r. o 435 tys. ton. Niektóre koła handlowe w Anglii nie przewidują w najbliższej przyszłości poważniejszych zmian cen.
- RYNEK KAKAO:** Brazylia obniża ceny eksportowe do poziomu 32.5 ¢ za lb w celu spowodowania zakupów amerykańskich. Ostatnio nabywcy z USA wykazywali większe zainteresowanie tańszym od brazylijskiego produktem afrykańskim.
- RYNEK WĘGLOWY:** Komitet Węglowy ECE szacuje deficyt węgla w 1952 r. na 10,5 mln ton zaś koksu na 3,7 mln ton. Jest to szacunek całkowicie nie uzasadniony i zbyt optymistyczny. Frachty na węgiel na Atlantyku wykazują we wrześniu tendencję wzrostu. Import węgla amerykańskiego do Mieniec Zachodnich wyniesie w IV kwartale b.r. około 2 mln ton, zaś do Austrii 400 tys. ton. Wzrost wewnętrznych cen węgla we Francji. Podniesienie cen bunkru w Holandii.
- RYNEK KAUCZUKU:** Tendencje na głównych giełdach towarowych nie wykazywały w pierwszej dekadzie września poważniejszych zmian. W dniu 12.IX. płacono w Londynie

za RRS nr 1 47,5d za lb. /natychmiast/. Cena kauczu-
ku syntetycznego została podniesiona w USA o 1,5
¢ na lb.

RYNEK BAWELNY: W pierwszej dekadzie września nie wykazywał większych zmian, przy niewielkim wzmocnieniu tendencji. W dniu 4.IX. bawełna egipska Karnak poczęła zwyżkować w transakcjach terminowych. Do końca dekadę wzrost cen wyniósł 11%. Bawełna Ashmouni wykazywała nadal spadek cen. Bawełna amerykańska w okresie pierwszych 12 dni września nieznacznie zwyżkowała, podobnie jak bawełna brazylijska.

RYNEK WEŁNY: Na aukcjach wełny w Sydney i w Melbourne przy niskim poziomie cen tendencje nieregularne. W dniu 11.IX. sprzedano w Sydney 9.824 bel - maksymalna cena za merino nieprane 109,5 d za lb. Tego samego dnia w Perth sprzedano 9.000 bel - maksymalna cena za extra merino - 103,5 d za lb. Następnego dnia aukcji tendencje osłabły a ceny obniżyły się od 2 do 3 d na lb, sprzedano około 22.000 bel. Szacunki CEO wykazują znaczny spadek konsumpcji wełny w II kwartale b.r. w krajach zachodnio-europejskich i w USA.

RYNEK ŻELAZA I STALI: nie wykazuje we wrześniu większych zmian przy wzmocnieniu tendencji w Belgii, Stanach Zjednoczonych i Niemczech Zachodnich. Ogółem brak stali w krajach kapitalistycznych jest obecnie większy niż na początku III kwartału b.r. Przewiduje się wzrost cen krajowych stali w Belgii, oraz reglamentację obrotów stali w Niemczech Zachodnich.

RYNKI METALI KOLOROWYCH: w pierwszej dekadzie września tendencje na rynku cyny nieregularne. Ceny wykazują wahania w granicach 3%. W dniu 12.IX. notowano cenę w Londynie na poziomie £ 925 - 935 za tonę. Boliwia zgadza się na cenę 112 ¢ za lb w jednomiesięcznych dostawach do USA. Raporty niektórych kół handlowych z Kontynentu przewidują spadek cen cyny w najbliższych miesiącach. Strajki w hutnictwie metali kolorowych w USA mogą spowodować wzmocnienie tendencji na międzynarodowym rynku cynku i miedzi. Straty w produkcji miedzi w USA wynoszą już obecnie około 45 tys. ton.

Zboża i okopowe

Wysokie zbiory zboża w Niemczech Zachodnich

Tymczasowe dane o wynikach zbiorów, 11 mln ton przekroczyły znacznie poprzednie i tak już optymistyczne przewidywania. Oznacza to w stosunku do ostatnich dwu lat, w których zbiory wynosiły po około 10,2 mln ton, wzrost o 8%, przy czym został on osiągnięty wyłącznie przez podniesienie wydajności z ha, gdyż powierzchnia uprawna się nawet nieco zmniejszyła. W roku bieżącym przebieg pogody nie rokował szczególnie pomyślnych zbiorów, chociaż duże deszcze były korzystne dla lżejszych gruntów. Wpływ ten uwydatnił się w zwiększonych plonach owsa.

Tymczasowe wyniki ogólne dla całego obszaru Zachodnich Niemiec dają następujący obraz produkcji poszczególnych gatunków zboża:

	Obszar uprawy w 1000 ha		Plony w t na ha		Zbiory w 1000 ton	
	1950	1951 szacunek	1950	1951 szacunek	1950	1951 szacunek
Zyto	1.363	1.293	2,22	2,31	3.021	2.983
Pszenica	1.014	1.031	2,58	2,84	2.614	2.924
Mieszane zboże ozime	67	64	2,34	2.49	157	159
Zboża chlebowe Razem	2.444	2.388	2.37	2,54	5.792	6.066
Jęczmień	613	643	2.4	2.64	1.472	1.698
Owies	1.158	1.133	2,2	2,44	2.545	2.765
Mieszane zboże jare	182	203	2.09	2.35	380	480
Zboża na pasze Razem	1.953	1.979	2,25	2,5	4.397	4.943
Zboże ogółem	4.397	4.367	2,32	2,52	10.189	11.009

Wyniki te wskazują, że dzięki zwiększeniu plonów z ha zbiory żyta osiągnęły prawie poziom zeszłoroczny, mimo, że powierzchnia uprawy tego zboża uległa znacznemu, bo około 5% zmniejszeniu. Natomiast wzrost plonów pszenicy o 300.000 ton stanowi znaczną różnicę w stosunku do roku ubiegłego. Łącznie zbiory zboża chlebowego większe są od

zeszłorocznych o około 250.000 ton.

Sfery gospodarcze Niemiec Zachodnich oczekują, że w tej sytuacji rolnictwo zwiększy w roku bieżącym dostawy pszenicy i żyta na wyżywienie ludności niemieckiej i w ten sposób zmniejszy deficyt zbożowy, który musi być pokrywany z importu. Wielkość dostaw żyta jest zależna poza tym w większym stopniu od sytuacji na rynku zboża na paszę. Wobec znacznego wzrostu zbiorów zboża na paszę, głównie owsa, należy się spodziewać poprawy dostaw i na odcinku żyta. Wzrost zbioru zboża na paszę o około 550.000 ton w porównaniu z rokiem poprzednim stanowi znaczną poprawę wyżywienia wysokiego poziomu pogłowia, szczególnie trzody chlewnej. Nie pozwoli to Niemcom Zachodnim na zmniejszenie jednak importu zboża na paszę, który wyniósł w roku ubiegłym tylko 1,2 mln ton i dotkliwy brak pasz został przetrzymany tylko dzięki wyjątkowemu urodzajowi ziemniaków. W roku bieżącym import ten będzie musiał być zwiększony. Niewątpliwie jednak dobry rezultat zbiorów znacznie odciążał sytuację żywnościową Niemiec Zachodnich w ich krytycznym położeniu spowodowanym brakiem dewiz na import ziarna.

Międzynarodowa Konferencja Zbożowa

Wobec pozytywnych rezultatów dotychczasowych rozmów w Genewie między przedstawicielami ZSRR i krajów Europy Wschodniej - z jednej strony, a importerami ziarna z Europy Zachodniej - z drugiej strony, oczekuje się obecnie zwołania konferencji z udziałem wszystkich zainteresowanych krajów w terminie około końca września b.r. Dobre urodzaje ZSRR i krajów Demokracji Ludowej umożliwiają zawarcie umowy o dostawach dla Europy Zachodniej zboża na paszę w większym zakresie, jak zaznacza zachodnio-europejska prasa branżowa.

Kontrakt angielsko-radziecki na zboże

Mimo silnego nacisku USA, rząd angielski zdecydował się zawrzeć z ZSRR nowy roczny kontrakt na zakup zboża. W porównaniu z rokiem ubiegłym kontrakt ten jest zawarty wcześniej i nie tylko nie zmniejszony ale nawet znacznie powiększony. Ważność zeszłorocznego kontraktu upływa dopiero w listopadzie b.r. Jest on już prawie w całości wykonany, więc Anglia uważała za wskazane zawrzeć bez zwłoki następny kontrakt, aby dostawy nie uległy przerwie. Nowy kontrakt opiewa na równe zeszłorocznym ilości kukurydzy /300 tys.t/, jęczmienia /425 tys.t/, i owsa /75 tys.t/ oraz obejmuje również dostawę dwustu tys. ton pszenicy, która w zeszłym roku wcale nie była w kontrakcie uwzględniona. W ten sposób kontrakt tegoroczny zawiera dostawę 1 mln ton zboża w porównaniu z 800 tys. ton w roku ubiegłym.

Dla Anglii jest bardzo ważne, że zakup powyższej ilości zboża nie wymaga dewiz dolarowych, gdyż zapłatę będą

stanowiły wyroby angielskiego przemysłu lub towary ze strefy szterlingowej. Powyższy sposób zapłaty zwiększy oczywiście niezadowolenie USA z tego kontraktu. Chciałoby one bowiem doprowadzić do zupełnego zerwania przez Anglię stosunków handlowych z Europą Wschodnią.

Francja importerem pszenicy

Wobec spóźnionych zbiorów Francja była zmuszona zaciągnąć pożyczkę w pszenicy. Otrzymała ona z Włoch i z Anglii po 20.000 ton oraz 8-10.000 ton z Marokko.

Trudności zbytu rekordowych zbiorów pszenicy w Kanadzie

Oczekuje się w bieżącym roku zbożowym zaostrożenia walki konkurencyjnej między pszenicą kanadyjską, a amerykańską. Zbiór bowiem pszenicy w Kanadzie oceniany jest oficjalnie na 15,8 mln ton. Prócz tego zbiory owsa, jęczmienia i żyta wypadły również bardzo obficie. Nadwyżka pszenicy mogła by być umieszczona na rynku światowym, gdyby Kanada mogła odpowiednio obniżyć jej cenę. Kanada obawia się jednak zejść z ceną pszenicy poniżej poziomu cen maksymalnych paktu pszenicznego gdyż wywołałoby to komplikacje rynkowe. Z drugiej strony farmerzy naciskają o podniesienie cen im płaconych, więc dalsza obniżka cen eksportowych mogłaby stworzyć sytuację nieopłacalności eksportu pszenicy dla rządowego monopolu.

Tymczasem obniżka ceny pszenicy dla osiągnięcia rezultatu musiałaby być bardzo znaczna. Musiałaby ona zachęcić zagranicznych importerów do zwiększenia zakupów takiego, który by na przykład pozwolił na obniżenie procentu przemiału pszenicy i zwiększenie przez to jej konsumpcji. Kanada miała już w ubiegłym sezonie trudności ze zbytem pszenicy niższych gatunków, mimo dużego zapotrzebowania światowego na ziarno pastewne, wobec braku i drożyzny kukurydzy i jęczmienia. Obecnie Kanada wchodzi w nowy sezon zbożowy z rekordowym zbiorem mając jednocześnie przeszło 2 mln ton pszenicy zdatnej na przemiał z poprzednich zbiorów w magazynach. Do powyższych dochodzą jeszcze trudności transportowe. Zarówno kolej i transport samochodowy, jak i statki na Wielkich Jeziorach zawiodły w zeszłym sezonie przez opóźnienie przewozów. W tym roku pogarsza sytuację zajęcie środków transportowych w większym stopniu niż przed rokiem do transportów rudy dla przemysłu zbrojeniowego.

Program eksportu zboża z USA w IV kwartale 1951 roku

Ministerstwo Rolnictwa w USA ogłosiło kontyngenty eksportowe pszenicy i zboża na paszę na IV kwartał b.r. Obejmują one zarówno eksport rządowy, jak i prywatny. Kontyngenty te wynoszą ogółem /pszenica i zboże na paszę/:

na październik - 1,7 mln ton, na listopad - 1,25 mln ton i na grudzień - 1,025 mln ton. Kontyngenty na listopad i grudzień nie są ostateczne i mogą ulec jeszcze zwiększeniu.

Program wrześniowy ustalony początkowo na 1,675 mln ton pszenicy i zboża na paszę, został zmniejszony z powodu anulowania dostaw dla Holandii i dla Anglii, oraz zmniejszenia dostaw pszenicy dla Niemiec Zachodnich. Podział dostaw na kraje importujące wykazuje poniższa tablica /w tysiącach ton/:

	październik		listopad		grudzień			
	psze-zboże	razem	psze-zboże	razem	psze-zboże	razem	psze-zboże	razem
	nica na pa-	nica na pa-	nica na pa-	nica na pa-	nica na pa-	nica na pa-	nica na pa-	nica na pa-
	sze	sze	sze	sze	sze	sze	sze	sze
Ogółem	1.275	425	1.700	900	350	1.250	750	275 1.025
z tego:								
Niemcy								
Zachodnie	200	50	250	175	45	220	150	40 190
Austria	30	20	50	27	20	47	27	20 47
Holandia	50	9	59	65	36	101	-	27 27
Norwegia	15	20	35	15	20	35	15	10 25
Dania	9	-	9	9	-	9	9	- 9
Szwecja	-	9	9	-	-	-	-	- -

Stan upraw w Argentynie

Stan pszenicy w Argentynie nie rokuje dobrych zbiorów. Wyjątkowe upały w tej porze roku oraz susza pogorszyły znacznie stan zboża. Deszcze, które spadły w końcu sierpnia nie zdołały zmienić sytuacji na wielu obszarach. Susza sprzyjała rozwojowi szarańczy. Niezwykle wcześniej pokazała się ona na dużych obszarach. Według obecnych meldunków obszar około 180 km² jest nawiedzony tą klęską.

Ogólny obszar zasiewu pszenicy w Argentynie ma być w tym roku o 15,25% mniejszy od zeszłorocznego. W niektórych okolicach jedynie na 20% obszaru uprawy stan pszenicy uważany jest za normalny. W chwili obecnej trudno jeszcze określić ogólny rezultat przyszłych zbiorów.

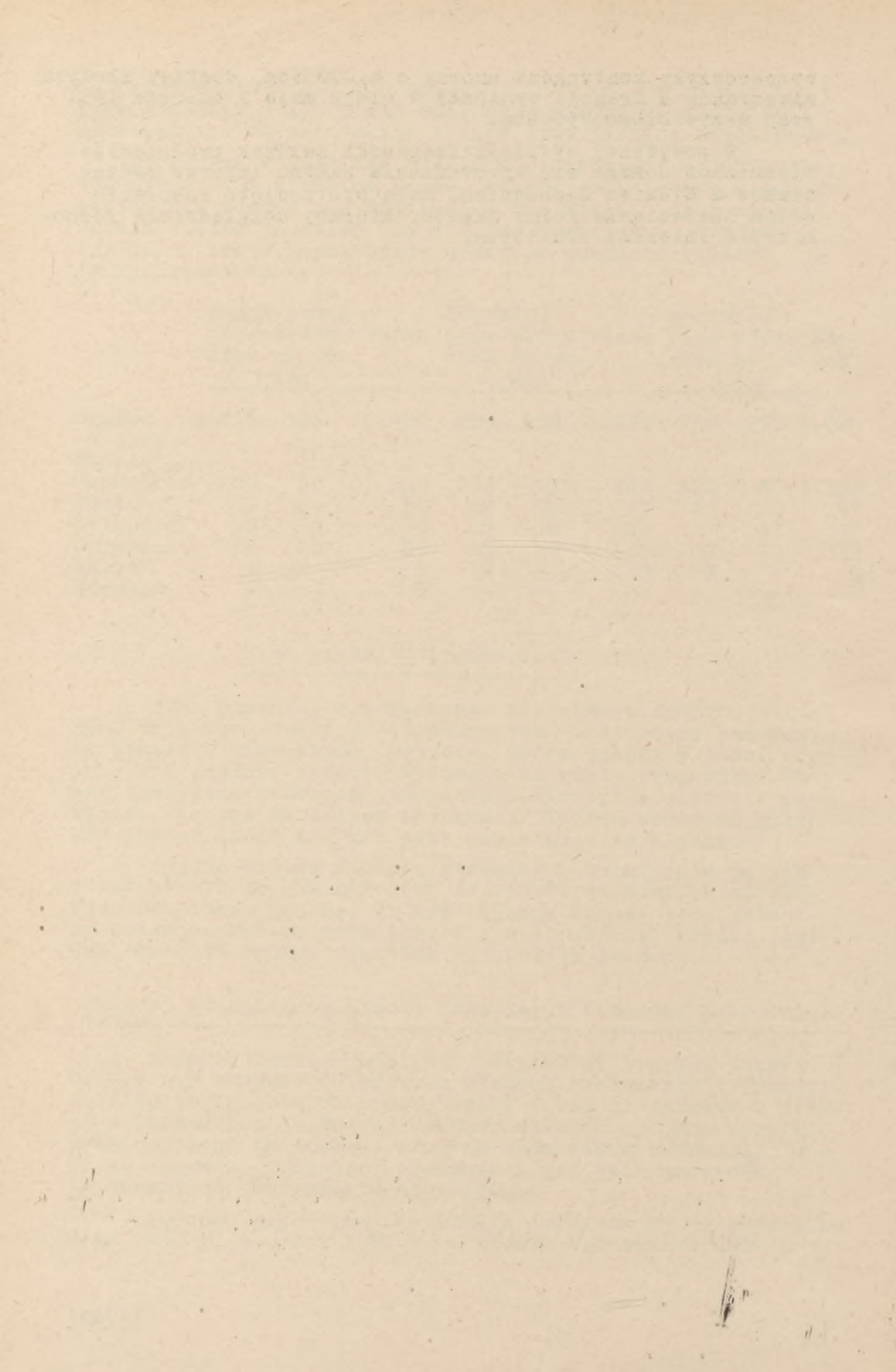
Handel ziemniakami między Francją, a Niemcami Zachodnimi

Układem handlowym między powyższymi krajami przewidziany był eksport 20.000 ton młodych ziemniaków z Francji do Niemiec Zachodnich oraz eksport 9.000 ziemniaków z Niemiec Zachodnich do Francji. Wobec ustalenia, jako terminu prekluzyjnego na dostawę młodych ziemniaków z Francji, daty 10 czerwca, francuscy producenci nie byli w możności wykorzystać kontyngentu umownego.

Podczas gdy Niemcy Zachodnie dostarczyły od października 1950 r. do maja 1951 r. - 13.000 ton sadzeniaków i

przekroczyły kontyngent umowny o 4.000 ton, dostawy młodych ziemniaków z Francji wyniosły w ciągu maja i czerwca 1951 roku wszystkiego 750.00n.

W powyższej sytuacji francuski związek producentów ziemniaków domaga się wprowadzenia zakazu importu sadze-
niaków z Niemiec Zachodnich. Mają być podjęte rokowania
celem znalezienia formy układu, któraby uwzględniała równo-
miernie interesy obu stron.



Dziewięta i artykuły pochodzenia zwierzęcego

Duży wzrost pogłowia bydła w Urugwaju

W ciągu ostatnich pięciu lat, stan bydła w Urugwaju stale się zwiększa. W porównaniu z rokiem 1946 pogłowie bydła wzrosło o 18%, pogłowie owiec o 17%. Według stanu z maja b.r. Urugwaj posiada obecnie 8.039.000 bydła i 22.980.000 owiec.

Stan inwentarza w Irlandii

Na podstawie szacunków z dnia 1 czerwca b.r. Centralny Urząd Statystyczny Irlandii ocenia następująco stan inwentarza w tym kraju:

	1 9 5 0	1 9 5 1	Spadek lub wzrost
<u>w sztukach</u>			
<u>Bydło rogate</u>			
Bydło mleczne	1.322.300	1.272.400	- 49.900
Bydło ponad 2 lat	1.096.100	1.145.000	+ 48.900
Bydło 1 - 2 lata	920.300	982.000	+ 61.700
Bydło poniżej 1 rok	982.900	981.900	- 1.000
Razem bydło	4.321.600	4.381.300	+ 59.700
<u>Owce</u>	2.384.600	2.701.800	+ 317.200
<u>Trzoda chlewna</u>			
Naciory	61.800	60.000	- 1.800
Inne	583.100	487.900	- 95.200
Razem trzoda chlewna	644.900	547.900	- 97.200
<u>Drób</u>	21.131.600	18.570.000	-2.561.600

Jak widać z powyższego zestawienia stan bydła mlecznego zmniejszył się kosztem wzrostu ilości bydła opasowego. Naogół jednak stan bydła podniósł się o 59.700 sztuk. Stan owiec zwiększył się o 13,3%. Bardzo znacznie obniżył się stan trzody chlewnej której ilość spadła o 97.200 sztuk czyli o 15%. Również bardzo poważnie obniżyła się liczba drobiu. Spadek ilości drobiu przekroczył 2,5 mln sztuk.

Eksport bydła żywego z Irlandii był w okresie 1 stycznia - 1 czerwiec b.r. o 7% mniejszy niż w tym samym okresie poprzedniego roku a o 36% mniejszy niż w 1938. Zwiększył się natomiast eksport mięsa świeżego i w konserwach,

o 52% i 16% odpowiednio. Zmniejszenie pogłowia trzody chlewnej odbiło się bardzo poważnie na eksporcie bekonu i szynki. Wynosił on /I-VI 1951/ 475 ton w porównaniu do 2.340 ton w odpowiednim okresie 1950. Eksport drobiu białego spadł o 26% do 1.827 ton.

Wybuch zarazy pyska i racie w Niemczech Zachodnich

W południowej części Niemiec Zachodnich w Westfalii, zanotowano szereg wypadków zarazy pyska i racie. Zaraza ta osiągnęła niespotykane od roku 1939 nasilenie. Zanotowano już 250 ognisk zarazy. Władze niemieckie nie są w stanie zwalczyć zarazy ze względu na brak szczepionek. Oczynione są próby importu tych szczepionek z Włoch i z Danii.

Wzrost stanu inwentarza w Stanach Zjednoczonych

Perspektywy produkcji zwierzęcej w Stanach Zjednoczonych są w tym roku bardzo pomyślne. Dobre warunki paszowe i obfite zbiory zbóż pastewnych pozwalają na dalszy rozwój hodowli. Obfitość kukurydzy pozwala na większe niż przeciętne spasanie jej trzodą chlewną. Należy więc przypuszczać że wzrost stanu trzody chlewnej będzie stosunkowo duży ponieważ zapotrzebowanie na wieprzowinę jest bardzo znaczne. Ubój trzody chlewnej wyniesie w roku 1951 85 mln sztuk czyli o 5,5 mln więcej niż w poprzednim roku. Większe zaopatrzenie w wieprzowinę jest bardzo potrzebne na rynku amerykańskim ponieważ przypuszczalnie dostawy innych gatunków mięsa na rynek wewnętrzny w roku 1951 będą mniejsze niż w roku 1950. Stan trzody chlewnej na wiosnę był sezonowo o 7% większy niż w zimie. W jesieni zwiększył się on o dalsze 3%. Przypuszczalnie w roku 1952 ilość trzody chlewnej będzie również wzrastać, ponieważ plony kukurydzy będą nadal wysokie.

Pomimo zwiększenia stanu bydła opasowego i mlecznego na skutek pomyślnych warunków paszowych, ubój handlowy bydła w pierwszej połowie roku 1951 był mniejszy o 9% a ubój handlowy cieląt o 18% mniejszy niż w poprzednim roku. Spadek ten spowodowany jest polityką hodowców którzy zostawiają na hodowlę więcej młodego bydła niż przeciętnie. W ostatnich miesiącach zaczęto wstrzymywać się ze sprzedażą dorosłego bydła na ubój ze względu na niepewną tendencję cen.

Argentyna utrzymuje nadal zakaz eksportu mięsa.

Argentyński zakaz eksportu mięsa wołowego utrzymuje się już przeszło trzy tygodnie zamiast dziesięciu dni i według obecnych przewidywań przeciągnie się nawet do października. Zawieszenie eksportu nie rozwiązało sytuacji na rynku wewnętrznym na którym w dalszym ciągu panuje ostry brak mięsa. Koła argentyńskie mają nadzieję, że stan pogło-

wia podniesie się w dalszych miesiącach roku, ponieważ ze względu na łagodną zimę stan pastwisk jest bardzo dobry. Argentyna wysyła obecnie do Wielkiej Brytanii wieprzowinę i odpadki mięsne. Na początku września wysłała ona 2.200 ton wieprzowiny i 500 ton odpadków.

Włochy importują mięso argentyńskie i francuskie

Przewiduje się że dla złagodzenia trudności żywnościowych, Włochy będą wydawały pozwolenia na import mięsa z Argentyny i Francji nie ograniczając importu ani pod względem ilości ani wartości. Międzyministerialny Komitet Odbudowy bada obecnie możliwości sprowadzenia innych środków żywności celem złagodzenia kryzysu żywnościowego na rynku wewnętrznym.

Susza doprowadziła do ograniczenia eksportu mięsa z Meksyku

Meksykańskie Ministerstwo Gospodarki wydało zakaz eksportu mięsa czterem wielkim przetwórciom mięsnym. Zarządzenie zostało wprowadzone jako tymczasowy środek mający zapobiec kryzysowi mięsnemu w centralnym Meksyku. W lipcu około 50% sklepów mięsnych w Mexico City zostało zamkniętych z powodu braku mięsa. Długotrwała susza w głównych okręgach hodowlanych które normalnie zaopatrują środkową część Meksyku stała się powodem braku mięsa na rynku wewnętrznym. Zakaz eksportu nie dotyczy wielkich przetwórni w północnym Meksyku ponieważ przypuszcza się, że te zakłady które zostały objęte zakazem, mogły wypełnić lukę w zaopatrzeniu kraju.

Eksport wieprzowiny i produktów wieprzowych z Unii Południowo Afrykańskiej może być ograniczony na skutek wybuchu różycy.

Eksport wieprzowiny i produktów wieprzowych z Unii Południowo Afrykańskiej może być ograniczony przez wybuch różycy świńskiej. Wielka Brytania i inni odbiorcy zostali poinformowani o tej epidemii. Mają oni zdecydować czy import ich ma być chwilowo wstrzymany.

Rokowania w sprawie kontraktu na mięso australijskie

Do Londynu przybył australijski minister handlu i rolnictwa przywożąc ofertę na 15-letni kontrakt na dostawę mięsa. Oświadczył on, że Australia rozporządza nadwyżką eksportową mięsa w ilości 100 do 150.000 ton rocznie, przy czym faktyczna jej wysokość zależna jest bezpośrednio od ceny, jaką otrzymują hodowcy. Rolnicy australijscy, zanim zdecydują się na hodowlę czy też uprawę zboża, muszą znać ceny, jakich oczekiwać mogą za swoje produkty.

Australia chciałaby sprzedawać nadwyżki eksportowe do Wielkiej Brytanii, ale nie może tego uczynić na warunkach takich jak np. przy eksporcie masła, na której to operacji traci 7d na lb.

Mówiąc o okresowych rewizjach cen kontraktowych, australijski minister podkreślił, że zagadnienie to będzie przedmiotem dyskusji i że będzie się starał o "przyjęcie bardziej odpowiednich zasad".

Kontrakt na dostawę mięsa baraniego i jagnięcego upłynął w ub. roku i mimo rozmów toczących się od tego czasu, nie zawarto nowego kontraktu. Kontrakty na wołowinę i wieprzowinę kończą się 30 września br. Według oświadczenia ministra kontrakty te zapewniające Australii pełny zbyt nadwyżek eksportowych miały duże znaczenie w latach przedwojennych, ale w chwili obecnej, kiedy nie ma żadnej trudności w sprzedaży artykułów żywnościowych, znaczenie ich zmalało.

Do czasu osiągnięcia ostatecznego porozumienia w sprawie tego kontraktu Australia otrzymywać będzie za mięso jagnięce cenę o 17.1/2% wyższą niż cena obecna.

Irlandia rozwija eksport mięsa mrożonego

Irlandia stara się ostatnio rozwinąć eksport mięsa mrożonego do Wielkiej Brytanii, ponieważ ma być on bardziej rentowny niż eksport bydła. Obecnie irlandzki eksport bydła wynosi około 250.000 sztuk bydła o wartości 20. mln £ rocznie. Przystąpiono już do przygotowywania odpowiednich statków. Część z nich ma być przygotowana do eksportu mięsa mrożonego do krajów zamorskich a część ma obsługiwać rynek londyński. Na rynek ten ma być wysyłane mięso chłodzone. Przygotowywane są również zakłady przetwórcze, o powierzchni 25.000 stóp². Nowa chłodnia ma być wybudowana w Dublinie dla przygotowywania mięsa na eksport do Stanów Zjednoczonych.

Ostry brak mięsa w Austrii

W Austrii brak mięsa zaostrza się. Właściciele ziemscy i kupcy odmawiają dostaw mięsa na rynek żądając od rządu zniesienia systemu cen maksymalnych.

Obawiając się niezadowolenia ludności przywódcy partii koalicyjnej przedsięwzięli "nadzwyczajne zarządzenia". 20-go sierpnia ekonomiczny dyrektoriat będący w rzeczywistości filią Administracji Planu Marshalla wydał zarządzenie zgodnie z którym, zakazuje się handlu mięsem i produktami mięsnymi w ciągu dwóch dni w tygodniu a mianowicie we wtorki i w piątki. Zarządzeniami tymi próbuje rząd zlikwidować brak mięsa. Prasa demokratyczna podkreśla, że zarządzenie to w żadnym sposób nie może zaradzić istniejącym trudnościom. Gazeta Oesterreich-ische Volksstimme pi-

szaa "postanowienie ekonomicznego dyrektoriatu jest zupełnie bezcelowe. Góź może pomóc zakaz konsumpcji mięsa przez dwa dni w tygodniu jeśli wielcy właściciele ziemscy i kupcy wogóle odmawiają dostaw mięsa". Gazeta podkreśla że jedną z przyczyn obecnego braku mięsa jest eksport. Według danych tegoż dziennika w 1950 roku Austria wywoziła zagranicę 11.300 sztuk bydła podczas gdy w latach przedwojennych 1934-36 przeciętny wywóz wynosił tylko 5.000 sztuk. Niezadowolenie ludności austriackiej z sytuacji mięsnej na rynku wewnętrznym przejawia się w szeregu uchwał protestacyjnych.

Rząd znalazł się obecnie w bardzo trudnej sytuacji która grozi przesileniem. Z silnymi atakami na rząd wystąpił prezes partii ludowej i dyr. Izby Pracy wybitny członek partii socjalistycznej. Przywódca partii ludowej jest zdania że ograniczenie spożycia powstrzyma ruch turystyczny a zwiększony import spowoduje wyżkę cen zamiast obniżenia ich. Izba Pracy nalega na zwiększenie subsydiów na mięso importowane a wprowadzenie dni bezmięsnych uważa za bezcelowe.

Duńskie dostawy bekonów do Wielkiej Brytanii

Po rokowaniach w Londynie i Kopenhadze duńscy eksporterzy bekonów zawarli nowy układ w sprawie cen bekonu. Obowiązujący dotychczas kontrakt na dostawę bekonu wygasa z końcem września 1952. Jest on jednak dla Danii bardzo niekorzystny. Na podstawie tego układu 90% duńskich nadwyżek eksportowych ma być dostarczone do Wielkiej Brytanii. Ceny ustalone w tym układzie są bardzo niskie w stosunku do kosztów produkcji /pasze i robocizna/. Są one tak niskie że wpływają na obniżenie stanu pogłowia w Danii. Liczba świń rzeźnych w uboju legalnym była w pierwszym półroczu 1951 100.000 sztuk większa niż w poprzednim roku. Natomiast pogłowie macior zmniejszyło się z 401.000 w połowie lipca 1950 do 340.000 sztuk w tym samym okresie 1951 r. Dania od dawna już starała się o podwyższenie cen grożąc przerwaniem dostaw. W marcu starała się ona podwyższenie cen o 7,1/2%. Anglia odrzucała wtedy wszystkie propozycje duńskie. Po długich pertraktacjach podpisano umowę na mocy której ceny bekonu podwyższono o 2% do 4,44 kr za kg na okres do 30 września. Obecnie wobec przerw w dostawach mięsa z Argentyny do Wielkiej Brytanii stała się ona bardziej ugodowa w stosunku do propozycji duńskich. Dostawy z Danii w miesiącach jesiennych będą prawdopodobnie spadać ponieważ stan macior stale zmniejsza się. W obecnej sytuacji Anglia jest bardzo zainteresowana w zapewnieniu sobie jaknajwiększych dostaw bekonu z Danii. Wysunęła więc dwie propozycje większej podwyżki cen celem ułatwienia Danii zwiększenia stanu hodowli. Według pierwszego projektu Wielka Brytania ma podwyższyć ceny bekonu o 12 1/2% do 5 kr za kg dla pierwszych 110 tys. ton bekonu, a następne partie mają być premiowane ceną 5,71 kr czyli o 29% wyżej niż dotychczas. Drugi projekt przewidywał ogólną podwyżkę cen o 15% niezależnie od dostarczonej ilości. Dania wybrała drugą propozy.

cję. Układ wszedł w życie z dniem 3 września. Z tego wyboru można przypuszczać że Dania spodziewa się utrzymać swoje dostawy w okresie od 1 października do końca września 1952 przynajmniej na tym samym poziomie co w przeciągu poprzedniego roku /1.X.50 - 30.IX.51/ czyli około 140 tys. ton. Wprowadzenie tego układu oznacza dla Danii dodatkowy dochód w wysokości 100 mln kr rocznie. Dla duńskiego producenta jest on zwiększeniem dochodu około 40-45 kr na sztuce dostarczonego na eksport żywca. Umowa ta jednak nie wpłynie na wewnętrzne ceny bekoniów które w ramach drugiego programu stabilizacyjnego wprowadzonego przez rząd na wiosnę, zostały ustalone na ówczesnym poziomie. Wskutek tego zarządzenia rolnictwo duńskie straci na rynku wewnętrznym dodatkowy dochód około 70 mln kr.

Zakaz wywozu świń tuczonych z Danii

Duńskie Ministerstwo Rolnictwa ogłosiło że aż do odwołania nie będzie wydawało pozwoleń eksportowych na wywóz świń tuczonych ponieważ zawarte niedawno układy kompensacyjne z Niemiecką Republiką Demokratyczną i Czechosłowacją wyczerpują duńskie nadwyżki eksportowe. Według tych układów Dania zobowiązała się do dostarczenia 6.000 ton bitych świń o wartości 24 mln koron. Dostarczenie świń dla innych importerów jest obecnie niemożliwe.

Brak jaj w Anglii

Import jaj do Anglii zmniejszył się w I półroczu 1951 o 42% w porównaniu z tym samym okresem poprzedniego roku. Na rynku wewnętrznym odczuwa się bardzo dotkliwy brak jaj. Tygodniowy przydział wynosi 1 jajko na osobę. Począwszy od 9 września wszystkie hotele w Anglii mogą zgodnie z komunikatem ministerstwa aprowizacji podawać jajka tylko tym gościom którzy spędzają w danym zakładzie ponad 5 noccy. Zarządzenie które zbiega się z zakończeniem Festiwalu Brytyjskiego, jaskrawo wskazuje na krytyczną sytuację w Anglii.

Kanada importuje masło

W pierwszym półroczu 1951 kanadyjska produkcja masła wykazała 5%-owy spadek. Wynosiła ona w tym okresie 667 tys. ton. Zapasy na składach na 1 sierpnia 1951 wynosiły 206,7 tys. ton czyli o 68,6 tys. ton mniej niż przed rokiem. Rząd kanadyjski stwierdził że ta ilość masła nie wystarczy na regularne dostawy masła w zimie. Ogłosił więc następujący program zmniejszenia ewentualnych braków. Import i eksport masła podlega kontroli przez wydawanie pozwoleń. Od 1 sierpnia do odwołania Urząd Produkcji Rolnej ma być jedynym importerem. Pozwolenia importowe będą wydawane prywatnym importerom dla uzupełnienia transakcji bona fide które były

zawarte przed 1 sierpnem pod warunkiem że prośba o pozwolenie została przedłożona przed 15 sierpnia. Urząd Produkcji Rolnej został upoważniony do importowania 4.500 tys. ton, i do uzyskania opeji na dalsze 4.500 tys. ton. Jest on również upoważniony do zakupu na rynku wewnętrznym niewielkiej ilości masła pierwszego gatunku. W zależności od ilości masła zakupionego w ten sposób może być zmieniony program importu.

Urząd Produkcji Rolnej podał do wiadomości, że zakupił w Nowej Zelandii, Danii, Szwecji po 1.350 tys. ton, a w Holandii 450 tys. ton. 2 mln ton zostanie zakupione przez prywatnych kupców. Początkowo Kanada miała zamiar kupić tę całą ilość w Nowej Zelandii, Jednak Nowa Zelandia zażądała zbyt wysokich cen. Zaproponowała ona Kanadzie 62 ¢ za lb podczas gdy cena płacona przez Wielką Brytanię wynosi 45 ¢ za lb.

W pierwszych czterech miesiącach bieżącego roku import masła do Kanady wynosił 2.240 ton. W tym Nowa Zelandia dostarczyła 2.214 ton, Argentyna 25 ton.

Eksport masła ze Szwecji

W Szwecji leży obecnie na składach 16 tys ton masła. Zjednoczenie szwedzkich mleczarni pertraktuje obecnie z Kanadą w sprawie zwiększenia eksportu masła do tego kraju. Dotychczas Szwecja wysyłała do Kanady 2.000 ton masła miesięcznie, a wobec obecnych trudności Kanady przypuszcza się że będzie ^{tam} można umieścić znacznie większe ilości. Szwecja stara się również eksportować masło do Stanów Zjednoczonych. Szwecja wysyła również około 2.000 ton masła do Niemiec Zachodnich. Niemiecka Republika Demokratyczna nabyła ostatnio w Szwecji 2.000 ton masła w drodze kompensaty. Są również pewne możliwości zbytu masła szwedzkiego we Francji.

Przetwory spożywcze, art. kolonialne, owoce i warzywa

Meldunki z międzynarodowego rynku cukru.

W pierwszych dwóch tygodniach września nie zanotowano na giełdzie nowojorskiej poważniejszych zmian cen cukru, zwiększających umiarkowanie w ostatniej dekadzie sierpnia. W dn. 29 sierpnia Kontrakt Nr. 4 spot notowano w Nowym Jorku na poziomie 5,70 ¢ za lb. W tym samym dniu cena rafinowanego cukru kubańskiego fob Kuba do krajów poza USA wynosiła 7,15-7,20 ¢ za lb. natychmiast. W dostawach na marzec Kontrakt Nr. 4 notowano w Nowym Jorku w tym samym dniu na poziomie 5,43 ¢ /zamknięcie/. W tydzień później w dn. 5. IX ceny wykazują nieznaczny wzrost kształtując się na następujących poziomach: Kontrakt Nr. 4 spot 5,75 ¢ w dostawach na marzec - 5,40 - 5,45 ¢ za lb i rafinowany cukier kubański - 7,20 - 7,25 ¢ spot. W drugim tygodniu września następuje jednak osłabienie tendencji i ceny nieznacznie zniżkują. Kontrakt Nr. 4 spot notowano w dn. 12. IX. 5,65 ¢ spot, a w dostawach na marzec - 5,23 ¢ za lb. /zamknięcie/. Ceny rafinowanego cukru kubańskiego nie uległy zmianie.

Z przeglądu sytuacji na światowym rynku cukru opracowanego przez firmę F.D. & Man wynika, że przyszłe kształtowanie się cen cukru zależy będzie w pierwszym rzędzie od wysokości nadwyżki produkcyjnej cukru kubańskiego, pozostałej po zaspokojeniu wszystkich zobowiązań eksportowych. Jest to pogląd zresztą całkowicie zgodny z opinią innych kół handlowych przytaczanych już na łamach W.H.Z.

Według obecnych szacunków produkcja cukru na świecie z bieżącej kampanii w sezonie 1951/52 przewyższy nieznacznie poziom z r. ub. ale równocześnie należy się liczyć - zaznacza raport F.D. & Man - z corocznym normalnym wzrostem światowego spożycia cukru. W drugim kwartale b.r. istniała niewątpliwie tendencja likwidowania w pewnej mierze zapasów i rezerw trzymanyh przez konsumentów. W związku z tym zarówno w Ameryce Północnej widocznym stał się spadek konsumpcji cukru. W samych Stanach Zjednoczonych w ciągu pierwszych 7-miu miesięcy b.r. zbyt cukru zmniejszył się o 435.000 ton i wydaje się prawdopodobnym, że 250-300 tys. ton cukru kubańskiego przeznaczonego dla USA może być sprzedane na rynku światowym.

Na skutek suszy w Afryce Południowej i huraganu w Jamajce produkcja cukru w krajach Imperium Brytyjskiego nie osiągnie prawdopodobnie poziomu przewidywanego w pierwszej połowie r.b. Przy obecnym wysokim poziomie kosztów produkcji i robocizny nie wydaje się - zdaniem wyżej cytowanego raportu - "możliwym obniżenie cen cukru do 4 p za lb, a nawet cena 5 p za lb w obecnych warunkach nie byłaby za wysoka."

Omawiając następnie sytuację w dziedzinie produkcji buraków cukrowych w Europie firma E.D. & F. Man uważa, że pomimo zwiększenia obszaru zasiewu buraka o 7% w porównaniu z rokiem poprzednim nie należy oczekiwać proporcjonalnego wzrostu produkcji. W r.u.b. w większości krajów zanotowano rekordową wydajność buraka, która normalnie nie powtarza się co roku. Według prowizorycznych przewidywań wyżej wspomnianej firmy tegoroczna produkcja cukru buraczanego w Europie będzie o 200 tys. ton wyższa w porównaniu z sezonem 1950/51.

Komentując ostatnio zawarty brytyjsko-kubański układ handlowy firma E.D. & F. Man wyraża wątpliwość czy Imperium Brytyjskie będzie w stanie wyprodukować pełną ilość cukru jaką W. Brytania zagwarantowała zakupić. Na podstawie /dominialnego/ układu cukrowego Anglia zobowiązała się zakupywać na terenie krajów Imperium 2.375 tys. ton rocznie do końca 1953 r. Wspomniana wyżej firma jeszcze mocniej powątpiewa czy przyrzeczone w układzie kubańsko-brytyjskim obniżki taryfowe przyczynią się do wybitnego zwiększenia brytyjskiego eksportu na Kubę.

KAKAO

Ostatnio notowane trudności w obrotach pomiędzy Brazylią i USA odnośnie zakupów kakao zostały usunięte, ponieważ Brazylia obniżyła swoją minimalną cenę eksportową do około 32 1/2 p za lb, co dało możliwość wznowienia obrotów.

Przyczyny, dla których Brazylia zmieniła swoją politykę handlową nie były dosyć jasne, chociaż widocznym było, że producenci czekolady w USA wstrzymują się od zakupów po wysokich cenach jakie ostatnio panowały. W. Brytania również niechętnie kupowała kakao za szterlingi po cenie 285s 9d za 50 kg. fob. Nawet zmniejszenie cen kakao do 267s 10d wydaje się jeszcze za wysokie w porównaniu z cenami jakie panują w Zachodniej Afryce.

Ponieważ Stany Zjednoczone wykazały większe zainteresowanie afrykańskim kakao, mogło to spowodować obniżkę ceny kakao w Brazylii. W związku ze zbliżaniem się sezonowego wzrostu konsumpcji kakao, producenci czekolady muszą podjąć odpowiednie starania, aby zapobiec zmniejszeniu swoich zapasów produkcyjnych.

KAWA

W ostatnich dniach sierpnia nowojorski rynek kawy był niestabilizowany i ulegał dosyć znacznym wahanom cen. Na skutek dokonania kilku transakcji ubezpieczających /switching/ zanotowano pewne ożywienie w transakcjach z dostawą na miesiące późniejsze. Jak dotychczas nie rozpoczęła się jeszcze sezon największego spożycia. Palarnie kawy nie wykazują większego zainteresowania. W dniu 31 sierpnia kawa Santos 4 sprzedawana była po 51 ¢ za lb.fob. Santos, podczas gdy kawa Kolumbijska po 57 3/4 ¢ wobec 58 centów na początku tygodnia.

W czerwcu b.r. Stany Zjednoczone importowały 1.315.997 worków kawy po 60 kg, w tym 2.495 worków z Argentyny. Import w maju wyniósł 1.483.100 worków.

W ostatnim przeglądzie sytuacji na rynku, Departament Rolnictwa USA oświadczył, że dostawy z Ameryki Południowej i Azji zmniejszyły się stosunkowo w porównaniu z okresem przedwojennym, podczas gdy zwiększyły się z Ameryki Środ. i Afryki. Import kawy do USA w okresie 1950/51 zwiększył się o 9% pod względem ilości i o 57% pod względem wartości w porównaniu z rokiem 1949/50.

Poniższa tabelka przedstawia import kawy do Stanów Zjednoczonych w mil.worków i mil.dolarów:

	1949/50		1950/51	
	ilość	wartość	ilość	wartość
Ogółem	19,4	869	21,2	1.368
Ameryka Poł.	15,5		16,3	
Ameryka S.	3,3		3,9	
Afryka	0,6		1,0	

Import kawy do USA w % według źródeł pochodzenia:

	Ameryka Płd.	Ameryka Środk.	Afryka	Azja
przed wojną	84,3	12,2	1,6	1,5
1948/49	83,1	15,1	1,7	--
1949/50	79,7	17,1	3,0	--
1950/51	76,8	18,5	4,6	0,2

Brazylia wznowiła eksport kawy do Holandii

Jak podaje "oficjalne koła w Hadze, Brazylia wznowiła eksport kawy do Holandii. Zawieszenie dostaw " z Brazylii wywołane było reeksportem przez Holandię brazylijskiej kawy Stanom Zjednoczonym. Obecnie import ma być regulowany w szterlingach bądź w cruzeiros. Zakaz reeksportu obejmuje nieznaczna liczbę krajów łącznie z USA i Kana-
dą.

Kawa jest jedynym artykułem jeszcze racjonowanym w Holandii. Wznowienie eksportu z Brazylii pokryje krajowe zapotrzebowanie.

Zbiory kawy w Nikaragua

Tegoroczna produkcja kawy w Nikaragua oszacowana jest przez miejscowych plantatorów na 300.000 worków, co wydaje się raczej prawdopodobne na skutek bardzo dobrych warunków atmosferycznych i dużego kwitnienia. Eksport w roku poprzednim wyniósł 270.000 worków, a w roku 1949/50 dzięki wyjątkowo obfitym zbiorom, eksport wyniósł 346.000 worków.

Nasiona oleiste i oleje

W drugiej połowie sierpnia na międzynarodowym rynku nasion oleistych panował w dalszym ciągu zastój z powodu braku ofert ze strony ważniejszych eksporterów. Według oficjalnych szacunków zbiorów 1950/51 roku nasion sezamowych w Indiach wyniósł 406.000 ton wobec 403.000 w poprzednim sezonie. W tym samym czasie produkcja ziarna rycynusowego wyniosła odpowiednio 106.000 ton i 128.000 ton. Siemie lniane w Bombaju notowano po £ 80, a w Kalkucie po £ 79 za tonę. Ziarno rzepaku z Abisynii notowano przez cały miesiąc niezmienne po £ 70. za tonę.

Zapotrzebowanie na oleje roślinne w omawianym miesiącu było raczej słabe i pochodziło głównie z krajów Europy ZPółnocnej. Za wyjątkiem oleju kokosowego, ceny wykazywały słabszą tendencję niż w miesiącu poprzednim. Tak np. surowy olej lniany z Indii sprzedawano po £ 158 wobec £ 170 w końcu lipca. Również spadły ceny oleju rycynowego w Bombaju z £ 230 na £ 205 i surowego oleju orzecha zmienno w Indiach z £ 185 na £ 180.

Niewielka podaż oleju tungowego okazała się zbyt znaczna dla przypadkowych odbiorców. W dalszym ciągu frachty z Hong Kongu są zbyt wysokie. Oleje tungowy w bębnach notowano w Londynie po 300s za owt. wobec 310s w końcu lipca loco dom towarowy. Olej tungowy z Hong Kongu również zniżkował z 325s w końcu lipca na 310s w końcu sierpnia.

Duże zakupy Niemiec Zachodnich wywołały na rynku kopry mocną tendencję i po czasowym spadku w lipcu ceny powtórnie się podniosły. W związku z przerwaniem rozmów na Korei inni nabywcy wstrzymują się od zakupów. W końcu sierpnia cena kopry Straits wynosiła £ 93 10s za tonę cif, podczas gdy koprę z Filipin notowano w tym samym czasie po £ 210 za tonę cif.

Rynek orzecha ziemnego był głównie nominalny. Obszar uprawy w Indiach orzecha ziemnego w 1950/51 został oszacowany na 10.472.000 akrów, co stanowi zwiększenie o 640.000 akrów w porównaniu z sezonem poprzednim. Pomimo to produkcja wyniosła 3.331.000 ton t.zn. była o 48.000 ton mniejsza niż

w roku poprzednim. Ceny orzecha ziemnego w Indiach były przeważnie nominalne - £ 95 wobec £ 97 10⁰ w miesiącu poprzednim. Orzech ziemny sijamski łuskany i sundajski nie-
łuskany notowano odpowiednio £ 96 i £ 78 za tonę c.i.f.

Rząd portugalski wstrzymał wydawanie licencji eksportowych na oliwę do wszystkich krajów za wyjątkiem Brazylii. Portugalia jest trzecim co do wielkości eksporterem oliwy na świecie. Według oficjalnych wiadomości nawet na wewnętrznym rynku Portugalii odczuwa się brak oliwy. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy b.r. wywóz oliwy portugalskiej wyniósł 2.515 ton wobec 1.863 w roku ubiegłym. Głównym odbiorcą w I półroczu b.r. były Stany Zjednoczone, które importowały 1.374 ton. W roku ubiegłym Stany Zjednoczone nie kupowały oliwy na rynku portugalskim.

Eksport czekolady ze Szwajcarii

Eksport czekolady ze Szwajcarii za 6 pierwszych miesięcy 1951 roku wykazał znaczny wzrost - około 86% w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego. Struktura geograficzna nie uległa zmianie i w dalszym ciągu w grupie najpoważniejszych odbiorców znajdują się Niemcy Zach., Włochy, W. Brytania, USA, Francja, Belgia-Lux oraz Dania, które łącznie importują około 95%. Średnia statystyczna cena czekolady w I półroczu b.r. wyniosła 6,00 fr. szwajc. za kg., podczas gdy w roku ubiegłym 5,92. Poniższa tabelka ilustruje eksport czekolady w I półroczu br:

w tonach

Ogółem	1.155
w tym:	
Niemcy Zach.	497
Włochy	303
USA	106
W. Brytania	101
Francja	67
Belgia-Lux	19
Dania	9

Anglia mniej płaci za czarne jagody niż w 1950 r.

W lipcu i w czerwcu b.r. Anglia importowała 1865 ton czarnych jagód w porównaniu z 1757 ton w tych samych miesiącach r.ub. Głównym dostawcą jagód na rynek angielski była w obu okresach Polska. Średnia cena w 1951 r. wynosiła 101 £ za tonę podczas, gdy w r.ub. wynosiła ona/ 134 £. za tonę c.i.f./ Wg Accounts Relating to Trade.../

1/ Uwaga: w tekście zakradła się omyłka obliczeniowa. Średnia cena w 1951 r. wynosiła £ 97, zaś w r.ub. £ 113,5.

Wytwory pochodzenia mineralnego

Meldunki z rynku węglowego

Komitet węglowy Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ w Genewie opublikował swe przewidywania odnośnie deficytu węgla i koksu w r. 1952. oceniając deficyt węgla na 10,5 milionów ton, a deficyt koksu od 0,7 do 3,7 miliona ton. Te mocno tendencyjne w swym optymizmie przewidywania komitetu omówimy poniżej.

Obradująca ostatnio w Paryżu rada ministrów organizacji marshallowskiej w Europie podkreśliła konieczność silnego wzrostu produkcji podstawowych surowców, przede wszystkim węgla i stali, bez którego dalszy rozwój gospodarki zbrojeniowej krajów kapitalistycznych może doznać zahamowania. Rada wyraziła również zaniepokojenie z powodu znacznych redukcji kredytów USA na pomoc "gospodarczą" dla krajów kapitalistycznych Europy, której ostatnio dokonała Izba Reprezentantów i Senat USA. Kredyty te częściowo miały być przeznaczone na finansowanie eksportu węgla amerykańskiego do krajów europejskich.

Organizacja marshallowska postanowiła również ostro przeciwstawić się tendencji zwykłej frachtów węglowych z USA do Europy. W ciągu sierpnia frachty te wzrosły o 2 dolary ponad maksymalne stawki obowiązujące od dnia 1 czerwca b.r., wyznaczone przez władze żeglugowe USA. Organizacja marshallowska wręcz zakazała krajom importującym węgiel w ramach kredytów marshallowskich, frachtować statki pod przewóz węgla z USA powyżej tych przymusowych stawek. Wykonując polecenia organizacji marshallowskiej, giełda frachtowa w Londynie zakazała dokonywać transakcji powyżej tych stawek i zagroziła maklerom nie przestrzegającym tego zakazu, skreśleniem z listy członków giełdy. Ponieważ armatorzy zdają sobie sprawę z doskonałej koniunktury rynkowej, wstrzymują się z frachtowaniem swych statków pod węgiel, mimo że popyt na statki jest obecnie ogromny. Zresztą ilość statków już zafrachtowanych i zgłaszających się pod załadunek w portach amerykańskich znacznie przekracza zdolności przeładunkowe portów amerykańskich, wskutek czego czas załadunku, do niedawna wynoszący jeden lub dwa dni - wzrósł obecnie do tygodnia.

W i e l k a B r y t a n i a

Sekretarz Generalny Związku Górników Wielkiej Brytanii, Artur Horner, przemawiając w Blackpool na zjeździe delegatów kongresu związków zawodowych /T.U.C./, oświadczył: "W ciągu nadchodzącej zimy możemy być świadkami większego i bardziej dotkliwego kryzysu węglowego, jak ten, który

przeżywalismy w zimie z r.1946 na 1947". Horner powiedział, że nie widzi możliwości, aby przy stanie zatrudnienia w kopalniach węgla poniżej 700.000 ludzi, i przy stałym ubytku przeciętnym 400 ludzi tygodniowo, górnicy mogli wydobyć ilości węgla niezbędne dla utrzymania pełnego zatrudnienia i rozwoju gospodarczego kraju. Szef Zarządu Węglowego Wielkiej Brytanii Houldsworth, przemawiając na otwarciu kursu węglowego w Oxfordzie, wezwał górników do natychmiastowego wydatnego zwiększenia wydobycia, przestrzegł ich, że "czas pracuje przeciw nam", "sytuacja jest z dniem każdym coraz poważniejsza". Członek Zarządu Węglowego Vickers oświadczył, że Wielka Brytania wskutek nieusprawiedliwionego niestawienia do pracy górników straci w bieżącym roku około 10 milionów ton węgla i dodał, że wobec redukcji stanu zatrudnienia, praca dodatkowa w soboty powinna mieć miejsce jeszcze w czasie "najbliższych lat". Minister Paliwa po konferencji z Radą Przemysłowych Spożywoów Węgla ostrzegł przemysłowców, aby planowali swą produkcję zakładając, że w czasie nadchodzącej zimy wystąpią braki w zaopatrzeniu w węgiel gruby, gazowy, koksujący oraz koks. Przedstawiając stan zaopatrzenia w paliwo Szkocji, przewodniczący Szkockiego Komitetu dla Spraw Paliwa, Dollan, oświadczył na zebraniu członków komitetu, że jeśli kopalnie szkockie nie będą mogły zwiększyć wydobycia w pozostałych miesiącach roku o 500.000 ton - będzie trudnem zapewnić przemysłowi potrzebne mu ilości węgla. Minister Skarbu Gaitskell udał się do Waszyngtonu, aby pod pozorem wzięcia udziału w obradach Międzynarodowego Funduszu Monetarnego, poprosić rząd USA o pomoc w dziedzinie zaopatrzenia w surowce, przede wszystkim w stal i węgiel.

N i e m c y Z a c h o d n i e

Spór o ceny i ilości eksportowe węgla Ruhry, dalej komentowany jest w prasie gospodarczej i oświadczeniach rządowych. "Financial Times" polemizując z zarzutami Niemców, że mocarstwa okupacyjne ograbiają ich gospodarkę dowodzi, że Niemcy Zachodnie będą miały w r.1951 o 8 milionów ton węgla własnego wydobycia więcej do swej dyspozycji, aniżeli w r.1950, podczas gdy wszystkie pozostałe kraje europejskie importujące węgiel z Niemiec Zachodnich /czyli wszystkie kraje kapitalistyczne Europy z wyjątkiem Wielkiej Brytanii/ będą miały zaledwie 3,7 miliona ton więcej węgla europejskiego pochodzenia aniżeli w r.1950. /Dodajmy, że w Wielkiej Brytanii wzrost wydobycia w r.1951 wyniesie około 4 milionów ton, zaś wzrost konsumpcji będzie o wiele większy/. Francuskie pismo przemysłowe "L Usine Nouvelle" wyraża zdanie, że gdyby mocarstwa okupacyjne zgodziły się na żadaną przez Niemcy Zach. redukcję kwartalnego eksportu Ruhry o 1,2 miliona ton, to w wyniku tego "Niemcy Zachodnie eksportowałyby o 4.800.000 ton węgla mniej rocznie, a produkcja zachodnio-niemieckiego przemysłu hutniczego wzrosłaby o 4.000.000 ton stali, o tyle zaś zmniejszyłaby się produkcja stali krajów importujących paliwo niemieckie, w pierwszym rządzie Francji..." Pismo francuskie wyraża w związku ze stanowiskiem Niemców Zach. pytanie, "czy można mieć nadal zaufanie do planu Schumana, mającego na celu usuwanie tarć

w dziedzinie przemysłu i polityki. W każdym razie wypadki związane z ustaleniem zach.-niemieckiego kontyngentu eksportowego węgla i koksu ukazały plan Schumana w innym świetle, a wątpliwości w skuteczność planu pogłębiły się". W związku z podwyższeniem cen eksportowych o 3,5 dolara "rząd" zachodnio-niemiecki wydał bardzo długie i skomplikowane oświadczenie, mające udowodnić, że działał legalnie, mianowicie w ramach postanowienia Międzynarodowego Zarządu Ruhry z lipca 1950, zezwalającego na rozpiętość między cenami wewnętrznymi i eksportowymi nie większą jak 4,35 marki niemieckiej /około 1 dolara/. "Rząd" zachodnio-niemiecki w swym oświadczeniu wylicza, że faktyczna wewnętrzna cena węgla, obciążająca krajowego konsumenta wzrosła z powodu trzech przyczyn: wysokich kosztów węgla importowanego z USA, podwyższenia o 35 marek na tonie t.zw. "szczytowych" ilości węgla /wydobycia dziennego ponad 373.000 ton/, wreszcie wskutek obciążenia każdej tony zbywanej na rynku wewnętrznym kwotą 1 marki na cele budowy domów dla górników. W rezultacie - wyliczają Niemcy Zachodnie - efektywna cena wewnętrzna wzrosła o 12,87 marki ponad zasadniczą cenę cennika wewnętrznego. Natomiast nowa cena eksportowa jest obecnie wyższą o 16,73 marki ponad tą zasadniczą cenę cennika wewnętrznego, a zatem rozpiętość między ceną wewnętrzną a eksportową wynosi mniej jak 4,35 marki, rozpiętość cen dozwoloną w 1950 r. przez Międzynarodowy Zarząd Ruhry.

Mimo planowanego na IV kwartał wzrostu przeciętnego dziennego wydobycia węgla do 405 tys.ton /wobec przewidywanych na III kwartał 379 tys.ton/ - brak węgla dla zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego jest tak wielki, że "rząd" zachodnio-niemiecki zamierza zwiększyć import węgla amerykańskiego z 1,5 miliona ton w III kwartale do 3 milionów ton w IV kwartale. Ostatnio Niemcy Zachodnie mieli duże trudności z frachtowaniem statków pod przewóz węgla z USA. Zaczęli frachtować mianowicie tonaż na wolnym rynku po stawkach wyższych o 2 dolary od stawek wyznaczonych przez amerykańskie władze żeglugowe, wobec czego amerykańskie władze żeglugowe zastosowały represje w postaci odmowy podstawiania im rządowego tonażu po oficjalnych niskich stawkach. Ostatecznie uzyskano porozumienie: Niemcy Zachodnie zobowiązały się nie frachtować drogiego tonażu, w zamian za co otrzymały przyrzeczenie władz amerykańskich uzyskania tonażu okrętowego amerykańskiego po oficjalnych stawkach dla przewiezienia 1.800.000 ton węgla w IV kwartale. W tych warunkach wydaje się realnym import nie większy jak 2 milionów ton węgla z USA w IV kwartale.

Francja, Belgia, Austria, Szwajcaria

We Francji w pierwszej dekadzie września rząd podwyższył ceny węgla franco kopalnie o 20 procent. W związku z tym podrożeje m.in. gaz i elektryczność.

W ślad za podwyżkami cen węgla bunkrowego w portach holenderskich /o których informowaliśmy w ostatnim sprawozdaniu/, również w belgijskich portach /Antwerpii i Gandawie/, podwyższono cenę węgla bunkrowego westfalskiego

pochodzenia do 145 sh. t.zn. § 20.30.

W Austrii - wedle doniesień "Internationale Wirtschaft" - zaległości w dostawach węgla europejskiego, mają być zastąpione dostawami węgla amerykańskiego, mianowicie 400 tys. ton w III kwartale i 400 tys. ton w IV kwartale. Jak wiadomo istnieją duże trudności transportowe, z powodu których preliminowane ilości do importu w II kwartale b.r. nie zostały wykonane.

"Der Schweizerische Kohlenhandel" podaje statystykę importu węgla do Szwajcarii w lipcu 1951, z której wynika, że import wyniósł 222 tys. ton wobec 153 tys. ton importowanych w lipcu ub.r. Zwiększenie importu przypisać należy przede wszystkim importowi węgla amerykańskiego, który wyniósł 92 tys. ton. Świadczy to, dodaje cytowane czasopismo, że Szwajcaria robi zapasy na dużą skalę. Inne czasopismo/"Bieler Tagblatt"/ przewiduje, że ceny węgla importowanego nie obniżą się w najbliższym czasie ale zapewne jeszcze wzrosną. Również frachty na Renie wykazują tendencję zwyżkową.

S k a n d y n a w i a

"Stockholms Tidningen" donosi, że Szwecja prowadzi rokowania celem zwiększenia swych zakupów węgla w USA o dalsze 150.000 ton. Rokowania dobiegają końca i przedstawiciele związku armatorów dyskutują nad zagadnieniem transportu. Warunkiem otrzymania węgla w USA jest transport tegoż na szwedzkich statkach. Oblicza się, że 600.000 ton węgla, które Szwecja poprzednio zakupiła w USA, zostaną dostarczone przed końcem października. Większa część tego węgla znajduje się już w Szwecji, a resztę ładuje się obecnie na szwedzkie statki. Armatorzy zgodzili się na zniżkę frachtów dla tych transportów. Prawdopodobnie zastosuje się stawki nieco podwyższone w stosunku do ustalonych na wiosnę b.r.

Francja ma przedłożyć w Waszyngtonie we wrześniu projekt, aby kraje skandynawskie zrzekły się ogrzewania swych mieszkań koksem, który mógłby być zamiast tego użyty w europejskich hutach stalowych pracujących dla dozbrojenia Zachodniej Europy /donosi to samo pismo/. Francuzi proponują by opracować ten plan w skali międzynarodowej. Francja nie ma zamiaru zwrócić się z tym projektem bezpośrednio ani do Danii, ani do Szwecji, ani do Norwegii. Brak koksu może osłabić tempo trzechletniego planu dozbrojenia Francji.

Bilans węglowy krajów kapitalistycznych Europy

/przewidywania Komitetu Węglowego Europejskiej Komisji Gospodarczej O.N.Z. w Genewie/

Poniżej podajemy w skrócie /wraz z naszym komentarzem/ tekst dokumentu Komitetu Węglowego noszący tytuł: "Przewidywania produkcji, możliwości eksportowych, spożycia i zapotrzebowań importowych węgla kamiennego w r.1952".

Przewidywania wzrostu wydobycia węgla w poszczególnych krajach w r.1952 są następujące:

Belgia. Wydobycie w r.1950 było o 500.000 ton mniejsze aniżeli w r.1949 i znajdowało się na poziomie około 2 1/2 miliona ton poniżej stanu przedwojennego. Sytuacja jednak była o tyle dobra, że odsetek gorszych sortymentów w ogólnej produkcji uległ zmniejszeniu. Wydobycie w marcu 1951 wyniosło 2.627.000 ton i było rekordowym po wojnie, odpowiadając przeciętnemu dziennemu wydobyciu 100.000 ton. W r.1951 wznowiono rekrutację zagranicznych pracowników po jej zaprzestaniu w r.1949 i stan zatrudnionych na kopalniach uległ zwiększeniu. Przeciętne wydobycie na dniówkę całej załogi wzrosło z 641 kg w 1949 r. do 693 kg w r.1950 a w marcu 1951 do 749 kg. Biorąc pod uwagę te pomyślne okoliczności szacowane wydobycie w r.1952 wynosi 29 milionów ton t.j. o 6,2 % więcej aniżeli wydobycie w r.1950 /27,3 mln ton/.

Francja. W r.1949 kopalnie francuskie wydobły 51,2 mln ton węgla, t.zn. ilość znacznie przekraczającą wydobycie w r.1938 /46,5 miliona ton/. Wskutek załamania się koniunktury gospodarczej w początkach 1950 r. ogólne wydobycie w r.1950 obniżyło się do 50,8 mln ton. Stan zatrudnienia w kopalniach zmniejszył się również w międzyczasie i w 1950 r. wynosił pod ziemią 175.000 a ogółem 259.000 w porównaniu ze stanem w r.1949 wynoszącym 187.000 i 275.000. Natomiast przeciętne wydobycie na zatrudnionego pod ziemią wzrosło z 958 kg w 1948 r. do 1.197 kg w r.1950. Chociaż w r.1951 stan zatrudnionych nadal się zmniejszał /w maju 1951 pod ziemią wynosił już tylko 167.000/, przeciętne wydobycie nadal wzrastało i w maju zanotowano rekordową liczbę 1.316 kg. /wobec 1.236 kg w 1938 r./. Sądzi się, że wydobycie węgla we Francji w ciągu najbliższych lat ustabilizuje się na poziomie około 53-54 mln ton rocznie, ale planuje się utrzymać możliwości wydobywcze na poziomie około 10 procent wyższym, tak aby w wypadku nagłego wzrostu zapotrzebowania móc zwiększyć w krótkim czasie wydobycie do 58 mln ton, w celu uniknięcia konieczności znacznego zwiększenia importu. Ponieważ przewiduje się, że import węgla będzie nadal w r. 1952 połączony z trudnościami, produkcja jego osiągnąć ma 56,5 mln ton, czyli o 6,6% więcej niż w 1951 r., w którym wydobycie wyniesie około 53 mln ton. Zdaniem Komitetu wydobycie w r.1952 będzie mogło wzrosnąć jeszcze o dodatkowe 1/2 do 1 mln ton, t.zn. do 57 - 57,5 mln ton w r.1952.

Saara. Wydobycie Saary nadal wzrasta. Poziom jego wynoszący w 1950 r. 15.091.000 ton przekroczył stan z 1949 r. o 830.000 ton czyli prawie o 6 %. W marcu 1951 r. wydobyto 1.424.000 ton co odpowiada 128 % przeciętnego miesięcznego wydobycia w 1937 r. Przeciętne wydobycie na dniówkę wynosiło 1.666 kg. czyli 116 % stanu w r.1937. Od tej chwili miał miejsce lekki spadek zarówno ogólnego wydobycia jak i przeciętnego na dniówkę. Jednak przewiduje się, że wydobycie wzrośnie o 6% w r.1951 do 16,1 mln ton, a w r.1952 o dalsze 4 % do 16,75 mln ton, przy czym jeszcze więcej wzrośnie odsetek lepszych gatunków koksujących.

Holandia. O postępie odbudowy górnictwa węglowego Holandii możemy wyrobić sobie zdanie na podstawie niżej przytoczonej statystyki przeciętnego miesięcznego wydobycia /w tysiącach ton/:

1937 r.	1.193
1945	425
1946	693
1947	842
1948	919
1949	975
1950	1.021
1951 I kwart.	1.061
styczeń	1.079
marzec	1.116

Widać z powyższego zestawienia, że wydobycie w r.1945, po spadku o około 36 % w stosunku do rekordowego r.1937, wzrosło znacznie w ciągu następnych dwu lat; wydobycie zwiększyło się więcej jak dwukrotnie między latami 1945 a 1947. Ten postęp później również miał miejsce, choć nieco wolniej, i w marcu 1951 r., miesiącu o rekordowym dotychczas wydobyciu brakowało tylko nieco mniej jak 6% do najwyższego poziomu przedwojennego. Jednakowoż stan zatrudnienia jest wyższy o 40 % od stanu w r.1937, a przeciętne wydobycie na dniówkę wynosi tylko 71 % stanu z r.1937. Składają się na ten niepomyślny stan rzeczy przyczyny natury technicznej. Pokłady obecnie eksploatowane są gorsze aniżeli w r.1937, powtórne odległości na dole się zwiększyły, wskutek czego czas efektywnej pracy górników uległ redukcji. Przewiduje się, że wydobycie będzie nadal wzrastało, jednak wolniej, zarówno w liczbach względnych jak bezwzględnych. Na r.1952 przewidziano 12,5 mln ton.

Wielka Brytania. Wydobycie węgla w ciągu ostatnich lat /w porównaniu z r.1937/ wyniosło:

	w milionach ton metrycznych					
	<u>1937</u>	<u>1946</u>	<u>1947</u>	<u>1948</u>	<u>1949</u>	<u>1950</u>
kopalnie	244,2	184,1	190,2	200,8	205,9	207,4
odkrywki	-	9,0	10,4	12,0	12,7	12,3
	244,2	193,1	200,6	212,8	218,6	219,7

Zatem wydobycie węgla w kopalniach wzrosło w ciągu lat 1946-1950 o około 23 mln ton względnie o 3 % rocznie. Postęp w dziedzinie przeciętnej wydajności na przepracowaną dniówkę był równoważony jednoczesnym spadkiem stanu zatrudnionych.

	Wydajność na dniówkę <u>Pod ziemią</u>	<u>/w kg./</u> <u>Ogółem</u>	Stan zatrudnio- nych <u>/przeciętna roczna/</u>
przeciętna 1937	1.534	1.186	778.000
1945	1.356	1.013	709.000
1946	1.403	1.042	697.000
1947	1.460	1.091	711.000
1948	1.488	1.124	724.000
1949	1.561	1.179	720.000
1950	1.612	1.213	697.000

Stan zatrudnionych na kopalniach w początkach 1950 r. wynosił 709.000 a z końcem roku 688.600, czyli spadek o około 20.000 w ciągu roku był o jakieś 3.000 większy od spadku w r.1949. W pewnej mierze jest to wynikiem zniesienia ograniczeń z dniem 1 stycznia 1950 r. w wyborze miejsca pracy. Od listopada 1950 r. nastąpił wzrost stanu zatrudnienia do 703.000 w kwietniu r.1951. Przy tym samym mniej więcej stanie zatrudnionych co w r.1946, kopalnie w r.1950 wydobyły o 13 % więcej węgla. Wydajność na dzień w r.1950 zbliżyła się do stanu przedwojennego.

Przeciętna wydajność roczna na zatrudnionego /w tonach/

1937	1946	1947	1948	1949	1950
304	260	263	273	282	293

W ciągu pierwszych czterech miesięcy 1951 r. wydobyto 3 mln ton węgla więcej aniżeli w tym samym okresie czasu w 1950 r., głównie dzięki zmniejszeniu bumelanctwa i dodatkowej pracy w soboty. Przeciętne wydobyte na dzień wzrosło do 1.235 kg /ogółem/ a do 3.200 kg. na dole, t.zn. do poziomu o 3 % wyższego aniżeli w r.1950, zaś ogólne wydobyte wzrosło o 3,5 %.

Chociaż nie można zakładać, że stan zatrudnionych w r.1952 będzie większym aniżeli w r.1950, przewiduje się kroki, mające na celu zwerbowanie nowych pracowników dla górnictwa, oraz zatrudnienie pracowników cudzoziemców.

Przewidując w realnych rozmiarach wyniki przedsięwziętych kroków w celu zwiększenia wydobywania, oraz zakładając dodatkową pracę w soboty w ciągu 8 - 9 miesięcy w roku, zaplanowano ogólną produkcję kopalń i odkrywek w r.1952 w ilości 228 mln ton metrycznych, wzrost o około 3 3/4 % ponad stan wydobywania w r.1950.

Niemcy Zachodnie. Wydobyte w r.1950 w ilości 110,7 mln ton wydaje się znacznym osiągnięciem w porównaniu z wydobywaniem około 35 mln ton w r.1945 i 103 mln ton w r. 1949, niemniej wydobyte Niemiec Zachodnich nie osiągnęło jeszcze poziomu przedwojennego.

Roczne wydobycie wyrażone w liczbach przeciętnego dziennego wydobycia wynosiło:

/w tysiącach ton/		/w tysiącach ton/	
r.1936	384,4	r.1947	234,7
" 1938	448,2	" 1948	286,3
" 1945	116,3	" 1949	337,9
maj-grudz.1945	105,6	" 1950	362,1
r.1946	177,8	" 1951 styczeń	380.
		luty	384,5
		marzec	392
		kwiecień	395,9

Stan zatrudnienia obecnie znacznie przekracza poziom przedwojenny. W kwietniu 1951 wynosił on 133,7 % stanu z 1937 r. W miesiącu tym przeciętne wydobycie na dniówkę w wysokości 1.465 kg pod ziemią i 1.117 kg ogółem - wynosiło zaledwie 73 % względnie 70 % odnośnych liczb w 1937 r.

Wydajność na dniówkę i stan zatrudnienia

	Przeciętna wydajność na dniówkę		Przeciętny stan
	na dole	ogółem	zatrudnionych.
1937	2002 kg	1587 kg	302.000
1946	1180	863	273.000
1947	1200	928	317.000
1948	1263	958	355.000
1949	1362	1048	376.000
1950	1398	1067	391.000
1951 stycz.	1440	1100	395.000
luty	1465	1117	397.000
marz.	1450	1110	398.000
kwiec.	1450	1110	404.000

Istnieje zatem znaczna marża dla zwiększenia przeciętnej wydajności na dniówkę, zwłaszcza jeśli się uwzględni mechanizację jaka ma miejsce w kopalniach niemieckich od 1948 r. Obecnie dzienna produkcja waha się około 400.000 ton, ale projektowane wprowadzenie wkrótce nowych ilości maszyn dla wyrąbywania węgla powinno znacznie zwiększyć wydobycie. Mając na względzie dodatkową mechanizację oraz możliwość dalszego wzrostu zarówno stanu zatrudnionych jak i wydajności na dniówkę, wydobycie w r. 1952 oceniono na 127.680.000 ton, biorąc za podstawę dzienne wydobycie 420.000 ton, co może być ostrożnym przewidywaniem. Uważa się przeciętne dzienne wydobycie 425.000 ton za technicznie zupełnie możliwe.

Przewidywane spożycie

Austria. Spożycie w r.1950 wyniosło 4.225.000 ton, przewiduje się wzrost w r.1952 o 825.000 ton, do ogólnej ilości 5.050.000 ton, głównie wskutek uruchomienia no-

wych urządzeń dla karbonizacji /koksowania/ węgla.

Belgia. Spożycie węgla w Belgii w r.1952 oceniono na 29 mln ton, czyli ilość równą przewidywanemu wydobyciu. Spożycie w ilości 29 mln ton oznacza wzrost o nieco więcej jak 3 mln ton w stosunku do spożycia w 1950 r, z których 2.4 mln ton przypada na wzrost spożycia węgla przeznaczonego na karbonizację /w koksowniach i gazowniach/. Również przewiduje się wzrost spożycia węgla w elektrowniach /do 110 % spożycia w r.1949/, natomiast spożycie przemysłowe ma pozostać bez zmian.

Dania. Zaprzestanie wydobycia torfu w r.1950 i zniesienie ograniczeń w zakupach paliwa spowodowało wzrost spożycia węgla o 15 % względnie o 520.000 ton w porównaniu z r.1949. Spożycie przemysłowe wzrosło z 1.470.000 do 1.880.000 a elektrowni z 640.000 do 775.000. Obniżyło się nieco spożycie kolei. W r.1952 wobec braków węgla, okazać się może koniecznym wznowienie wydobycia torfu. Przewiduje się, że spożycie węgla pozostanie na poziomie 4 mln ton, pomimo wprowadzenia racjonowania węgla.

Francja. Zgodnie z "Planem Modernizacji" poziom produkcji przemysłowej we Francji w r.1952 ma wynosić około 115 % stanu z 1949 r. Skoro uwzględnimy oszczędności w spożyciu uzyskane w drodze bardziej ekonomicznego zużycia energii, całkowite zapotrzebowanie jej w r.1952 winno wynieść około 112 % zapotrzebowania w r.1949, które wyrażone w węglu odpowiadało 85.744.000 ton. Zapotrzebowanie zatem energii w r.1952 winno wynosić 85.744.000 x 112 czyli

100

96.033.000 ton. Od tej liczby należy odjąć przewidywaną konsumpcję olejów opałowych, importowanego koksu, energii wodnej, węgla brunatnego i brykietów z węgla brunatnego, które wyrażone w węglu wyniosą:

równowartość węgla

oleje opałowe	8.482.000 / 8.760.000 ton
importowany koks	5.000.000 ton
energia hydro-elektr.	15.750.000 ton /w normalnym
węgiel brunatny i brykiezy	1.300.000 ton roku/

30.532.000 / 30.810.000 ton,

czyli przeciętnie około 30,7 mln ton. Spożycie faktyczne węgla kamiennego winno wynieść zatem 65,3 mln ton. Znaczny wzrost zdolności produkcyjnej koksowni w r.1952 zwiększy karbonizację węgla o 3,7 mln ton w porównaniu ze stanem z 1950 r.

Program koncentracji przemysłu gazowniczego winien zredukować spożycie węgla o około 3,2 mln ton. Spożycie węgla elektrowni przewiduje się w ilości 8 mln ton t.zn. 110 % poziomu z 1949 r. W związku z elektryfikacją kolei przewiduje się zmniejszenie spożycia węgla na kolejach o 150.000 ton w porównaniu z 1950 r. Konsumpcję przemysłu włącznie z hutnictwem ocenia się na 12 mln ton. Prze-

widziano zwiększenie konsumpcji opałowej o 1 mln ton w porównaniu ze stanem z 1950 r.

Saara. Zwiększenie spożycia węgla nastąpi głównie z powodu zwiększenia zdolności przetwórczej koksośni, a mianowicie o 800.000 ton w przeliczeniu na węgiel t.j. do ilości 5.170.000 ton. Ogółem przewiduje się wzrost spożycia węgla o 1.200.000 ton w porównaniu z konsumpcją w r.1950, do łącznej ilości 9.150.000 ton.

Finlandia. Zmniejszenie zapasów drewna opałowego spowodowane ogromnym wzrostem zapotrzebowania dla fabryk papieru, przy jednoczesnym wzroście produkcji przemysłowej spowoduje wzrost spożycia węgla i importu, który na r.1952 oceniono na 2.280.000 ton.

Grecja. Rozbudowa gazowni w Atenach spowoduje niewielki wzrost zapotrzebowania węgla w r.1952 do ogólnej ilości 400.000 ton.

Irlandia. Spożycie wyniosło 1.829.000 ton w r.1949, wzrosło do 2.162.000 w r.1950 i dalszy niewielki wzrost do ilości 2.280.000 przewiduje się na r.1952, głównie z powodu wzrostu zapotrzebowania elektrowni i małego przemysłu.

Włochy. Przewidywania konsumpcji węgla w r. 1952 są specjalnie trudne, ze względu na szybki rozwój produkcji metanu, która niewątpliwie ograniczy spożycie węgla. Ogółem spożycie węgla we Włoszech w r.1949 wyniosło 10,6 mln ton. Spożycie w r.1950 wyniosło prawdopodobnie 9,7 mln ton. Przewiduje się, że w r.1952 spożycie w ilości 10,7 mln ton będzie pozostawało na poziomie r.1949. Natomiast ulegnie zmianie spożycie węgla na poszczególne cele. Mianowicie znacznie wzrośnie zapotrzebowanie węgla dla koksośni, mianowicie z 1,8 mln ton do 2,7 mln ton /nowe koksośnie rozpoczęły pracę w marcu 1951 r./. Przewidziano natomiast znaczny spadek konsumpcji węgla innych grup odbiorców, zakładając że konkurencja metanu znacznie wzrośnie. Faktyczne wydobycie i import węgla w latach 1949 i 1950 oraz przewidywania na 1952 r. wyglądają następująco:

	<u>1949</u>	<u>1950</u>	<u>1952</u>
wydobycie	1.102	1.027	1.600
import	9.245 _{x/}	8.695	9.100
	10.577	9.722	10.700

x/ różnica wynika ze zmian w stanie zapasów.

Luxemburg. Nie przewiduje się zmiany w spożyciu węgla, które rocznie wynosi zwykle około 300 - 325.000 t.

Holandia. Spożycie węgla w Holandii wzrosło o 20 % w stosunku do stanu przedwojennego. Sądzić należy, że spożycie węgla dalej będzie wzrastać. W r.1949 spożycie

wynosiło około 16.000.000 ton i w r.1950 - 16.820.000 ton, wzrost wyniósł zatem około 5 %. Na r.1952 przewiduje się 18.450.000 ton, czyli wzrost o 15 1/2 % w stosunku do r. 1949 i o 9 % w stosunku do r.1950, mniej więcej równomiernie rozłożony na wszystkie grupy konsumentów.

Norwegia. Przewiduje się, że konsumpcja pozostanie na tym samym mniej więcej poziomie co w ostatnich latach, t.j. około 1.400.000 ton. Gatunek i sortyment węgla importowanego ma zasadnicze znaczenie dla norweskiej gospodarki, ponieważ zapotrzebowanie przemysłu sprowadza się głównie do zapotrzebowania przemysłu chemicznego.

Portugalia. Uruchomienie dwu nowych elektrowni wodnych w r.1952 powinno ograniczyć spożycie węgla, które w r.1950 wyniosło 1.232.000 ton. Przewiduje się 1.170.000 ton w r.1952.

Szwecja. Spożycie przemysłowe węgla w Szwecji, które wynosiło 1.865.000 ton w r.1949 wzrosło do 2.172.000 ton w r.1950, czyli o 16 1/2 %. Z drugiej strony spożycie elektrowni zmniejszyło się o 50 % z 196.000 ton w r.1949 do 94.000 ton w r.1950. Pozostałe grupy spożywców utrzymały naogół niezmienioną konsumpcję.

Dalszy przewidziany wzrost spożycia węgla w wysokości około 6 % ilości spożytej w r.1950 doprowadziłby spożycie w r.1952 do 4.950.000 ton, zakładając, że spożycie olejów opałowych w r.1952 pozostawałoby na tym samym poziomie co w r.1950 t.zn. 2,5 mln ton.

Szwajcaria. Import węgla ze wszystkich źródeł zaopatrzenia wyniósł w latach 1949 i 1950 - 1.388.000 i 1.856.000 ton. Przewidywany import i spożycie w r.1952 ma wynieść 1.900.000 ton.

Trylest. Import i spożycie węgla w 1952 r. powinno pozostawać na tym samym mniej więcej poziomie co w r.1950 t.zn. 145.000 ton.

Wielka Brytania. Spożycie węgla doszło do rekordowego stanu w historii kraju. Wzrost spożycia od r.1946 wynosił /w milionach ton/:

<u>1946</u>	<u>1947</u>	<u>1948</u>	<u>1949</u>	<u>1950</u>
189	188	197,1	199,3	204,9
-	-	- 4,8 %	- 1,1 %	- 2,8 %

Wzrost konsumpcji węgla jest spowodowany wzrostem spożycia przemysłowego ponieważ spożycie opałów podlega ścisłej reglamentacji i wynosi o wiele mniej jak przed wojną. Przewiduje się dalszy wzrost spożycia w r.1951 o 3 - 4 %, jeśli warunki klimatyczne będą normalne oraz dalszy wzrost o 2,5 % w 1952 r. Głównie złożą się na ten wzrost zapotrzebowania elektrowni, gazowni, koksozni i reszty przemysłu. Ilości węgla zużytego dla produkcji energii elektrycz-

nej w rocznych okresach czasu kończących się 31 marca, wyniosły /w tysiącach ton/ :

<u>1947/8</u>	<u>1948/9</u>	<u>1949/50</u>
25.969	28.399	30.001

W okresie od stycznia do kwietnia b.r. spożycie węgla w elektrowniach w ilości 12.503.000 ton wykazało wzrost o 13,2 % w stosunku do tego samego okresu czasu ub.r. Przewidywane spożycie w r.1952 oceniono na 37.500.000 ton co odpowiada 12 procentom wzrostu w stosunku do 1950 r.

Wzrost spożycia węgla koksowni i gazowni w r. 1952 przewidziano w ilościach o 1.670.000 i 1.400.000 ton większych w porównaniu ze spożyciem w r.1950.

Pozostałe spożycie przemysłowe w r.1952 w ilości 39.500.000 ton oparto na przypuszczalnym wzroście o 3 1/2 % w r.1951 ponad stan w 1950 r. i na dalszym wzroście o 3 % w r.1952.

O ile idzie o węgiel na cele opałowe, to przewidziano wzrost o 850.000 ton, czyli o ilość przydzieloną dodatkowo kupcom opałowym w lecie 1951 r.

Niemcy Zachodnie. w pełni wykorzystają możliwości uzyskanych większych przydziałów węgla w r.1949, w szczególności dostawy dla opału domowego wyniosły 3 mln ton, t.zn. około 1 mln ton ponad przydziały z 1948 r. Ogólna konsumpcja wyniosła 93.607.000 ton, eksport wyniósł 14.352.000 ton.

Dalszy wzrost spożycia został umożliwiony zwiększeniem przydziałów w r.1950, a mianowicie do ilości 98.250.000 ton, co oznaczało wzrost o 4.643.000 lub 5 % ponad spożycie w r.1949. Eksport wyniósł 16.674.000 ton.

Na r.1952 przewiduje się dalszy wzrost spożycia, Dodatkowa zdolność przerobcza koksowni umożliwi przeróbkę 46,8 mln ton węgla, czyli wzrost o 30% w stosunku do r.1950. Spożycie przemysłu, łącznie z hutnictwem, ocenia się w ilości 19 mln ton, czyli o 8,3 % powyżej stanu z 1950 r. Spożycie opałowe przewidziano w ilości ogólnej 5,5 mln ton t.zn. wzrost o 1,4 mln ton. Nie wprowadzono do bilansu węgla importowanego na podstawie bieżących kontraktów, wychodząc z założenia, że węgiel ten zostanie zużyty dla wyprodukowania dodatkowych dóbr przeznaczonych na eksport, a zatem ilość ogólna węgla pozostającego do dyspozycji nie wzrośnie. Ogółem przewidziane spożycie 115,9 mln ton byłoby o około 18 % wyższe od spożycia w r.1950.

Jugosławia. Spożycie Jugosławii oceniono na 1.450.000 ton, z których 1.350.000 ton ma dostarczyć rodzime wydobycie, a tylko 100.000 import, z której to ilości przypadłoby na węgiel gazowy 8.000 ton, reszta na antracyt.

Możliwości eksportowe

Możliwości eksportowe W. Brytanii w r. 1952 Komitet ocenił na 12,3 mil. ton w porównaniu z 19,3 mil. ton w r. 1949, 17,8 mil. ton w r. 1950 i z 9,6 mln. ton osiągniętych w skali rocznej w pierwszych 5 miesiącach 1951 r.

Możliwości eksportowe Niemiec Zachodnich w r. 1952 oceniono na 16.380.000 - wobec faktycznego eksportu w r. 1950 16.674.000 ton i eksportu w I półroczu 1951 odpowiadającemu w skali rocznej 15 mln. ton. Ponadto przewidziano wzrost eksportu Saary o 400.000 ton /w porównaniu z r. 1950/, spadek eksportu Belgii o 300.000 ton /również w porównaniu z 1950 r./ oraz utrzymanie eksportu Francji bez zmian.

Zapotrzebowania importowe

W porównaniu z r. 1950 przewidziano wzrost zapotrzebowania importowych w r. 1952: w Austrii o ca 775 tys. ton, w Belgii o 1.750.000 ton, w Danii o 26 tys. ton, w Finlandii o ca 1 mln ton, we Francji o powyżej 1 mln. ton, w Grecji o 100 tys. ton, w Irlandii o 270 tys. ton, we Włoszech o 400 tys. ton, w Luxemburgu o ca 50 tys. ton, w Holandii o 1.350 tys. ton, w Szwajcarii o 44 tys. ton, w Niemczech Zach. o ca 600 tys. ton, w Jugosławii o ca 60 tys. ton. Natomiast spadek zapotrzebowania importowego przewidziano: w Norwegii o 31 tys. ton, w Saarze o 69 tys. ton, w Portugalii o 91 tys. ton, w Szwecji o 111 tys. ton.

Deficyt

Poniżej przytaczamy zestawienia obrazujące przewidywane przez Komitet różnice wydobycia i spożycia węgla w r. 1952 w porównaniu ze stanem w 1950 r. /w milionach ton/:

	<u>W y d o b y c i e</u>			<u>S p o ż y c i e</u>	
	<u>1950 r.</u>	<u>1952 r.</u>	<u>różnica</u>	<u>1950 r.</u>	<u>1952 r. różnica</u>
Austria				4,2	5,0
Belgia	27,3	29,0		25,9	29,0
Dania				3,9	4,0
Finlandia				1,3	2,3
Francja	50,8	56,5		57,8	65,3
Saara	15,1	16,8		7,9	9,1
Grecja				0,3	0,4
Irlandia	0,2	0,2		2,2	2,3
Włochy	1,0	1,6		9,7	10,7
Luxemburg				0,3	0,3
Holandia	12,2	12,5		16,8	18,5
Norwegia	0,4	0,4		1,4	1,4
Portugalia	0,4	0,5		1,2	1,2
Szwecja	0,2	0,2		4,7	5,0
Szwajcaria				1,9	1,9
Triest				0,1	0,1
W. Brytania	219,8	228,0		204,9	215,7
Niemcy Zachodnie	110,8	127,7		98,3	115,9
Jugosławia	1,1	1,3		1,4	1,5
Inne kraje europ	96,4	106,5		72,5	81,0
Razem:	535,7	581,2		516,7	570,6

A zatem ze statystyki i przewidywań Komitetu Węglowego wynika, że wydobycie węgla w krajach kapitalistycznych Europy w r.1952 wzrośnie o 35,4 mln ton w porównaniu z jego stanem w 1950 r., zaś spożycie wzrośnie w tym samym czasie o 45,4 mln ton. Deficyt dla całej Europy bez ZSRR obliczony zatem został: $581,1 - 570,6 = 10,5$ mln ton. /Przy sprzyjających okolicznościach, w szczególności w razie nadzwyczajnego wzrostu wydobycia we Francji - zdaniem Komitetu - deficyt ten nawet może być zredukowany do 6 mln ton/.

Ten wynik przewidywań Komitetu uważamy za tendencyjnie optymistyczny i nierealny ponieważ: Nie uwzględnia spadku wydobycia z odkrywek w Wielkiej Brytanii, który w r.b. wyniósł już około 1 miliona ton, dalej spadku stanu zatrudnienia w kopalniach brytyjskich w ciągu ostatnich kilku miesięcy, oraz przewiduje zbyt małą marżę na wzrost konsumpcji węgla w koksowniach: zaledwie 1,7 miliona ton, /gdy w tym samym czasie dla Niemiec przewiduje wzrost 10,8 miliona ton/; również marża na wzrost spożycia opałowego - 850 tys.ton wydaje się zbyt skromną. O ile idzie o Niemcy, to przewidywania Komitetu pomijają fakt, że w lecie b.r. wydobycie dzienne spadło do około 370 kilku tysięcy ton, że wzrost zatrudnienia jest ogromnie utrudniony o ile nie uniemożliwiony brakiem domów robotniczych a górnicy nie chcą mieszkać w barakach, zdala od rodzin, i opuszczają pracę w kopalniach. Również przewidywania Komitetu nie uwzględniają wielkich braków w inwestycjach, w kopalniach niemieckich, w ciągu ostatnich lat, które to braki obecnie w okresie wzmożonego zapotrzebowania na maszyny wszelkiego rodzaju będzie trudno nadrobić. Wreszcie marża przewidziana na opał domowy dla ludności niemieckiej na r.1952 w ilości 5,5 miliona ton, wydaje się nieproporcjonalnie małą w porównaniu do tej samej pozycji przewidzianej na r.1952 dla Wielkiej Brytanii w ilości, 44,1 miliona ton. O ile idzie o Francję to oszczędność w wysokości 3,3 milionów ton mająca być uzyskaną w r.1952 w wyniku koncentracji przemysłu gazowniczego, wydaje nam się bardzo problematyczną, podobnie jak wielkie oszczędności, które mają Włochy uzyskać w wyniku rozwoju spożycia metanu, tak że mimo wzrostu zużycia węgla w koksowniach o około 1 milion ton, ogólna konsumpcja węgla, mimo zbrojeń, ma we Włoszech w r.1952 pozostać na poziomie 1949 r.

O ile idzie o kraje skandynawskie, to szacowanie stabilizacji ich spożycia w r.1952 z wyjątkiem Finlandii, na poziomie r.1950, mimo koniunktury zbrojeniowej odbijającej się na ich produkcji - wydaje się nam również niewłaściwym. Całkowitym zaś absurdem jest szacowanie wzrostu spożycia przemysłowego węgla Niemiec Zachodnich w r.1952 w ilości zaledwie 1.375 tys.ton powyżej stanu z r.1950, w którym to roku przemysł Niemiec Zachodnich znajdował się jeszcze w początkowym stadium powojennej odbudowy - zaś w r.1952 przemysł ten ma nie tylko produkować materiały uzbrojeniowe dla swych mocodawców amerykańskich, ale również rozbudowywać produkcję eksportową. Poza to dla wszystkich krajów pominięto zapotrzebowanie na odnawianie zapasów, które w jesieni i zime 1950/51 obniżyły się w krajach kapitalistycznych Europy

o kilkanaście milionów ton, znacznie poniżej normy bezpieczeństwa. Również nie przewidziano możliwości zwiększonego zużycia węgla w związku z ograniczeniem spożycia olejów opałowych w wyniku wstrzymania dostaw ropy perskiej. Tymczasem Europa kapitalistyczna spożywała rocznie około 12 milionów ton ropy perskiej co w przeliczeniu na węgiel odpowiada mniej więcej 18 milionom ton węgla. Niewątpliwie nie cała brakująca ilość ropy perskiej znajdzie pokrycie w dostawach ropy z innych źródeł zaopatrzenia. Równie optymistyczne i nieuzasadnione są przewidywania, że Polska wzmoże swój eksport do krajów kapitalistycznych o 2 miliony ton, że Wielka Brytania zwiększy swój eksport do 12,3 mln ton /gdy w r.1951 ocenia się go zaledwie na 9,6 mln ton, a najbliższa zima zdaniem wszystkich ma być specjalnie ciężką dla Wielkiej Brytanii w dziedzinie zaopatrzenia węglowego/. Również bezpodstawne wydają się przewidywania, że Niemcy Zachodnie zwiększą eksport w r.1952 do 16,4 mln ton, podczas gdy faktyczny eksport niemieckiego węgla w I półroczu 1951 odpowiadał w skali rocznej 15 milionom ton i zdaniem Niemców był on o wiele za duży.

Przedstawiciele administracji marshallowskiej w Europie ocenili niedawno deficyt węglowy w Europie /wymagający pokrycia importem z Ameryki/ w ilości 40 milionów ton w okresie od 1 lipca 1951 do 30 czerwca 1952, z czego na II półroczu 1951 przypaść miałoby 17 mln ton a na I półroczu 1952 - 23 mln ton. Liczby te pozostają w zupełnej sprzeczności z obliczeniami Komitetu Genewskiego i wydają się nam o wiele bardziej realnymi od tych ostatnich.

Produkcja rud żelaznych w europejskich krajach kapitalistycznych

Według szacunków ECE - Steel Section - produkcja rud żelaznych na obszarze kapitalistycznych krajów europejskich wynosiła w 1950 r. - 77.653 tys ton w porównaniu z 84.880 tys ton na tym samym obszarze w 1938 r. Różnica zatem wynosi około 9 % podczas gdy wzrost produkcji stali surowej wyniósł w 1950 r. 17 % w stosunku do poziomu z 1938 r. Powyższą rozbieżność między produkcją rud żelaznych, a produkcją stali pogłębi się jeszcze bardziej jeśli uwzględni się obroty rudą żelazną w obu okresach. W 1938 r. import netto rud żelaznych na obszar krajów kapitalistycznych Europy wynosił około 4,8 mln ton podczas gdy w r.1950 jedynie 1,3 mln ton.

Tak wysoka produkcja stali w stosunku do produkcji rud żelaza była możliwa po wojnie przez znacznie większe zastosowanie złomu żelaznego w procesach produkcyjnych. Poważne zasoby złomu jakie zostały w spuściznie po Drugiej Wojnie Światowej są już jednak na wyczerpaniu i hutnictwo europejskie zmuszone jest do przestawiania się ponownie na zwiększenie konsumpcji rud żelaznych. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do przemysłu angielskiego i niemieckiego. Hutnictwo francuskie jest w nieco innym położeniu, mając znacz-

nie większy udział produkcji stali bessemerowskiej w ogólnej produkcji stali w porównaniu do hutnictwa angielskiego i zachodnio-niemieckiego, gdzie przeważa produkcja stali martenowskiej.

Jeśliby założyć przedwojenną konsumpcję złomu i rud w kapitalistycznych krajach europejskich to w 1950 r. zabrakłoby około 25 mln ton rud żelaznych, czyli około 1/3 ogólnej ich produkcji na tym obszarze.

Pierwsza połowa 1951 r. przynosi wyraźny wzrost produkcji rud żelaznych w kapitalistycznych krajach Europy. Najsilniej zaznaczył się on w Szwecji, która w pierwszych 6-ciu miesiącach b.r. wyprodukowała o 27 % rud żelaznych więcej niż o rok wcześniej wydobywając w skali rocznej ponad 16 mln ton. Średnia roczna wydobyćcia w okresie 1936-1938 wynosiła w Szwecji 13,38 mln ton. Wydobyćcie rud żelaznych w Niemczech Zachodnich wzrosło w tym samym czasie o 20 %, dając w skali rocznej blisko 12 mln ton wobec 9,4 mln ton w 1936/38. Największy producent rud żelaznych w Europie jakim jest Francja zwiększył wydobyćcie w I-ym półroczu b.r. o 15,5 % produkując w stosunku rocznym 33,7 mln ton czyli o 3,7 mln ton więcej niż w 1950 i o 0,5 mln ton więcej niż w 1938 r.

Wzrost wydobyćcia rud żelaznych w Anglii wyniósł w okresie badanym 12 % a w Luksemburgu 17 %. Jeśli w drugim półroczu b.r. produkcja rud w kapitalistycznych krajach Europy utrzymałaby się na poziomie pierwszych 6-ciu miesięcy to obszar ten wyprodukowałby łącznie o 8,7 mln ton więcej niż w 1950 r., osiągając 86,4 mln ton. Z fragmentarycznych danych obrotów zagranicznych rudą żelazną wynika również, że import rud netto z krajów zamorskich będzie prawdopodobnie w b.r. nieco większy niż w 1950 r. W sumie, podaż rud żelaznych na omawianym obszarze /nie licząc zmian zapasów/ byłaby o 12 - 13 % większa niż w r.ub.

Jeśli się jednak weźmie pod uwagę, że wzrost produkcji stali w pierwszym półroczu 1951 r. wyniósł w omawianych krajach 6,5 % w porównaniu z poziomem o rok wcześniej, to należy stwierdzić, że proces powrotu do przedwojennej relacji produkcji rudy żelaznej i stali byłby w 1951 r. stosunkowo nieznaczny.

Powyższe uwagi uzasadniają pogląd - przytaczany już niejednokrotnie w W.H.Z. - że zapotrzebowanie na rudę żelazną hutnictwa europejskiego wykazywać będzie w najbliższych kilku latach tendencje systematycznego wzrostu, któremu według wszelkiego prawdopodobieństwa nie dorówna powiększanie się podaży, ponieważ obecna eksploatacja złóż europejskich osiągnęła już maksymalny poziom zdolności produkcyjnej przy obecnym wyposażeniu technicznym i inwestycyjnym. W jakim stopniu sytuacja na rynku rud żelaznych ulegać będzie dalszemu wzmacnianiu tendencji, zależyć będzie w pierwszym rzędzie od kształtowania się nadwyżek eksportowych złomu żelaznego w Niemczech Zachodnich i we Francji - dwóch najważniejszych obecnie dostawców tego surowca na rynku europejskim.

Norwegia uruchamia zniszczone kopalnie rudy żelaznej

Według ostatnich wiadomości z Oslo nieczynne kopalnie rudy żelaznej w pobliżu granicy ze Związkiem Radzieckim koło Sydvaranger zostaną uruchomione w pierwszej połowie przyszłego roku. Proces odbudowy tych kopalń jest już na ukończeniu, a szacunki produkcji w 1952 r. wynoszą 500 tys. ton. Przy normalnej wydajności kopalnie dostarczać będą około milion ton rudy żelaznej na eksport.

Brazylia ustala cenę na rudy barylu

Rządowym rozporządzeniem eksport rudy barylu z Brazylii ograniczony został w drugim półroczu b.r. do 1.500 ton. Cena minimalna wynosić będzie obecnie Crs 650 za tonę metryczną rudy BeO /około \$ 35,33 lub £ 12,5/ f.o.b.

Eksport magnezytu z Austrii

W okresie pierwszych 6-ciu miesięcy b.r. Austria eksportowała 65.943 ton węglanu magnezu w porównaniu z 58.406 ton w tym samym czasie w r.ub. Wzrost eksportu wyniósł 13 %.

Zniesienie kontroli cen niektórych importowanych rud do USA

Z ważnością od 10 sierpnia b.r. amerykański Office of Price Stabilisation wyłączył z ogólnej kontroli cen importowaną rudę berylu, chromu, kobaltu i manganu. Ponieważ jednak uprzednio ustalone zostały maksymalne ceny na wszystkie artykuły produkowane z metali otrzymywanych z powyższych rud, przewiduje się, że ostatnie zarządzenie uchylecia kontroli cen na rudy nie będzie miało żadnego wpływu na koszt programu zbrojeniowego.

Poniechanie produkcji rudy uranowej w Norwegii

Jak donoszą z Oslo wydobywanie rudy uranowej w kopalniach Evje zostało poniechane na skutek zbyt wysokich kosztów eksploatacyjnych. W okresie kilkunastu tygodni trwania produkcji suma kosztów przekroczyła milion koron. W związku z zaprzestaniem eksploatacji norweski stos atomowy w Kjeller na północ od Oslo zasilany będzie uranem importowanym.

Strajki zmniejszają produkcję rud tungstenu w USA

Zakłady produkujące połowę produkcji tungstenu w Stanach Zjednoczonych objęte strajkiem w pierwszej dekadzie września, były w całości przez ten okres nieczynne.

W wypadku przedłużenia się tego strajku istnieją obawy, że schemat rozdziału rud tego metalu między kraje kapitalistyczne ustalony przez Międzynarodową Konferencję Surowcową w Waszyngtonie będzie musiał ulec zmianie w związku z koniecznością powiększenia kwoty dla USA. Ostatnio, Stany Zjednoczone wykazywały na wszystkich rynkach eksportowych tungstenu - w szczególności w Portugalii - ożywiony popyt płacąc ponad 520 \$ - jak podaje The Metal Bulletin - za jednostkę metalu f.o.b.

Wzrost produkcji azbestu w Kanadzie

Dane statystyczne produkcji azbestu w pierwszych 6-ciu miesiącach b.r. wykazują poważny jej wzrost wynoszący 30 % w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Kanada jest największym producentem i eksporterem azbestu w krajach kapitalistycznych, produkując w 1950 roku 875 tys.ton, czyli więcej niż cała produkcja obszaru kapitalistycznego w 1949 r. łącznie.

Produkcję azbestu w Kanadzie charakteryzuje systematyczny wzrost datujący się od 1934 r. W latach przedwojennych produkowała ona średnio 300 tys.ton rocznie, w okresie wojny ponad 400 tys.ton, a w latach od 1945 do 1950 średnio 600 tys.ton. W 1949 r. Kanada wyprodukowała około 65 % światowej produkcji azbestu nie licząc Związku Radzieckiego. Jeśli produkcja w drugim półroczu 1951 r. utrzyma się na poziomie pierwszego, Kanada dysponować będzie w r.b. milionem ton azbestu z czego około 950 tys.ton przeznaczone będzie na eksport, wobec 830 tys.ton eksportowanych w 1950 r. /w 1938 r. Kanada eksportowała 290 tys.ton/. Jako największy dostawca azbestu na rynki światowe Kanada posiada dużą liczbę jego odbiorców. W r.ub. azbest kanadyjski kierowany był na następujące rynki /w tys.ton/.

Stany Zjednoczone	666,9	Brazylia	6,5
Anglia	52,3	Włochy	6,5
Francja	20,8	Holandia	6,2
Belgia	17,3	Meksyk	5,2
Australia	10,9	Kolumbia	4,5
Niemcy Zachodnie	9,2	Inne kraje	23,4

W styczniu b.r. Anglia płaciła za azbest kanadyjski £ 48,6 za tonę cif, za południowo afrykański zaś £ 56,6 za tonę cif. W marcu średnia cena azbestu kanadyjskiego podniosła się do £ 59,5 za tonę cif porty angielskie, a azbestu afrykańskiego do £ 86,4 za tonę cif. W maju średnie ceny importowe nie uległy większym zmianom, a w lipcu nastąpiła pewna nieznaczna obniżka cen.

Wzrost produkcji cementu w niektórych krajach europejskich

Pomimo niedoboru węgla jaki ma miejsce w szeregu krajach kapitalistycznych Europy, produkcja cementu w drugim kwartale b.r. kształtowała się w wielu wypadkach powyżej poziomu z r.ub. I tak np. Niemcy Zachodnie wyprodukowały w

drugim kwartale b.r. 3,3 mln ton cementu w porównaniu z 2,8 mln w tym samym czasie w 1950 r. Produkcja cementu we Włoszech wzrosła odpowiednio o 8 %, w Anglii o 7,5 %, w Szwecji o 4,5 %, w Holandii o 13 %, w Belgii o 20 %, w Danii o 4 % i w Norwegii o 9 %.

Anglia powiększa eksport ceramiki sanitarnej

W dążeniu do zaktywizowania bilansu handlowego rząd angielski przeprowadza od dłuższego czasu energiczną kampanię forsującą eksport tych artykułów, które nie wpływają bezpośrednio na realizację programu zbrojeniowego, oraz nie zmniejszają w sposób widoczny - ze względów politycznych - możliwości zaspokojenia zapotrzebowania krajowego. Do artykułów takich należy w pierwszym rzędzie ceramika, a w szczególności ceramika sanitarna. W wyniku akcji rządowej oraz kół przemysłowych i handlowych eksport angielskiej ceramiki sanitarnej wzrósł ostatnio znacznie. W okresie pierwszych 7-miu miesięcy b.r. Anglia eksportowała 36.725 ton różnych artykułów ceramiki sanitarnej za ogólną sumę £.2.194 tys. w porównaniu z .28.253 ton i £.1.834 tys. o rok wcześniej, czyli o 30 % więcej. Struktura geograficzna eksportu przedstawia się następująco: /w tys.£/

	1950	1951
	I - VII	
Związek Afryki Południowej	135,5	151,2
Bryt. Afryka Wschodnia	64,0	60,0
Indie	50,2	138,6
Malaje	66,6	109,3
Australia	300,6	194,4
Nowa Zelandia	59,6	42,2
Kanada	83,8	216,6
Inne kraje imperium . .	301,2	329,3
Irlandia	170,8	271,4
Dania	76,9	84,2
Egipt	69,8	93,1
Urugwaj	51,5	78,5
Inne kraje niewymienione	402,9	426,2

Chemikalia

Meldunki z amerykańskiego rynku chemicznego

Wzrastający popyt ze strony chemicznego przemysłu wojennego przybrał w ostatniej dekadzie sierpnia i w pierwszych dniach września b.r. wyraźnie na sile zmniejszając znacznie dostępne zasoby podstawowych chemicznych surowców przemysłowych dla produkcji cywilnej. Powyższy fakt spowodował wzmocnienie tendencji na wielu poszczególnych rynkach artykułów chemicznych po okresie przejściowego odprężenia w miesiącach letnich.

Zwiększone zakupy dla celów produkcji zbrojeniowej datują się już od przeszło roku, dotychczas jednak nie posiadały tak znacznego wpływu na sytuację rynkową jak ma to miejsce obecnie. "Okres silnego skurczenia się podaży w dziedzinie produktów chemicznego przemysłu ciężkiego nie był - zdaniem Journal of Commerce - poprzedzony symptomami wzrostu zapotrzebowania rządowego, a to ze względu na daleko idące opanowanie przez agencje rządowe rozdziału chemikalii i ich obrotu".

Produkty alkaliczne wykazywały w końcu sierpnia w dalszym ciągu bardzo poważne ograniczenie podaży za wyjątkiem jedynie sody kaustycznej, w dziedzinie której możliwości nabywców nieznacznie się poprawiły. Bardzo silne tendencje panowały natomiast w odniesieniu do benzolu, chloru i amoniaku. Niektóre z takich produktów chemicznych jak: benzyl, benzeosan, oraz kwas benzoesowy są na rynku amerykańskim bardzo trudne do nabycia w związku ze znacznym zapotrzebowaniem agencji rządowych.

Według opinii amerykańskich kół handlowych sytuacja w dziedzinie wyżej wymienionych artykułów niewątpliwie jeszcze bardziej się zaostrzy, ponieważ przewidywać należy że zamówienia rządowe obejmą w najbliższej przyszłości drugorzędnych i trzeciorzędnych dostawców.

Aczkolwiek ogólna sytuacja na rynku chemicznym w Stanach Zjednoczonych jest bardzo mocna, w odniesieniu do niektórych artykułów zauważyć można było w pierwszych dniach września, pewne zwiększenie podaży i złagodzenie tendencji. Wymienić w tym wypadku należy w pierwszym rzędzie - co zaznaczał już poprzedni numer Rynków Towarowych - kwas cytrynowy, którego warunki zakupu w pierwszych miesiącach b.r. były szczególnie trudne, oraz niektóre związki rtęci, stearyniany, jodki i sole srebra. Rynek eksportowy przejawiał największe ożywienie w dziedzinie sody kaustycznej, siarczanu miedzi, dwutlenku tytanu oraz dwichromianów sodu i potasu.

Wzrost cen niektórych artykułów chemicznych w Anglii

Na podstawie notowań cen tygodnika The Chemical Age, w okresie od 1-go czerwca do 1-go września nastąpił wzrost cen hurtowych na rynku angielskim w odniesieniu do następujących artykułów chemicznych:

	jednostka	Cena 1.VI.51	Cena 1.IX.51
Aceton w partiach 1-9 ton	tona	£. 84/-	£. 109/-
Siarczek antymonu złożony w partiach 250 kg i więcej karmazynowy	lb. "	2s 6 1/4d 3s 6 3/4d	2s 7d 4s 1d
Chlorek baru w partiach 2 tony	tona	£.38 10s	£.40 10s
Boraks handlowy granulowany	"	£.37/-	£.39 10s
krystaliczny	"	£.39 10s	£.42/-
w proszku	"	£.40 10s	£.43/-
Kwas borny handlowy granulowany	"	£.66/-	£.68/-
krystaliczny	"	£.73/-	£.76/-
w proszku	"	£.70 10s	£.73 10s
Azotan miedzi / 63% /	lb	2s 7d	2s 8d
Siarczan miedzi mniej niż 2% w workach	tona	£.82 5s	£.97 2s 6d
Kwas chlorowodorowy	balon	8s 9d	10s 9d
Jodyna resublim B.P.	lb	18s -	21s 4d
Jodoform	"	22s -	24s 9d
Octan ołowiu biały	tona	£.146 10s	£.194 10s
Azotan ołowiu	"	£.150 -	£.161 10s
Czerwień ołowiana sucha czerwona	"	£.178 10s	£.198 -
pomarańczowa	"	£.190 10s	£.210 -
Biel ołowiana	"	£.185 -	£.204 -
Glejta ołowiana	"	£.178 10s	£.198 -
Tlenek magnezu lekki handlowy	"	£.187/-	£.221/-
Soda kaustyczna stała 76/77%	"	£.18 4s	£.21 12s 6d
Octan sodu	"maks	£.75/-	£.91/-
Chloran sodu	" "	£.57/-	£.95/-
Azotan sodu chilijski przemysł 97-98% 6 ton i więcej	"	£.23/-	£.29 15s

Meldunki z chemicznego rynku Południowej Afryki

Według ostatnich doniesień braki w dziedzinie artykułów chemicznych w Afryce Południowej są obecnie znacznie większe niż na początku czerwca. Producenci chemikalii nie są w stanie przyjmować zamówień zagranicznych, z których najważniejszymi były ostatnio zamówienia z Nowej Zelandii na dwusiarczany sodu, z Dalekiego Wschodu na sole chromowe dla przemysłu garbarskiego i z Norwegii na octan butylowy i amylowy.

W związku z brakiem siarki na rynku wewnętrznym włókienniczy przemysł południowo-afrykański posiada poważne trudności w procesie bielenia tkanin. Ceny wielu artykułów chemicznych osiągalnych jeszcze na rynku wzrosły ostatnio bardzo znacznie. I tak np. przemysł miejscowy zmuszony jest płacić za litopan niemiecki £.177 za tonę w porównaniu z £ 64 za tonę płaconych przed dwoma miesiącami za produkt angielski. Transakcje na odcinku tlenku cynku są obecnie dokonywane na poziomie £.245 za tonę, kwasu stearynowego - £.202. Za glicerynę dynamitową nabywcy płacą £.500 za tonę, za biel ołowianą - ponad £ 230 za tonę.

Kauczuk, drewno, papier

Meldunki z międzynarodowego rynku kauczuku

W pierwszej dekadzie sierpnia ceny kauczuku na rynku londyńskim wykazywały nadal tendencję zwyżkową. W dn. 4.IX notowano Nr.RSS 1 45 3/4 do 46d za lb., natychmiast zaś 6.IX. cena się podnosi do poziomu 50.5d za lb. co było najwyższym notowaniem od 4.V.b.r. To wzmocnienie tendencji na rynku przypisywane jest oczekiwanemu wzmocnieniu gromadzenia zapasów. Ostatnie meldunki notowań kauczuku wskazują na nieznaczny spadek cen - w dn.12.IX płacono w Londynie za RSS Nr.1 - 47.5d natychmiast.

Na mocy zezwolenia udzielonego przez Urząd Stabilizacji Cen Reconstr.Finance Corporation podwyższyła z dniem 1-go września b.r. cenę kauczuku syntetycznego Buna C o 1,5 ¢ na lb. t.j. do wysokości 25 ¢ za lb.

Na skutek zgody USA na płacenie wyższych cen za kauczuk pochodzący ze Sjamu cena naturalnego kauczuku w Bankoku podniosła się wynosząc za RSS Nr.1 - 47.75 ¢ podczas gdy poprzednio wynosiła 45.37 ¢ za lb.

Donoszą z Waszyngtonu, że NPA zarządziła zniesienie począwszy od 1-go września ograniczeń konsumpcji naturalnego lateksu przez amerykański przemysł produkujący na potrzeby cywilne. Osłabiona również została kontrola nad cywilnymi zapasami opon i dętek. Zniesienie ograniczeń konsumpcji lateksu spowodowane zostało jak przypuszcza prasa amerykańska osiągnięciem już w marcu b.r. zaprojektowanego poziomu zapasów rządowych tego surowca. Zapasy te wynoszą obecnie około 10.000 ton.

Nowe zarządzenia NPA zezwala cywilnym konsumentom kauczuku naturalnego na zakup tego surowca w ilości przekraczającej ich dotychczasowe miesięczne zapotrzebowanie. Zapasy konsumentów nie mogą jednak przekraczać ilości kauczuku potrzebnej do dwumiesięcznej produkcji danego zakładu. Dozwolone dla konsumentów cywilnych zapasy kauczuku syntetycznego Buna C zwiększone zostały z 20-sto dniowej na 30-sto dniową rezerwę produkcyjną. NPA zawiadomiła również konsumentów kauczuku, że w I-ym kwartale 1952 prawdopodobnie zostaną zniesione wszelkie ograniczenia konsumpcji kauczuku naturalnego w cywilnych gałęziach produkcji.

Według oceny NPA konsumpcja kauczuku naturalnego i syntetycznego w USA w pierwszym półroczu 1952 r. wyniesie 759 tys.ton /w tym ponad 122 tys.ton przeznaczonych na wypełnienie zamówień wojskowych/ w porównaniu z 619 tys.ton w pierwszym półroczu 1951 r. i 1.279 tys.ton za cały 1950r. W trzecim kwartale b.r. konsumpcja ta jak przypuszcza NPA wyniesie około 357 tys.ton, a w IV-tym kwartale b.r. 372 tys.ton.

/w tym 308 tys. ton przez cywilne gałęzie przemysłu/.

Zgodnie z istniejącym w chwili obecnej programem rozdziału kauczuku w USA, zezwala się konsumentom na miesięczne zużycie w produkcji cywilnej nie większych ilości kauczuku naturalnego niż przed inwazją koreańską, natomiast producentom opon do samochodów osobowych oraz wytwórcom drobnych artykułów gumowych - 90% poziomu konsumpcji z pierwszej połowie 1950 r.

W dn. 3.IX b.r. ogłoszony został raport senackiej podkomisji sił zbrojnych, w którym podkomisja ta ostro występuje przeciw zbyt optymistycznej jej zdaniem polityce NPA odnośnie reglamentacji kauczuku. Wbrew oświadczeniom NPA o wystarczającym poziomie zapasów strategicznych kauczuku, raport wspomnianej podkomisji stwierdza niedostateczny jej zdaniem poziom tych zapasów, podkreślając że w okresie 12-stu miesięcy licząc do końca czerwca b.r. USA wykonały zaledwie w 1/5 program tworzenia strategicznych zapasów kauczuku naturalnego w tym okresie. Krytykując postępowanie i politykę poprzedniego szefa NPA raport podkreśla, że jego decyzje kwietniowe umożliwiły pewnym grupom przemysłowców zaopatrzenie się w duże ilości kauczuku naturalnego kosztem znacznego osłabienia tempa gromadzenia zapasów strategicznych tego surowca. Raport żąda następnie przyspieszenia akcji gromadzenia zapasów strategicznych i wprowadzenia w związku z tym dalszych ograniczeń cywilnej konsumpcji kauczuku w kraju. Zaznacza on wreszcie że w razie wojny kraje bloku anglosaskiego nie będą mogły liczyć na otrzymanie jakichkolwiek dostaw kauczuku ze Stanów Zjednoczonych.

Zgodnie z oświadczeniem dyrektora Amazonskiego Banku Kredytowego brazylijska produkcja kauczuku naturalnego w 1951 r. wyniesie około 30.500 ton w porównaniu z 24.447 ton w 1950 r. Najwyższy dotychczasowy poziom produkcji po Drugiej Wojnie Światowej wynoszący 32.405 ton osiągnięty został w 1947 r.

Jak podaje Ceylon News USA zamierzają zakupić całą produkcję kauczuku na Ceylonie /Ceylon jest jednym z producentów kauczuku, którzy nie stosują embarga wywozu tego surowca do Chin Ludowych/. W związku z powyższym oczekuje się że rząd ceyloński będzie usiłował ustalić cenę minimalną kauczuku eksportowanego na 4 s za lb. Wymienione pismo przypomina, że żądanie ustanowienia cen minimalnych było już stawiane przez dostawców kauczuku na wiosennych konferencjach w Londynie i w Rzymie.

Ceylońska produkcja kauczuku wyniosła w pierwszym półroczu b.r. 48.500 long ton w porównaniu z 48.000 long ton w analogicznym okresie r.ub. Eksport kauczuku z Ceylonu w pierwszym półroczu b.r. wyniósł 52.206 long ton, struktura geograficzna odbiorców przedstawia się następująco: /w long tonach/

Stany Zjednoczone	-	13.382
Wielka Brytania	-	12.647
Niemcy zachodnie	-	6.805
Włochy	-	5.303
Kanada	-	2.716

Holandia	-	2.516
Indie	-	1.261
Belgia	-	1.737
Francja	-	1.541
Australia	-	844
Szwecja	-	526
Ameryka Łacińska	-	378
Dania	-	304
Ameryka Południowa	-	284
Norwegia	-	208
Egipt	-	105
Inne kraje	-	1.649

W pierwszym półroczu r.ub. Cejlon eksportował 54.497 long ton kauczuku, z czego przeszło połowa trafiła na rynek Stanów Zjednoczonych.

Jak donoszą z Colombo, amerykańska firma General Tire & Rubber Co. ma być jednym z trzech głównych udziałowców nowopowstałej wytwórni opon samochodowych, której produkcja roczna wynosiłaby 75.000 szt. Pozostałymi udziałowcami są: rząd cejloński, oraz cejlońska firma S.W.Makki Co.

Rekordowy import drewna krajów europejskich

Jak oświadczył niedawno Sekretarz Komitetu Drzewnego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ import tartego drewna miękkiego do krajów europejskich osiągnie w r.b. rekordowy poziom 3 mln standartów, w tym ponad milion z Ameryki Północnej. W 1950 r. łączny import tarcicy drzew iglastych przez kapitalistyczne kraje Europy wyniósł 2.440 tys. standartów czyli o ca 19% mniej niż szacunek importu tegorocznego. Prócz Anglii, której wzrost importu szacować należy na 50%, przywóz tarcicy Niemcy Zachodnie zwiększą o blisko 100 %, oraz Francja o 60 %. Natomiast spadku przywozu spodziewać się należy w Holandii i w Danii.

Ten stosunkowo nagły wzrost zapotrzebowania na tarte drewno spowodowany głównie zwiększonymi zakupami brytyjskimi wywołał na europejskim rynku znaczne podniesienie się cen tarcicy. Wzrost średnich cen eksportowych drewna iglastego w Finlandii wyniósł w okresie styczeń-lipiec b.r. 28.5%, w Szwecji blisko 30%. Ceny hurtowe tarcicy w Belgii wzrosły w pierwszym półroczu b.r. o 7 % a we Francji o 56 %.

Eksport drewna ze Szwecji w 1951 r.

W okresie pierwszych 7-miu miesięcy b.r. Szwecja eksportowała około 800 standardów tarcicy, czyli tyle, ile wynosił maksymalny całoroczny szacunek eksportu dokonany na początku b.r. W roku ubiegłym Szwecja eksportowała w ciągu 12-tu miesięcy jedynie 790.5 tys. star. a w 1949 r. 661,6 tys. standardów.

W pierwszych 7-miu miesiącach 1951 r. Szwecja

sprzedała Anglii 300 tys. standardów, Holandii 130 tys., Danii 70 tys. standardów, Niemcom Zachodnim 55 tys. sta., Australii 55 tys., do Egiptu 30 tys. standardów i Belgii 25 tys. standardów.

W ostatnich tygodniach z kół rządowych donoszą, że około połowy celulozy przeznaczonej na rynek amerykański zostanie skierowane na inne rynki na skutek braku porozumienia odnośnie cen tego artykułu między Szwecją a USA. Do chwili obecnej Szwecja i Finlandia ulokowały już na rynkach zagranicznych 90 % ilości celulozy przeznaczonej na eksport w r.b.

Zwiększenie zapasów dykty w USA

W dn. 3.VIII.b.r. NPA wydała rozporządzenie zobowiązujące producentów dykty z drzew iglastych do zwiększenia zapasów tego artykułu w związku z systematycznym wzrostem zamówień wojennych. Uprzednie rozporządzenia NPA nakazywały przeznaczać na rezerwy dla wykonywania zamówień zbrojeniowych 1/5 całej produkcji dykty z drzew iglastych. Nowe rozporządzenie uważając obecnie poprzednią ilość za niewystarczającą nakazuje producentom przeznaczać na rezerwy 25 % produkcji wrześniowej i październikowej, a począwszy od listopada b.r. 30 % przeciętnej produkcji miesięcznej tego artykułu.

Eksport celulozy papierniczej z Kanady

W pierwszym półroczu 1951 r. eksport celulozy papierniczej z Kanady osiągnął poziom 967,4 tys. ton w porównaniu z 762 tys. ton w analogicznym okresie 1950 r. Eksport celulozy w czerwcu b.r. wyniósł 173.5 tys. ton i był największym w pierwszym półroczu 1951 r.

W USA oczekuje się ustanowienia maksymalnych cen na papier "Kraft"

Przedstawiciele Komitetu Doradczego dla Spraw Papieru "Kraft" na posiedzeniu przy współudziale przedstawicieli Amerykańskiego Urzędu Stabilizacji Cen zaproponowali ustanowienie cen maksymalnych na 7 podstawowych gatunków niemielonego papieru "kraft" produkowanego przez fabryki o pełnym cyklu produkcji położone w południowych i zachodnich Stanach USA. Łączna produkcja papieru "Kraft" przez wyżej wymienione fabryki wynosi 86% ogólnie krajowej produkcji tego gatunku papieru. Pozostałe 14% pochodzi z przedsiębiorstw o t.zw. nie pełnym cyklu produkcji, których koszty produkcyjne są znacznie wyższe z powodu faktu zakupywania przez te zakłady celulozy po cenach rynkowych.

Silny brak papieru gazetowego we Francji

Jak donoszą z Paryża odmowa kapitalistycznej Międzynarodowej Komisji Surowcowej w Waszyngtonie na przydzielenie Francji dodatkowego specjalnego kontyngentu papieru gazetowego w ilości 3000 ton spowodowała poważne zaniepokojenie głównych wydawców dzienników stołecznych i prowincjonalnych, posiadających w wielu wypadkach zaledwie 3-dniową rezerwę produkcyjną tego papieru. Jedynym uzasadnieniem odmowy było oświadczenie Komisji, że nie dysponuje ona obecnie nawet taką małą ilością papieru gazetowego o jaką zwróciła się z prośbą Francja. Odpowiedź Komisji uważana jest w Paryżu za "alarmującą" i świadczącą "o pełnej ignorancji lub złej woli" Stanów Zjednoczonych w odniesieniu do obecnego ostrego braku papieru gazetowego we Francji. Roczna normalna konsumpcja papieru gazetowego we Francji wynosi około 340.000 ton podczas gdy maksymalne możliwości produkcyjne jedynie 290.000 ton. W okresie od stycznia do lipca b.r. cena papieru gazetowego na rynku francuskim podniosła się z 4.301 fr za 100 kg na 7.659 fr. czyli o 78 %.

Wzrost importu papieru gazetowego do W. Brytanii

W okresie pierwszych 7-miu miesięcy b.r. import papieru gazetowego do Wielkiej Brytanii osiągnął poziom 1.852,8 tys.cwt w porównaniu z 1.497 tys.cwt w analogicznym okresie r.ub. W tym samym czasie średnia wartość importowanej tony papieru gazetowego do Wielkiej Brytanii podniosła się o 41 %. Głównym dostawcą papieru gazetowego do Anglii jest w r.b. Kanada z udziałem 38 % ogólnych dostaw na rynek angielski. W r.ub. udział Kanady wynosił 8 %. W przeciwieństwie do znacznego wzrostu importu z Kanady dostawy z innych źródeł nieznacznie się zmniejszyły.

Surowce włókiennicze i wyroby

Eksport lintersów bawełnianych ze Stanów Zjednoczonych

Eksport lintersów bawełnianych w Stanach Zjednoczonych podlega do tej pory ścisłej kontroli. W sierpniu pomimo tego, że zniesione zostały kontyngenty na eksport bawełny zostały podwyższone przydziały eksportowe na sezon 1951/52 o 100 tys.bel. Całkowita ilość lintersów stojąca do dyspozycji eksporterów osiągnie w bieżącym sezonie 300 tys.ton w tym 250 tys. podlega licencjonowaniu. Eksport do Kanady nie jest poddawany kontroli - przewiduje się, że osiągnie on normalny poziom 40-50 tys.bel. Licencje eksportowe wydawane będą w okresie od 1.8.1951 do 31.1.1952, natomiast termin dostaw określony jest w pozwoleniu. Rozdział całej kwoty eksportowej lintersów lub masy bawełnianej w przeliczeniu na lintersy przedstawia się następująco /w belach/

Belgia	7.900	Szwajcaria	2.900
Dania	800	Anglia	47.000
Francja	38.300	Japonia	39.300
Niemcy	39.300	Australia	1.000
Włochy	18.600	Kuba	8.100
Holandia	14.000	Unia Płd.Afr.	1.300
Norwegia	600	Chile	100
Szwecja	800	do rozdziału	30.000

Ogółem 250.000

Według nieoficjalnych wiadomości kontyngenty te zostaną w przyszłości zniesione, utrzymane natomiast zostaną pozwolenia eksportowe.

Różnica cen eksportowych amerykańskich i brazylijskich

Raport New York Cotton Exchange ogłoszony 20.VIII.br. stwierdza, że różnica cen eksportowych bawełny amerykańskiej i brazylijskiej pogłębiła się znacznie w połowie sierpnia. W następnych pięciu tygodniach przewidywana była jeszcze większa rozbieżność tych cen. W połowie lipca różnica cen bawełny brazylijskiej gat.Sao Paulo Typ 5 i amerykańskiej Middling 31/32 wynosiła 192 punktów, w połowie sierpnia podniosła się do 924 punktów, a w pierwszym tygodniu września do 1.071 punktów. W tym samym okresie r.ub. rozpiętość cen nie przewyższała 585 punktów.

Ceny eksportowe wyżej wymienionego gatunku bawełny kształtowały się w pierwszym tygodniu września na poziomie

47,78 centów za lb, wykazując wzrost w porównaniu z cenami analogicznego okresu r.ub. o 3,5% podczas gdy cena amerykańska spadła o 7% do 37,07 centów.

Import bawełny do Anglii w sezonie 1950-51

Import bawełny do Wielkiej Brytanii w sezonie 1950/51 osiągnął 2.061 tys.bel czyli 7,5% światowej produkcji i 6,2% światowej konsumpcji w sezonie ub. Największe ilości bawełny zakupiono w Stanach Zjednoczonych - 304 tys.bel, w Egipcie - 274 tys.ton, w Sudanie - 247 tys.ton. Wśród innych dostawców wymienić należy; Brazylię, Afrykę Zachodnią, Pakistan, Afrykę Wschodnią, Peru, Meksyk, Argentynę.

Sprzedaż bawełny przez Raw Cotton Commission poszczególnym firmom przewyższyła import, osiągając 2.183 tys.bel, z czego na gatunki amerykańskie przypada 575 tys.bel. W sezonie poprzednim sprzedaż Raw Cotton Commission była nieco niższa - 2.083 tys.bel, udział natomiast gatunków amerykańskich był o wiele wyższy, wynosząc 40% /w sezonie bież. 26%/. Spadek ten spowodowany został ograniczeniami eksportu wprowadzonymi przez Stany Zjednoczone w wyniku niskich zbiorów, co spowodowało konieczność szukania nowych rynków zaopatrzenia.

Ceny bawełny egipskiej

W Egipcie po zniesieniu cen minimalnych na bawełnę gat.Karnak i Aszmuni ceny obu gatunków spadały w ciągu sierpnia o dozwoloną przez rząd stawkę, początkowo o 1% a od 8.VIII. o 2% dziennie. W wyniku tego notowania gatunku Karnak /good/ z terminem dostawy na listopad wykazały spadek z 129,50 tallaris za kantar w dn.30 i 31.VII. do 88,75 w dn.30.VIII. Po kilku dniach, w ciągu których nie notowano żadnych zmian ceny zaczęły wzrastać, osiągając 108,75 w dn.7.IX i spadając znowu do 106,60 w dn.10 bm. Ceny gat.Aszmuni wykazały bardziej jednolitą tendencję, spadając z 75,71 tal/kantar w dn.2.VIII do 70,55 w dn. 10.IX / dostawy na listopad/.

Konsumpcja bawełny w sezonie bieżącym

Międzynarodowa Komisja Doradoza Bawełny ogłosiła, że światowa konsumpcja bawełny w sezonie 1951/52 będzie nieco niższa od rekordowej ilości 33 mln bel w sezonie ubiegłym. Szacunek konsumpcji jest obecnie bardzo utrudniony powodu dużej niepewności na rynku tego surowca. Komisja stwierdziła, że Stany Zjednoczone będą w większym stopniu wpływać na ceny na rynku światowym niż miało to miejsce w sezonie poprzednim.

Sytuacja na światowym rynku wełny

W ostatnich dniach sierpnia uwaga wełnianych kół handlowych zwrócona była na Australię gdzie nastąpiło otwarcie nowego sezonu aukcji w Sydney w dniu 27 ub.m. Pierwszego dnia aukcji oferowano 16 tys.bel wełny, z czego sprzedano około 96%. Cechą charakterystyczną było wycofanie się z rynku wielu producentów jeszcze przed rozpoczęciem aukcji w **stopniu** o wiele silniejszym niż w latach poprzednich. W dniu 28 sierpnia rozpoczęły się również aukcje w Adelaidzie - oferty wynosiły 40 tys.bel wełny /runa/ w wyjątkowo dobrym gatunku. W pierwszym dniu brak było bardziej ożywionej konkurencji między nabywcami z Bradford, USA i Japonii, rynek ożywił się nieco dopiero w następnych dniach.

Ceny osiągane na pierwszych aukcjach przeszły najbardziej pesymistyczne przewidywania producentów - przeciętnie były one o 63% niższe niż cena maksymalna w marcu bieżącego roku. W dniu 30 sierpnia przeciętna cena wełny surowej była o 15-20% niższa od cen osiąganych przy zakończeniu poprzedniego sezonu w czerwcu a cena runa wyższego gatunku spadła w Sydney o 25% a nawet w niektórych wypadkach o 35%. Pomimo tak znacznego obniżenia się cen kupcy bradfordzcy nie brali udziału w aukcjach spodziewając się jeszcze silniejszego spadku cen. Brak było również kupców amerykańskich a bardziej ożywioną akcję wykazywali jedynie kupcy kontynentalni i japońscy.

W pierwszym tygodniu września rozpoczęły się aukcje w Brisbane, charakteryzujące się szybkim obrotem, dzięki czemu pełna ilość oferowanych 14.171 bel została bez trudu sprzedana. Ceny utrzymywały się na poziomie aukcji w Sydney w tygodniu poprzednim, kształtując się na poziomie o 20 do 25% niższym od cen osiąganych na ostatnich aukcjach w Brisbane w poprzednim sezonie. Najwyższą działalność przejawiali kupcy kontynentalni, przeważnie francuscy, oraz japończycy przy zupełnym braku zainteresowania ze strony kupców z Bradford i australijskich.

Jednocześnie z rozpoczęciem sezonu w Brisbane nastąpiło otwarcie aukcji w Port Elizabeth i Cape Town. Oferty w pierwszym dniu wynosiły odpowiednio 7 tys. i 4 tys.bel z czego sprzedano 70% w Port Elizabeth i 95% w Cape Town. W Port Elizabeth głównymi nabywcami byli kupcy z Bradford i kontynentu, a w Cape Town kupcy francuscy, kupujący wełnę dla fabryk miejscowych, po cenach 45-55% niższych od cen występujących przy otwarciu sezonu poprzedniego.

Tak znaczne obniżenie się cen, obserwowane w ostatnich miesiącach a jeszcze silniej zaznaczające się w czasie trwania pierwszych aukcji australijskich i afrykańskich jest wynikiem występowania na rynku wełnianym wielu czynników jednocześnie. Działa tu przede wszystkim osłabienie

popytu spowodowane zbyt wysokimi cenami w I kwartale b.r. Statystyka popytu i podaży wykazuje obecnie dążenie do równowagi, dzięki czemu przestano uważać wełnę w kołach handlowych za surowiec deficytowy, co z kolei nie pozostało bez wpływu na ceny. Wprawdzie sprzedawcy australijscy wygłaszają zupełnie przeciwne zdanie, twierdząc, że w najbliższej przyszłości popyt znacznie przewyższy podaż to jednak uważa się na ogół, że okres niepewności spowodowany złymi wróżbami co do sytuacji na rynku wełny minął. Zdaniem angielskiego miesięcznika The Times Review of Industry - groźba braku wełny nigdy nie istniała a panika wywołana była między innymi publikacją przesadzonych wiadomości o zapotrzebowaniu na wełnę w Stanach Zjednoczonych, oraz przewidywanie wysokich zakupów na cele strategiczne w tym kraju. Poza tym poszczególne gałęzie przemysłu wełnianego w Stanach Zjednoczonych prowadziły przez pewien czas walkę konkurencyjną między sobą na rynkach wełnianych,

x/Commonwealth Economic Committee podaje następujące szacunkowe dane dotyczące światowej konsumpcji wełny w pierwszym półroczu b.r.

Światowa konsumpcja wełny
/w mln lb na bazie wełny pranej/

	1949	1950	1950		1951	
			I kw.	II kw.	I kw.	II kw.
U.S.A.	511	637	161	157	143	132
Anglia	492	518	140	129	117	108
Francja	262	244	73	60	59	52
Włochy	119	126		60	28	25
Niemcy Zachodnie	91	128	31	29	33	28
Belgia	59	73	18·9	17·0	19·2	15·7
Japonia	16	51	8·6	11·4	14·2	18·6
Holandia	40	37	10·7	9·2	7·8	6·6
	2.436	2.651				

Konsumpcja wymienionych w tabeli krajów wyniosła łącznie 421 mln lb w pierwszym i 387 mln lb w drugim kwartale bieżącego roku, wykazując spadek w porównaniu z tym samym okresem roku poprzedniego odpowiednio o 11% i 8%. Obniżenie konsumpcji nastąpiło prawie że we wszystkich krajach - z wyjątkiem Japonii i Belgii. Malejąca konsumpcja w II kwartale wykazuje, że tendencja spadkowa utrzymywała się w ciągu całego I-go półrocza bieżącego roku.

co również nie pozostało bez wpływu na ceny. Złagodzenie ciężkiej sytuacji nastąpiło wraz z wstrzymaniem się U.S.A. od zakupów na cele strategiczne w marcu b.r. a ostatnio oświadczone w Waszyngtonie, że zakupy takie nie będą dokonywane przed czerwcem 1952 r.

Działanie wszystkich wyżej omówionych czynników w kierunku ustabilizowania się sytuacji na rynku wełnianym nie może jednak całkowicie usunąć pewnej niepewności na przyszłość, jakkolwiek zdaniem angielskiego tygodnika Wool Record zapasy producentów wgrastają obecnie podobnie jak produkcja wełny, wskutek czego podaż będzie dostatecznie duża aby pokryć zapotrzebowanie, łącznie z ewentualnym tworzeniem zapasów strategicznych bez poważniejszych ograniczeń konsumpcji wełny. Ceny kształtować się będą pod wpływem wolnej konkurencji bez jakiegokolwiek interwencji ze strony rządów państw zainteresowanych. To ostatnie zagadnienie wiąże się z drugim - obok otwarcia nowego sezonu aukcji dominialnych - wydarzeniem ostatniego tygodnia, mianowicie z nieoczekiwanym odżuceniem projektu utworzenia organizacji regulującej ceny wełny dominialnej przez producentów australijskich. W przeprowadzonym referendum jedynie 16.000 głosów padło za projektem 64.000 przeciw niemu. Wobec takich wyników nie wiadomo czy nowa organizacja, która miała przejąć funkcję Joint Wool Organization będzie mogła wogóle powstać, nawet gdyby Nowa Zelandia i Afryka Południowa głosowała za projektem. Decyzja producentów australijskich wydaje się tym dziwniejsza, że byli oni inicjatorami planu i że poczynione zostały tam kroki w celu sfinansowania nowej organizacji zarówno w Australii jak i w pozostałych dominiach.

Całkowite wycofanie planu może mieć poważne następstwa dla gospodarki australijskiej ponieważ kapitały, które do tej pory zostały przeznaczone na fundusz cen minimalnych mają być zwrócone producentom wełny. Kapitały te pochodzą w części z zysków Joint Organization - w wysokości 63 mln £, w części natomiast powstały ze specjalnych opłat pobieranych od sprzedanej wełny w ostatnim sezonie, w wysokości 45 mln £. Zwiększenie obiegu o tę sumę spowodować może powstanie dalszych tendencji inflacyjnych. W celu przeciwdziałania temu wprowadzono już sztywne ceny na szereg podstawowych artykułów codziennego użytku.

Zakończenie konferencji Komitetu dla Spraw Wełny w Waszyngtonie.

Po pięciomiesięcznych obradach Komitetu dla Spraw Wełny przy Międzynarodowej Konferencji Surowcowej w Waszyngtonie zakończył obrady, nie osiągając zgody w sprawie ścisłej reglamentacji rynku wełnianego. Jak wiadomo Australia i Nowa Zelandia odrzuciły projekt zastąpienia aukcji systemem międzynarodowym allokacji. Komitet zostanie utrzymany w dalszym ciągu przy życiu jako organ doradczy w sprawach kształtowania się sytuacji na rynku wełny.

Eksport wełny z półkuli południowej

Według danych U.S. Office of Foreign Agricultural Relations ubiegły sezon przyniósł zmniejszenie łącznego eksportu wełny z pięciu głównych krajów produkujących tzn. z Australii, Nowej Zelandii, Afryki Płd. Argentyny i Urugwaju. Całkowity eksport w okresie od 1.7.1950 do 31.3.1951 wyniósł 1.371 mln lb wobec 1.588 mln lb w tym samym okresie sezonu ub. Spadek eksportu wykazały trzy kraje: Australia, Nowa Zelandia i Argentyna. W krajach tych uległy zmniejszeniu również zapasy a eksport dokonywany był przeważnie z nowych strzyż. Ograniczenie eksportu z Nowej Zelandii spowodowane było strajkiem dokerów a mniejsze cyfry eksportu Argentyny były wynikiem niskich zapasów pozostałych z roku poprzedniego oraz wstrzymaniem wydania licencji eksportowych przez rząd od połowy marca bieżącego roku.

Wzrost eksportu wykazuje Urugwaj i Afryka Południowa, gdzie produkcja w sezonie ubiegłym przewyższyła produkcję z sezonu poprzedniego. Oprócz tego zwiększenie eksportu możliwe było dzięki dużym ilościom wełny niesprzedanej w sezonie 1949/50.

Wywóz wełny z głównych krajów produkujących w sezonie ubiegłym / do końca marca bieżącego roku / przedstawia załączona tabela.

Eksport wełny z półkuli południowej

w sezonie 1950/51 /do marca/ w mln lb.

Kraje prze- naczenia	Australia	N.Zelandia	Płd.Afryka	Argentyna	Urugwaj
U.S.A.	109,4	26,2	32,1	71,5	103,3
Anglia	238,6	85,6	45,1	6,7	1,0
Kanada	7,2	4,8	1,0	0	0,1
Europa kont.					
Francja	103,3	19,0	25,9	15,8	5,0
Belgia	76,3	6,3	16,2	3,7	8,4
Niemcy					
Zachodnie	35,7	10,1	19,2	7,4	1,2
Włochy	57,0	3,8	16,3	7,7	3,4
Inne	37,3	19,4	3,5	16,2	6,6
Ogółem	309,6	58,6	81,1	50,8	24,6
Inne kraje	90,9	6,2	5,3	8,0	3,2
Ogółem	755,7	181,4	164,6	137,0	132,2

Commonwealth Economic Committee podaje dane dotyczące eksportu wełny z Afryki Północnej w całym sezonie 1950/51. Według tych danych wywóz wełny surowej /wełna prana i nieprana/ osiągnął 197,3 mln lb czyli o 18,0 mln lb więcej niż w sezonie ubiegłym. Mimo tego wzrostu jednak eksport nie osiągnął poziomu z lat powojennych, kiedy sprzedawano były zapasy nagromadzone w czasie wojny. Najpoważniejszym odbiorcą była Anglia, do której wysłano 55,2 mln lb. Stany Zjednoczone otrzymały 39,5 mln lb a Francja 30,9 mln lb. Udział wełny pranej w ogólnym wywozie wełny surowej wyniósł w sezonie 1950/51 19%, utrzymując się na poziomie z sezonu poprzedniego.

LEN I KONOPIE

W ciągu sierpnia popyt na belgijski len wykazał nieznaczny wzrost przy nieco wzmożonej tendencji cen, która wystąpiła zwłaszcza w drugiej połowie miesiąca. Ceny w tym okresie wzrosły prawie o 10% dla wszystkich gatunków.

Z Francji donoszą, że ustalony został kontyngent na eksport lnu na okres wrzesień 1951 - czerwiec 1952 w wysokości 7.000 ton lnu i paków lnianych. Na len holenderski istniał dobry popyt co pozwoliło na utrzymanie się cen na dotychczasowym poziomie. Przepowiednie nowych zbiorów są obecnie o wiele bardziej optymistyczne aniżeli miało to miejsce przed miesiącem. Osłabł nieco angielski popyt na len egipski - jakkolwiek oferty obejmowały nowe zbiory. Przyczyną tego były o wiele wyższe ceny lnu egipskiego od cen lnu belgijskiego.

Ceny konopi w sierpniu pozostały bez zmian, obecnie jednak przewiduje się wzrost ich o 10%. Zapasy ze starych zbiorów są już zupełnie wyczerpane.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy indyjskie konopie cieszyły się dużym zainteresowaniem. W Bombaju w dalszym ciągu można było natrafić na gatunki Dohad, lecz gdzie indziej konopie ze starych zbiorów były prawie na wyczerpaniu. Wielu eksporterów wykazało chęć zawierania transakcji na nowe zbiory na styczeń-marzec, jednak różniły się one co do ustalenia cen. W połowie września miały wejść w życie wyższe stawki frachtowe, w związku z czym oferty składane były po cenach o 15% wyższych.

J U T A

Producenci w Dundee wykazali dużą aktywność w ciągu sierpnia zwiększając swoje zakupy. Na początku września popyt nieco osłabł w oczekiwaniu na nowe zbiory. Ceny juty na kontynencie wykazywały ciągły spadek w tym miesiącu. Mocniejsza tendencja zaznaczyła się przy końcu miesiąca w Kalkucie co było wynikiem ogólnej tendencji cen surowców na tym rynku.

Brak jest definitywnych wiadomości w sprawie ewentualnego upaństwowienia przemysłu jutowego przez władze Pakistanu, wobec czego przypuszcza się, że projekt ten raz jeszcze upadnie. Według ostatnich doniesień zbiory w Pakistanie ucierpiały ostatnio z powodu powodzi, wobec czego ostateczna ilość zebranej juty będzie mniejsza niż przewidywana.

W Karachi podano oficjalnie do wiadomości, że rząd nie wprowadzi żadnych zmian w dotychczasowej polityce odnośnie obrotów jutą w sezonie 1951/52. Polityka Ministerstwa Handlu zmierza do utrzymania cen na takim poziomie, któryby zapewnił producentom odpowiedni zysk a jednocześnie pozwolił na utrzymanie popytu na jutę pakistańską na rynku światowym. Według sprawozdania tegoż ministerstwa transakcje jutą znacznie ożywiły się w ostatnim czasie, dzięki czemu utrzymała się mocna tendencja cen. W pierwszych dniach września rynek juty cechuje brak transakcji w oczekiwaniu na nowe zbiory. Według planów Indyjskiej Komisji Planowania produkcja juty ma zostać zwiększona w okresie pięcioletnim kończącym się w 1955/56 o dalsze 2 mln bel. Oznaczałoby to wzrost produkcji o 60% w porównaniu z okresem ostatnich pięciu lat, kiedy produkcja wzrosła z 1.600 tys. bel w 1946/47 do 3.300 tys. w 1950/51.

Rząd indyjski postanowił nie wprowadzać żadnych zmian w wysokości opłat eksportowych pobieranych od wyrobów jutowych. Żądanie Indian Jute Mills Association zmniejszenia cła eksportowego od tkanin workowych /burlap/ nie zostało uwzględnione, ponieważ rząd uznał, że ceny wyrobów indyjskich, łącznie z cłem i frachtem są proporcjonalne do cen amerykańskich i płaconych przez inne kraje. Argumentem I.J.M.A. był zupełny zastój w eksporcie tkanin workowych, zwłaszcza jeśli idzie o eksport do U.S.A.

Monopol w dziedzinie juty surowej, jaki posiadają Indie i Pakistan pozwala im na wywieranie decydującego wpływu na kształtowanie się cen, które posiadają najwyższy wskaźnik wśród wszystkich włókien przemysłowych. Cały szereg krajów rozpoczął pracę nad wprowadzeniem u siebie plantacji juty względnie regionalnych odmian tej rośliny. Kongo Belgijskie osiągnęło chyba dotychczas najlepsze wyniki z odmianą zwaną "Lobata Urena" pokrywając dość poważne zapotrzebowanie własne w całości. USA zakładają obecnie duże plantacje innej odmiany a.m. "Kenaf". Brazylia która hoduje jutę indyjską ma rzekomo w tym sezonie eksportować pewne narazie jeszcze nie podane ilości juty. Peru sprawdził na sezon 1952 pokaźną ilość nasion juty i propaguje uprawę wśród rolników, dając subsydia w nasionach i gotówce. Głównym terenem uprawy mają być okręgi położone wzdłuż Amazonki i jej dorzecza. Francuskie kolonie Afryki Równikowej, wzorem Konga zakładają plantacje Ureny Lobata. Australia wysłała delegację do Nowej Gwinei dla zbadania możliwości uprawy Kenafu i drugiej odmiany "Sabdariffa". Na wypadek dodatniej opinii rzeczoznawców, Australia ma finansować te plantacje i zobowiązać się do odbioru całej produkcji. W niedalekiej więc przyszłości otworzą się

zupełnie nowe rynki dla nabycia juty, która tradycyjnie pochodziła z półwyspu indyjskiego.

M A N I L L A

Produkcja na Filipinach ulega ciągłemu zmniejszeniu osiągając w lipcu b.r. 80.175 bel a w sierpniu ~~spodszew-~~no się zbiorów o wiele mniej. Nie mniej jednak całkowite zbiory w okresie styczeń-lipiec w wysokości 650.667 bel przewyższają zbiory w tym samym okresie roku poprzedniego, które wyniosły 419.001 bel. Pomimo zmniejszającej się produkcji tendencja na rynku wykazała znaczne osłabienie przeciętnie 10 do 20 funtów na tonie miesięcznie z powodu braku popytu na ten surowiec. Przy końcu sierpnia zwiększyło się zainteresowanie ze strony kupców USA, czego wynikiem była sprzedaż znacznych partii włókna Davao i wysokich gatunków innych rodzaj włókna.

S I Z A L

Rynek sizalu w sierpniu odznaczał się zupełnym brakiem transakcji co jest zjawiskiem zupełnie normalnym dla tego okresu roku. Produkcja sizalu w Tanganice w pierwszej połowie bieżącego roku przewyższała produkcję w tym samym okresie roku ubiegłego o 14.000 ton.

Wydaje się, że obecne ograniczenia nałożone na eksport sizalu z kolonii portugalskich zostało częściowo złagodzone. Nie pomogło to jednak do uzyskania większego ożywienia na tym rynku. W wyniku małej ilości zawartych transakcji ceny wykazały nieznaczny spadek.

W Indonezji nastąpiło powiększenie produkcji mimo to jednak podaż ogranicza się do niższych gatunków sizalu.

W Ł Ő K N A S Z T U C Z N E

Przy utrzymanym poziomie cen krajowych prawie wszystkich głównych producentów, ceny eksportowe spadły w ciągu ostatnich miesięcy o przeszło 20%.

Włókno cięte typu bawełnianego i wełnianego notowane jest w granicach od 115 - do 140 ¢ za kg, zależnie od gatunku i kraju pochodzenia.

Produkcja nadal wzrasta i przeciętnie przekracza ~~zeszłoroczną~~ o 5 do 10%

Anglia, która w maju i czerwcu musiała zredukować produkcję z powodu braku kwasu siarzanego, w lipcu odrobiła część strat obu miesięcy i przekroczyła dotychczasowy rekord miesięczny z października 1950 /32.800.000 lbs/ o 2.100.000 lbs.

Prawie wszystkie kraje Ameryki Południowej starają

się o zwiększenie istniejących zakładów włókien sztucznych albo o założenie nowych i tak na przykład w Boliwii Tow. Fabrica Nacional de Sedes buduje nową fabrykę któraby pokrywała w przyszłości zapotrzebowanie kraju.

Kolumbia zwiększa produkcję dwóch istniejących fabryk w Medellin i Barranquilla o 100% do około 8.000.000 lbs rocznie. W Venezueli powstaje fabryka włókien sztucznych której udziałowcami są Celanese Corp. USA i konsorcjum bankowe Venezueli. Produkcja ma być podjęta w połowie 1952 r.

Również Australia buduje 2 nowe fabryki, jedną w Geelong /Australia/ przy udziale angielskiego koncernu British Celanese Ltd, drugą w Tasmanii przy udziale również angielskiego koncernu Courtaulds Ltd. Obie fabryki mają produkować prócz włókien wiskozowych również acetaty.

Angielska firma Courtaulds Ltd. zakupiła w USA tereny pod budowę fabryki włókien ciętych które mają produkować około 50.000.000 lbs rocznie. Firma ta była przedwojną właścicielem American Viscose Corp. i zmuszona była w czasie wojny sprzedać całość akcji konsorcjum amerykańskiemu.

F I N L A N D I A

W ostatnio zawartych międzypaństwowych umowach handlowych Finlandia zobowiązała się dostarczać:

Niemcom Zachodnim	17.800 ton celulozy
oraz	2.000 " pulpy jedw.
Francji	6.000 " " "
Danii	24.300 " celulozy

N O R W E G I A

W ramach umowy handlowej norwesko-francuskiej otrzyma Francja 20.000 ton pulpy jedwabniczej do końca bieżącego roku.

Afryka Południowa jako rynek zbytu dla artykułów włókienniczych.

Po długim okresie ograniczeń importowych rynek włókienniczy w Unii Pół-Afrykańskiej został ponownie otwarty dla artykułów zagranicznych. Pozwoliło to na powstanie nowych możliwości dla eksportu na ten rynek, większych aniżeli miało to kiedykolwiek miejsce do tej pory. W ciągu całych dziesięcioleci Afryka Półd., była pierwszorzędnym odbiorcą towarów włókienniczych, później jednak nastąpiło zahamowanie eksportu do tego kraju na skutek wprowadzenia ograniczeń przez rząd Unii Pół-Afrykańskiej. Polityka ta, która spowodowała szereg trudności w handlu zagranicznym i wewnętrznym

oraz mogła mieć daleko idące następstwa dla całej gospodarki kraju spotkała się z opozycją ze strony kół handlowych. Nie tylko bowiem dał się odczuć poważny brak materiałów i odzieży na rynku wewnętrznym w czasie trwania ograniczeń, ale również po zniesieniu ograniczeń napotkano na znaczne trudności w zaopatrywaniu się zagranicą, na skutek długotrwałej przerwy w stosunkach handlowych z dotychczasowymi dostawcami. Tak np. eksporterzy amerykańscy orzekli, że nie są w stanie pokryć zamówień kontrahentów afrykańskich.

Istnieje jednak drugi aspekt powyższego zagadnienia, mianowicie istnieją obawy, że wznowienie importu zagrażać może młodemu przemysłowi włókienniczemu, ponieważ artykuły sprzedawane w Afryce Płd są wyjątkowo tanie. Są to zwykle, według ustalonej od lat tradycji, artykuły niemodne już w Europie czy w Stanach Zjednoczonych, sprzedawane z wysokim rabatem, zwłaszcza jeśli chodzi o odzież gotową, konfekcję damską i artykuły mody. Przed II Wojną Światową emigranci niemieccy i austriaccy stworzyli tu przemysł odzieżowy i galanteryjny, który znalazł doskonałe warunki rozwoju w okresie ograniczeń importowych. Po wojnie kraje eksportujące ten towar do Afryki Płd, zaczęły forsować wywóz, uciekając się nieraz do stosowania dumpingu. W odpowiedzi na to Afrykańska Izba Przemysłowo-Handlowa zaleciła w 1947 r.

wprowadzenie 25%-ego cła na import konfekcji damskiej. Wówczas jednak nie doszło do uchwalenia tego cła ochronnego, natomiast w najbliższym czasie, wobec zdecydowanej postawy przemysłowców i kupców afrykańskich należy spodziewać się ponownego rozpatrzenia tej kwestii przez rząd Unii Płd-Afrykańskiej.

Metale i wyroby

Meldunki z międzynarodowego rynku żelaza i stali

B e l g i a W pierwszej dekadzie września należy zanotować wzmożony napływ zamówień zagranicznych, a mianowicie z Południowej Afryki, z Pakistanu, z Australii, Nowej Zelandii, z Argentyny i Urugwaju. Część tych zamówień trafiła do Belgii na skutek zbyt długich terminów dostaw eksporterów angielskich i niemieckich. Wyraźnym wzmocnieniu tendencji na eksportowym rynku belgijskim towarzyszy w tym okresie dalszy wzrost cen i tak już wyśrubowanych w ostatnich kilkunastu tygodniach i znacznie wyższych niż ceny stali niemieckiej i angielskiej. Powyższe zjawisko spowodowane jest - zdaniem The Metal Bulletin - wzrastającymi trudnościami w powiększeniu produkcji stali na skutek braku surowców jak również tonażu w wielu krajach europejskich oraz wprowadzeniem kontroli obrotu stałą i ograniczeniami eksportowymi we Francji, w W. Brytanii i w Stanach Zjednoczonych. Godnym uwagi faktem - pisze ten sam tygodnik - jest import półfabrykatów ze stali belgijskiej do Niemiec Zachodnich, posiadających poważne trudności surowcowe.

W niektórych kołach handlowych w Belgii przepowiada się rychłe podniesienie krajowych cen stali, których ostatnia podwyżka miała miejsce przed trzema miesiącami po długich pertraktacjach między producentami i konsumentami. Wzrost krajowych cen stali motywowany jest znacznym podrożeniem złomu żelaznego, oraz przewidywaną zwyżką cen koksu hutniczego.

Na początku września szereg transakcji w Antwerpii osiągnęło rekordowo wysoki poziom cen. Pewna partia żelaza handlowego oraz budowlanego została sprzedana po cenie 7.250 fr. za tonę metryczną fob. W tym samym czasie niemieccy eksporterzy otrzymywali - po przeliczeniu na franki - 3.600 - 4.100 fr. za tonę fob.

W okresie pierwszych 7-miu miesięcy Belgia wyprodukowała 2.741 tys. ton stali surowej w porównaniu z 1.976 tys. ton w tym samym okresie r. ub. wykazując wzrost o 39%. Jeśli produkcja stali w Belgii utrzyma się nadal w pozostałych miesiącach b.r. na tym wysokim poziomie to 1951 r. może przynieść rekordowo wysoką produkcję stali w Belgii w ilości 4,7 mln ton. Dotychczasowa najwyższa produkcja stali w Belgii miała miejsce w 1929 r. w ilości 4.135 tys. ton.

N i e m c y Z a c h o d n i e Od kilku miesięcy toczą się w Niemczech Zachodnich rozmowy na temat wprowadzenia generalnego systemu przydziałów stali dla przemysłu niemieckiego. Wzrastający brak równowagi między produkcją stali i zapotrzebowaniem krajowym i zagranicznym, powoduje że zreglamentowanie rynku stali w Niemczech Zachodnich jest obecnie jedynie kwestią czasu. Pierwszy projekt schematu przydziałów stali został opracowany w lipcu b.r. uznany następnie za zbyt biurokratyczny. We wrześniu przewidywana jest seria konferencji między producentami i konsumentami z udziałem władz administracyjnych. Punktem wyjścia rozmów ma być propozycja ograniczenia dostaw stali dla przemysłu niemieckiego do poziomu 70-75% stanu średniej miesięcznej 1950 r. Od ogólnej zasady jednak wyłączone mają być niektóre gałęzie przemysłu jak: stocznie, wytwórnie obrabiarek, oraz część przemysłu budowlanego. Priorytet w przydziałach stali posiadają wszystkie zakłady produkujące na eksport.

W pierwszych dniach września ogłoszono pewne szczegóły projektu przydziałów walcówki bazowanego na miesięcznej produkcji wyrobów walcowanych w ilości 770.000 ton. W czwartym kwartale b.r. na konsumpcję wewnętrzną mianoby przeznaczyć 450.000 ton; 170.000 ton skierowanoby na eksport do Stanów Zjednoczonych zgodnie z wymienną umową za dostawy węgla amerykańskiego; 60.000 ton otrzymałyby firmy eksportowe, 60.000 ton mianoby przeznaczyć na odbudowę przemysłu hutniczego i węglowego oraz na dostawy do Berlina i wreszcie 30.000 ton skierowanoby "na specjalne cele" dla przemysłu stalowego i metalowego.

W powyższym projekcie charakterystyczną zmianą jest podniesienie kwoty eksportu stali do USA w zamian za węgiel. Umowa wymienna przewidywała bowiem wysyłki stali w wysokości co najwyżej 60.000 ton walcówki miesięcznie za 300 mln ton węgla koksującego nabywanego w drodze wymiany /200 tys. ton węgla Niemcy Zachodnie mają kupować za wolne dolary/. Zmieniono zatem bądź stosunek cen stali do cen węgla, bądź ilości importowe tego ostatniego. Przeznaczenie na eksport jedynie 60.000 ton walcówki miesięcznie /nie licząc dostaw do USA/ oznaczałoby ograniczenie możliwości importowych stali z Niemiec Zachodnich w czwartym kwartale b.r. o około 20-25%. Walcownie niemieckie posiadają obecnie niewykonanych zamówień na 8 mln ton, a dostawy walcówki realizowane są z opóźnieniem od 12 do 15 miesięcy. Jak dotychczas węgiel amerykański umożliwił dodatkowe wyprodukowanie 190 tys. ton stali surowej i 130.000 ton walcówki.

F r a n c j a Producenti surowki żelaznej we Francji podnieśli ostatnio o 6,6% ceny żelaza hematytowego, a ceny żelaza fosforowego o 3,9%. Cena pierwszego została ustalona na 19.350 fr za tonę metryczną a drugiego na 16.100 fr za tonę. Powyższe ceny nie uwzględniają opłat

podatkowych. Produkcja surówki we Francji osiągnęła w lipcu b.r. poziom 724 tys.ton w porównaniu z 628 tys.ton w 1950 r.

S t a n y Z j e d n o c z o n e U.S. Commerce Department ogłosił w końcu sierpnia kwoty eksportowe na czwarty kwartał b.r. dla artykułów stalowych objętych kontrolą rządową. Według tego oświadczenia USA może eksportować w ostatnich trzech miesiącach b.r. 525 tys.ton stali węglistej, 15 tys.ton stali konstrukcyjnej, 10 tys.ton płyt i blach, 23,5 tys.ton stopów stali i 5 mln lb stali nierdzewnej.

Podobnie jak w Europie wąskim gardłem hutnictwa amerykańskiego jest żelazo, którego import do Stanów Zjednoczonych systematycznie wzrasta, osiągając średnio ostatnio ponad 400 tys.ton miesięcznie, podczas gdy w pierwszej połowie r.ub. nie przekraczał 160 tys.ton miesięcznie. W celu uaktywnienia krajowej zbiórki żelaza, główne koncerny stalowe zmobilizowały ostatnio ponad 2.000 lotnych "patroli żelaznych" których zadaniem jest wyszukiwanie żelaza żelaznego nie objętego dotychczasową zbiórką. Patrole te mają mieć wolny wstęp do każdego zakładu przemysłowego. Akcja ta przyniosła już pewne pozytywne rezultaty powodując częściowy wzrost zapasów żelaza mimo wyjątkowo wysokiej jego konsumpcji, ocenianej ostatnio na 36 mln ton w skali rocznej w porównaniu z rzeczywistą konsumpcją w 1950 roku wynoszącą 29,5 mln ton. Przy ustaleniu przydziałów stali konstrukcyjnej na IV kwartał b.r. "Defence Production Administration" zmniejszyła o połowę zapotrzebowanie zgłoszone przez przemysł stalowy na budowę nowych zakładów wytwórczych. Pociągnie to za sobą - jak pisze Neue Züricher Zeitung - znaczne ograniczenie planów rozbudowy tego przemysłu. Zaspokojono jedynie żądania odnośnie powiększenia produkcji stali budowlanej na rozbudowę fabryk zbrojeniowych i innych obiektów dla celów wojskowych.

Meldunki z rynków metali kolorowych

Cyna

Jak podawał ostatni numer "Rynków Towarowych" w dn.25.VIII cyna zwykła do poziomu £ 960 za tonę / natychmiast/ podnosząc się w trzech następnych dniach nadal i przekraczając £ 1050 za tonę w dn.20 sierpnia. Ultimo miesiąca przyniosło jednak osłabienie tendencji i spadek cen na giełdzie londyńskiej do poziomu £ 925-930 za tonę. Przez następne dni cena waha się w granicach £ 935-955 za tonę spot przy niepewnej atmosferze ogólnej osiągając poziom £ 975 w dn.6.IX.

Według informacji z La Paz boliwijscy producenci mieli zgodzić się ostatecznie na warunki amerykańskie, oraz na cenę 112 ¢ za lb dla jednomiesięcznych dostaw metalu szacowanych na 1.500 ton. Zgodnie z opinią niektórych

rych kół handlowych na kontynencie, rynek cyny znalazł się obecnie w przededniu poważniejszego spadku cen, które mogą obniżyć się - jak cytuje The Metal Bulletin - do poziomu £ 825 za tonę. Powyższy pogląd motywowany jest akcją rządu Stanów Zjednoczonych zmierzającą do obniżenia cen światowych cyny do poziomu 103 ¢ za lb co odpowiada £ 824 za tonę. Te same koła twierdzą, że jedynie tak znaczna obniżka cen spowodować może powrót poważniejszych zakupów ze strony USA, które od dłuższego czasu ograniczają swoje zakupy do niewielkich partii, kosztem redukcji uprzednio utworzonych zapasów. Ponieważ w ostatnich tygodniach zapasy cyny w Anglii wykazują wzrost, konsumpcja natomiast spada, a importerzy niemieccy nie dysponują środkami na rozpoczęcie poważniejszych zakupów - cytuje opinię kontynentalnych kół handlowych The Metal Bulletin - sądzić należy, że tendencje zaczną się niebawem kształtować na korzyść nabywców, o ile sytuacja polityczna nie ulegnie nowemu zaostrzeniu.

W czerwcu produkcja cyny w krajach kapitalistycznych osiągnęła poziom 13.800 ton w porównaniu z 14.400 ton w maju. Zapasy metalu na Malajach na początku lipca b.r. kształtowały się na poziomie 6.800 ton.

Cynk Statystyka przemysłowa umożliwia obecnie - pisze The Economist - na zorientowanie się jaki wpływ na produkcję w Anglii posiadały ograniczenia w dostawach niektórych surowców wprowadzone w pierwszych miesiącach b.r. Jak należało się spodziewać - pisze wspomniany tygodnik - obawy i protesty przeciwko ograniczeniu przydziałów były początkowo przesadzone, jednak nie tak znacznie przesadzone jak miało to miejsce w odniesieniu do przemysłu sztucznego jedwabiu, który mimo braku siarki osiągnął rekordowy poziom produkcji. Brytyjska Zinc Development Association opublikowała niedawno analizę wpływu ograniczeń przydziału cynku dla przemysłu metalowego i chemicznego. Rezultaty zmniejszonej podaży metalu były różne w rozmaitych gałęziach przemysłu. Najsilniej dotknięte brakiem cynku były zakłady galwanizacyjne, a najmniej wytwórnie mosiądzu, które pomimo ograniczeń przydziałów cynku zużyły więcej tego metalu w pierwszym półroczu b.r. niż o rok wcześniej kosztem znacznego zmniejszenia zapasów.

Przemysł galwanizacyjny o wiele mniej ucierpiał z powodu ograniczeń galwanizowania niektórych artykułów niż z przyczyn bezpośredniego ograniczenia przydziałów metalu wynoszącego w drugim kwartale b.r. 55%. Silne wyczerpanie zapasów i częściowe unieruchomienie wanień galwanizacyjnych, które nie mogły być wykorzystane, umożliwiło zakładom galwanizacyjnym na utrzymanie produkcji na poziomie 65% stanu z r.ub. Konsumpcja cynku w produkcji odlewów stopów cynku przeznaczonych w pierwszym rzędzie dla przemysłu motoryzacyjnego była około 5% mniejsza niż w 1950 r. natomiast w produkcji wyrobów walcowanych /blacha cynkowa/ o 17% mniejsza. Zużycie metalu w produkcji tlenków cynku spadło w pierwszej połowie b.r. do 17.607 ton wobec 23.287 ton o rok wcześniej.

Jak długo przemysł angielski zasilany surowcem z własnych zapasów będzie zdolny utrzymać dotychczasowy poziom produkcji jest obecnie kwestią dowolnych domysłów, w związku ze znacznym spadkiem rezerw metalu, które są prawdopodobnie niższe niż kiedykolwiek były, z drugiej strony brak jakichkolwiek oznak - pisze The Economist - na poprawę sytuacji na odcinku podaży cynku i należy przewidywać, że ograniczenia konsumpcji tego metalu utrzymane zostaną co najmniej do końca b.r.

W sierpniu b.r. niemieccy producenci cynku w Niemczech Zachodnich realizowali następujące ceny sprzedaży tego metalu; cynk rodzimy 97,5% - 1764,2 DM za tonę /sprzedano 861 ton/ cynk rodzimy 98,5% - 1795,9 DM /sprzedano 4.800 ton/ cynk rodzimy 99,5% - 1825,0 DM cynk rafinowany - 2025,0 za tonę /sprzedano 725 ton/.

Jak donoszą z Londynu angielskie koła przemysłowe obawiają się, że przedłużające się strajki w amerykańskim hutnictwie i górnictwie metali kolorowych spowodować mogą dalsze ograniczenie podaży cynku na rynku angielskim, a tym samym nowe komplikacje przy realizacji programu zbrojeniowego. W pierwszym półroczu b.r. Stany Zjednoczone importowały jedynie 47.388 ton cynku w porównaniu z 76.788 ton w tym samym okresie r.ub. czyli o 39% mniej. Jest to jednym z ważnych dowodów pisze The Metal Bulletin - jak znacznie zmniejszyły się nadwyżki eksportowe tego metalu na rynkach międzynarodowych w ostatnich kilku miesiącach.

Produkcja cynku rafinowanego w Kanadzie - jednego z największych producentów na świecie wynosiła w pierwszym półroczu 1951 r. 97,1 tys. ton w porównaniu z 90,5 tys. ton w tym samym okresie r.ub.

M_i_e_d_z Na kapitalistycznych rynkach miedzi do dnia 7.IX nie można było zauważyć wzrostu cen spowodowanego strajkami w Stanach Zjednoczonych. Tym nie mniej różne komentarze z prasy branżowej zgodnie zwracają uwagę na wzmocnienie ogólnych tendencji. Jak dotychczas - pisze The Metal Bulletin z 7.IX - amerykańskie strajki nie miały wpływu na t.zw. "wolnych rynkach" na ceny miedzi, które i tak od dłuższego czasu są wyjątkowo wysokie. Jeśli by jednak strajki miały się przeciągnąć - zwraca uwagę ten sam tygodnik - będzie to poważnym uszczerbkiem dla światowej podaży metalu. Miesięczna produkcja miedzi w USA w pierwszej połowie b.r. wynosiła średnio około 75.000 ton. Straty spowodowane strajkiem oceniane są obecnie na 35-45 tys. ton. Jak poważną jest sytuacja na amerykańskim rynku miedzi świadczą cyfry nie wykonanych zamówień zakładów przetwórczych dla których miedź jest podstawowym surowcem, wynoszące w końcu lipca b.r. 343,6 tys. ton metalu, przewyższające o pełne 30% wszystkie posiadane zapasy miedzi przez te zakłady. Dalszą komplikacją sytuacji są powszechne strajki w portach Chile powodujące wstrzymanie dostaw miedzi i koncentratów do Stanów Zjednoczonych, wynoszących miesięcznie około 30.000 ton.

W pierwszej połowie b.r. produkcja miedzi w Kanadzie wyniosła 137.318 ton wobec 131.445 ton o rok wcześniej. Podobnie wzrosła również produkcja Północnej Rodezji osiągając 158.000 ton w porównaniu z 135,4 tys. ton w pierwszych 6-ciu miesiącach 1950. Jak donoszą z Bombaju Indyjscy importerzy zakupili w ostatnich tygodniach pewną partię kilkuset ton miedzi na dostawę w październiku-listopadzie płacąc koncernowi angielskiemu po £ 250 za long tonę cif.

N_i_k_i_e_l Zakaz niklowania całego szeregu przedmiotów w Anglii który miał wejść w życie z dniem 22 sierpnia br. o którym donosiły W.H.Z. Nr 12/15 został przesunięty przez Board of Trade do 1-go października b.r. Przesunięto również termin zakazu sprzedaży artykułów zawierających nikiel, lub poniklowanych z dn.1.X. do dnia 31.XII.b.r.

Jak donoszą z Waszyngtonu władze administracyjne postanowiły obostrzyć kontrolę cen niklu oraz bardziej energicznie zwalczać czarną giełdę na metale kolorowe i półszlachetne. Cena niklu na czarnym rynku osiągnęła już ostatnio 550 ¢ za lb podczas gdy oficjalna, nominalna cena rynkowa nieprzekracza 70 ¢ za lb.

Zgodnie z raportem U.S. Bureau of Mines konsumpcja niklu w pierwszym półroczu w Stanach Zjednoczonych wynosiła 39.142 ton a import 42.576 ton.

R_t_e_ć Office of Price Stabilisation w Stanach Zjednoczonych uchylił kontrolę cen na rtęć produkcji krajowej. Amerykańscy producenci mogą obecnie sprzedawać ten metal po dowolnej kształtującej się cenie rynkowej. W chwili obecnej nie odczuwa się braku tego artykułu na rynku w USA, przeciwnie ostatnio dały się zauważyć tendencje spadku cen do poziomu \$ 195 - \$ 200 za butlę.

B_i_z_m_u_t Donoszą z Waszyngtonu, że National Production Authority poinformowała konsumentów bizmutu o zmianie dotychczasowych ograniczeń przydziałów tego metalu. Dotychczasowe przydziały w wysokości 60% rzeczywistego zapotrzebowania przemysłu w 1950 r. zostały z dniem 1-go września b.r. podniesione o 40%. Powodem tej zmiany są wysokie zapasy bizmutu jakie zdołała w ostatnich miesiącach zapewnić sobie NPA. Powyższe zarządzenie zbiega się dokładnie z podniesieniem cen bizmutu w Anglii spowodowanego zwiększonymi kosztami produkcji i niewystarczającą podażą na rynku. Z dniem 1-go września lb bizmutu kosztować będzie producentów angielskich 27/3d wobec 25/9d płaconych dotychczas.

Dobra inwestycyjne

Produkcja przemysłu motoryzacyjnego we Francji

Koniunktura zbrojeniowa jaka objęła przemysł metalowy i konstrukcyjny w krajach Europy Zachodniej spowodowała zwiększenie się produkcji przemysłu motoryzacyjnego we Francji, który w drugiej połowie 1949 r. oraz w pierwszych miesiącach 1950 r. zdradzał wyraźne oznaki stagnacji. W pierwszych 6-ciu miesiącach b.r. francuskie wytwórnie samochodów wypuściły na rynek 158.280 wozów osobowych w porównaniu z 122.760 sztuk wyprodukowanych w tym samym czasie w 1950 r. Wzrost produkcji samochodów osobowych wyniósł zatem we Francji przeszło 29%. W czerwcu b.r. produkcja uzyskała najwyższy poziom w ilości 27.258 sztuk.

Równolegle do wzrostu produkcji samochodów osobowych powiększył się również ich eksport. W pierwszym półroczu b.r. Francja eksportowała na obszar swych posiadłości zamorskich 16.812 szt. w porównaniu do 12.755 szt. w pierwszej połowie 1950 r. Na rynki zagraniczne eksport w tym samym okresie wynosił odpowiednio 34.426 szt. i 32.192 szt. Ogółem eksport wzrósł zatem o 14% a więc słabiej niż produkcja. W 1938 r. Francja eksportowała 19,3 tys. sztuk samochodów osobowych.

Jeszcze silniejszy wzrost produkcji w pierwszym półroczu b.r. nastąpił w dziedzinie samochodów ciężarowych, wyprodukowanych w ilości 63.079 sztuk w porównaniu z 44.159 sztuk o rok wcześniej. Podobnie jak w odniesieniu do samochodów osobowych najwyższe ~~liczby~~ produkcji przyniósł czerwiec - 11.100 sztuk. W miesiącu tym podobnie jak w poprzednich największą grupę stanowiły ciężarówki lekkie do 2 ton nośności - 7.840 sztuk, następnie wozy o nośności 2-3 ton - 1.864 sztuk, 3-5 ton nośności - 595 szt., 5-7 ton - 331 szt. i powyżej 7 ton nośności - 468 sztuk. Eksport samochodów ciężarowych w pierwszych 6-ciu miesiącach b.r. wyniósł 13.833 szt. z czego 9.335 szt. na rynki posiadłości zamorskich.

Import samochodów do Szwajcarii w lipcu 1951

W lipcu b.r. Szwajcaria importowała 531 samochodów osobowych o wadze sztukinieprzekraczającej 800 kg. za ogólną sumę 1.804 tys. fr. Głównym dostawcą były Niemcy Zachodnie dostarczając małych lekkich samochodów /średnio 675 kg/szt./ po cenie przeciętnej około 3.590 fr. za sztukę, czyli 835 loco granica. Włochy dostarczyły w tym miesiącu 84 samochody /średnio 475 kg/szt./ po przeciętnej cenie 3.025 fr. za wóz około 870; W. Brytania eksportowała

w lipcu do Szwajcarii 73 samochody osobowe /średnio 614 kg/szt./po cenie 2.950 fr. = około \$ 686 za samochód. I wreszcie trzeci dostawca wozów małoditrazowych - Francja eksportowała w tym miesiącu do Szwajcarii 56 samochodów /średnio 565 kg/szt./ po przeciętnej cenie 3.440 fr. około \$ 800 za sztukę.

Jeśli się porówna średnie ceny płacone przez Szwajcarię w styczniu i w lipcu b.r. za samochody niemieckie o wadze nieprzekraczającej 800 kg. to wzrost cen w tym okresie /być może spowodowany jedynie na skutek importu droższych marek, czego nie można sprawdzić/ wyniósł 13,6%; za samochody włoskie Szwajcaria płaciła przeciętnie o 8% więcej, za francuskie o 14,5% a za angielskie o 3%. W klasie samochodów cięższych 800-1200 kg. Szwajcaria importowała w lipcu 1485 sztuk z czego z Niemiec Zachodnich 643 po średniej cenie 3.715 fr; z Anglii 262 szt. /5.225 fr./ z Francji 249 szt /5.060 fr./ z Włoch = 159 szt. /6.725 fr./ z USA 126 szt. /5.940 fr./. Jeśli porówna się zmianę średnich cen płaconych przez Szwajcarię w styczniu i w lipcu b.r. w drugiej klasie samochodów to w odniesieniu do wozów niemieckich należy zanotować brak większych zmian cen, angielskich o 13%, francuskich wzrost o 15% i włoskich ponad 20%.

wzrost

Eksport maszyn z W. Brytanii

Pomimo wzrostu zapotrzebowania wewnętrznego na maszyny i sprzęt techniczny w Anglii w związku z realizacją programu zbrojeniowego - co w pierwszych miesiącach b.r. było przyczyną poglądu o prawdopodobnym spadku eksportu maszyn z Anglii w 1951 r. w stosunku do poziomu z r.ub. - wywóz tych dóbr inwestycyjnych osiągnął w pierwszych 7-miu miesiącach b.r. wyższe cyfry ilościowo niż o rok wcześniej. Ogółem Anglia eksportowała w tym czasie 82.000 ton różnych maszyn miesięcznie w porównaniu z 79.000 ton średniej miesięcznej w pierwszych 7-miu miesiącach 1950 r. W lipcu b.r. ogólny eksport maszyn wyniósł 87.000 ton. Najsilniej wzrósł eksport maszyn chłodniczych - 26% a następnie rolniczych /nie licząc traktorów/ - 14%. Wywóz silników /za wyjątkiem elektrycznych/ był w tym okresie o 13% większy, a mechanicznych przenośników i transporterów /za wyjątkiem kopalnianych/ o 2% większy. Grupa obrabiarek do metali nie wykazała żadnych zmian w eksporcie wynosząc średnio 3.900 ton miesięcznie podobnie jak w r.ub. Największy spadek wywozu miał miejsce na odcinku maszyn drukarskich i papierniczych - 15% oraz włókienniczych i elektrycznych po 4%. Ogółem wartość eksportu maszyn i części z Anglii wyniosła w omawianym okresie £ 203.774 tys. w porównaniu z £ 183.705 tys. w 1950 r.

Dostawy francuskiego sprzętu inwestycyjnego do Brazylii

1951/1952

W zawartej ostatnio umowie handlowej /26.VII.1951/ obowiązującej przez okres roczny Francja zobowiązała się dostarczyć Brazylii sprzętu inwestycyjnego w następującej wartości /w mln \$/ maszyn rolniczych i traktorów oraz części - za 3; maszyn sprzętu i narzędzi oraz części dla przemysłów: spożywczego, hutniczego, górniczego i włókienniczego - 5,5; innych maszyn oraz części - 3,5; obrabiarek do metali i części - 2; ciężarówek, autobusów i karoserii - 3; sprzętu kolejowego łącznie z parowozami - 8; sprzętu do rafinerii nafty - 3; samochodów osobowych - 5,7; ciągników i walców szosowych - 1; lekkich przyczep samochodowych - 1; sprzętu fabrycznego /pełne wyposażenie jednej fabryki/ - 4,8.

Finlandia zapewnia sobie dostawy maszyn biurowych

Od dłuższego czasu w Finlandii odczuwa się brak maszyn biurowych a w szczególności maszyn do liczenia i statystycznych. W okresie ostatnich kilku miesięcy Finlandia stara się zapewnić sobie dostawy tych maszyn na kilku na raz jednocześnie rynkach eksportowych. W obowiązującej obecnie umowie handlowej angielsko-fińskiej Finlandia otrzymać ma maszyn biurowych na ogólną sumę £ 130.000. Umowa fińsko-szwedzka zawiera pozycję maszyn biurowych w wysokości 750.000 kr. Z Włoch Finlandia ma otrzymać tych maszyn za sumę \$ 500.000 z Czechosłowacji za 7 mln koron czeskich z Holandii za 400 tys. florenów i z Francji za 20 mln. franków.

Ostatnio ministerstwo handlu zagranicznego Finlandii udzieliło licencji importowych na przywóz maszyn biurowych z Niemiec Zachodnich na sumę \$ 100 tys. z NRD na sumę \$ 50 tys. z USA na \$ 75 tys. oraz z Danii na 360 tys. koron duńskich. W toczących się obecnie handlowych rozmowach fińsko-szwajcarskich pozycja maszyn biurowych ma być jedną z ważniejszych pozycji importowych Finlandii.

Z A Ł A C Z N I K

RYNEK CUKRU W I PÓŁROCZU 1951 r.

Sytuację na rynku cukru w I półroczu r.1951 charakteryzowały tendencje spekulacyjne w związku z moliitaryzacją gospodarki państw ałozu antydemokratycznego, prowadzoną pod naciskiem monopolistycznego kapitału USA.

W rezultacie transakcje cukrem i wzrost jego cen w I półroczu b.r. były oderwane od stosunku rzeczywistej produkcji do kosnucmji i w znacznej mierze były spekulacyjnymi machinacjami opartymi na koniunkturze wojenno-inflacyjnej i gorączkowym gromadzeniem zapasów strategicznych w państwach kapitalistycznych.

Zbiory i przeróbkę trzciny cukrowej w głównych produkujących i eksportujących państwach, w tej liczbie na Kubie rozpoczęto w styczniu r.1951. Według tymczasowej oceny przewidywania dotychczasowej produkcji cukru w porównaniu z rokiem ub. były bardzo pomyślne. W końcu grudnia 1950 r. światowa produkcja cukru /bez ZSRR/ w r.1950/51 określana była w kołach handlowych na 32.778.000 ton w porównaniu z 29.802.000 ton w r.1949/50¹

Zwiększenie obszarów uprawy i pomyślne warunki atmosferyczne sprzyjały rekordowej produkcji cukru buraczanego w r.1950/51, która ogółem wynosiła w Europie /bez ZSRR/ 8.707.000 ton w porównaniu z 6.961.000 ton w r.1949/50. i 6.536.000 ton przeciętnie za okres ostatnich pięciu lat przedwojennych². Wzrost produkcji cukru w państwach europejskich spowodował zmniejszenie potrzeby importowania a zwiększenie nadwyżek eksportowych.

Wiele europejskich krajów kapitalistycznych wykorzystało wzrost produkcji nie dla zwiększenia własnej konsumpcji, lecz forsowania eksportu w celu uzyskania dewiz. Jako charakterystyczny przykład służyć może Francja, będąca zawsze importem cukru, która jednak w I kwartale 1951 r. sprzedała 125.000 ton tego artykułu Niemcom Zachodnim.

Produkcję cukru na Kubie w sezonie r.1950/51 określano początkowo na 5.500 - 5.600 tys.ton w porównaniu z 5.558 tys.ton w r.1949/50. Jak i w latach ubiegłych kubańscy cukrownicy usiłowali wszelkimi sposobami obniżyć ocenę przyszłych urodzajów i na początku lutego rozeszły się pogłoski, że na Kubie panuje susza, która rzekomo w znacznym stopniu zniszczyła zasiewy trzciny cukrowej. Jednak według posiadanych danych tymczasowych produkcja cukru na Kubie

1/"Czarnikow Ltd" biuletyn Nr 50, 30 grudnia 1950 r.

2/"Lemburn and Co" 11 stycznia 1951 r.

w r. 1951 przewyższyła poziom roku ubiegłego o 3,6% i wyniosła 5.759.000 ton¹.

W połowie lutego opublikowany został dekret prezydenta Kuby, zgodnie z którym produkcja cukru kubańskiego wynosząca według oficjalnego szacunku 5.770.000 ton rozdzieleną była w sposób następujący /w tys. ton/:

kwota eksportowa dla USA	2.399
zapasy dla eksportu do USA	280
kwota eksportowa na "wolny" rynek światowy /do innych państw poza USA/	1.339
specjalne zapasy	1.443
kwota dla konsumpcji na Kubie	309

Zgodnie z tym dekretem przy jakimkolwiek zwiększeniu lub zmniejszeniu faktycznej produkcji cukru musiałyby ulec zmianie zapasy specjalne. Ustalenie wymienionych kwot w r. 1951 przeciągnęło się dłużej niż zwykle na skutek sprzeczności pomiędzy właścicielami plantacji cukrowych i cukrowni w kwestii wysokości kwoty eksportowej dla "wolnego" rynku międzynarodowego. Sytuacja jaka zaistniała na kubańskim rynku cukrowym spowodowana była tym, że po sprzedaży cukru trzcinowego z nowych zbiorów na "wolny" rynek międzynarodowy w końcu r. 1950 w wysokości ca 700.000 ton i w styczniu r. 1950 w wysokości około 300.000 ton. Kuba stanęła przed poważnym zagadnieniem ulokowania w innych państwach poza USA znacznej bo wynoszącej około 1.800.000 ton ilości cukru. W celu utrzymania cen na wysokim poziomie rząd kubański wydał 19 lutego b.r. dekret o regulowaniu sprzedaży cukru ze specjalnych zapasów. Zgodnie z dekretem sprzedaż cukru z tych zapasów należała do półoficjalnej organizacji - Kubańskiego Instytutu Cukrownictwa. Nowe przepisy przewidywały, że ceny proponowane przez nabywców cukru z zapasów powinny być nie niższe niż notowania cukru kubańskiego przy zamknięciu giełdy w Nowym Yorku dnia poprzedniego. Poza tym Instytut mógł odrzucić te propozycje o ile uznał że ceny są nie do przyjęcia. Do obowiązków Instytutu przy sprzedaży cukru należało wskazanie kraju przeznaczenia przy czym nabywca musiał dać gwarancję, że towar nie będzie odsprzedany.

Wprowadzenie podobnych sztucznych ograniczeń dotyczących eksportu cukru spowodowało, że około 500.000 ton cukru kubańskiego zakupiły handlowe firmy USA i Kuby, po to aby wyłączyć go z pod kontroli i mieć możliwość swobodnego zarządzania zapasami w celu dalszego śrubowania cen. Około 300.000 ton było również sprzedane angielskiemu Ministerstwu Aproprowiacji.

Wymienione zarządzenia rządu kubańskiego, mające na celu forsowanie eksportu po wysokich cenach powstrzymały sezonową obniżkę cen, kiedy minął jednak krótkotrwały okres

¹ Oświadczenie KTB z Hawany 9 sierpnia 1951 r.

² Biuletyn nowojorskiej giełdy kawy i cukru, 1 marca 1951

spekulacyjnego ażjotażu sytuacja na rynku ustabilizowała się i popyt ze strony głównych importerów znacznie spadł. W tym okresie Anglia postanowiła, korzystając z chwilowego zastoju na rynku zapewnić sobie korzystne warunki dalszych zapasów cukru na Kubie.

Należy podkreślić, że podstawowa część zapotrzebowania Anglii na cukier pokrywana jest przez państwa samego Imperium Brytyjskiego, pośród których na pierwszym miejscu zjadują się Indie Zachodnie. W końcu 1950 r. Anglia zawarła z tymi państwami długotrwałą umowę na dostawy cukru w latach 1953-1958, zobowiązując się kupować 1.666.000 ton rocznie po uprzednio uzgodnionej cenie, mimo że eksporterzy dążyli do uzyskania gwarancji na większą ilość cukru. Wykorzystując tanią siłę roboczą w koloniach i system imperialnych preferencji angielskie Ministerstwo Apropriacji kupuje cukier w swoich koloniach i dominionach po znacznie niższych cenach niż na rynku międzynarodowym. Np. przy przeciętnej giełdowej cenie fob cukru nierafinowanego za okres I półrocza r. 1951 wynoszącej \$ 130 za tonę Anglikom udało się uzyskać niezmienną cenę cifa na cały rok 1951 w wysokości \$ 92.05 za tonę, co na zasadzie fob przy istniejących stawkach frachtowych wynosi ca \$ 65 - 72. Zawarcie wymienionej długotrwałej umowy została przez Anglię narzucone krajom kolonialnym i dominionom, czego dowodzi oświadczenie przedstawiciela cukrowników w brytyjskich Indiach Zachodnich, który powiedział, że "przemysł cukrowniczy zawarł z Anglią umowę na warunkach niezwykle dyskryminacyjnych^{2/}. Zrozumiałym się więc stał ten głośny skandal jaki wywołało oświadczenie o zakulisowych pertraktacjach Anglii z Kubą dotyczących dostaw kubańskiego cukru w ciągu 3 lat po 500.000 ton rocznie. Zainteresowanie Anglii w zakupach cukru kubańskiego tłumaczy się tym, że chociaż otrzymuje ona duże ilości cukru z kolonii po niskiej ustalonej cenie to jednak gwarancja zachowania tej ceny jest niewygodna w razie możliwej obniżki cen na rynku międzynarodowym. W tym samym czasie Kanada zawarła z Kubą dwustronną umowę na okres trzech lat o dostawach cukru po 75.000 ton rocznie. Przy tym kanadyjskim importerom zagwarantowano wypłatę różnicy pomiędzy niskim cłem na cukier otrzymywany z krajów Imperium Brytyjskiego a wysokim cłem na cukier kubański. W ten sposób Kubie dano faktyczną możliwość korzystania z imperialnych taryf preferencyjnych.

Jak donosiła agencja Reutersa pogłoski o pertraktacjach anglo-kubańskich wywołały poważne protesty krajów Imperium Brytyjskiego eksportujących cukier. Poza tym zawarcie tej dwustronnej umowy jest sprzeczne z głoszoną przez samych Anglików polityką popierania Międzynarodowej Konwencji Cukrowniczej na zasadzie umów wielostronnych^{2/}.

1/ "Czarnikow Ltd" biuletyn Nr 50, 30 grudnia 1950

2/ "Empire Producers" styczeń-luty r. 1951

3/ oświadczenie KTB z Londynu, 22 marca 1951

Przedstawiciel australijskich cukrowników złożył oświadczenie, ostro potępiające obłudną politykę rządu angielskiego mówiąc, że "o ile Anglia zamierza wykorzystać w najbliższych latach swoje przywileje przy kupnie taniego cukru, a równocześnie nie wykonuje swoich zobowiązań dotyczących zapewnienia rynków zbytu dla eksporterów cukru w samym Imperium to jej postępowanie może być rozpatrywane w pewnych kołach jako pogwałcenie podstawowych warunków umowy. Można stąd wnioskować, że rząd angielski prowadzi dwulicową grę"¹.

W marcu 1951 r. odbyła się w Londynie specjalna konferencja przedstawicieli państw Imperium Brytyjskiego - eksporterów cukru, którzy przyjęli rezolucję protestującą przeciw zakulisowym pertraktacjom rządu angielskiego z Kubą. W rezolucji tej mówi się w szczególności że w wypadku wejście w życie projektowanej umowy wyrządzone zostanie poważna szkoda interesom cukrowników w koloniach i dominiach². Wspomniana konferencja zwróciła się również do rządu z żądaniem nie tylko przerwania pertraktacji z Kubą, lecz i wywarcia pewnego nacisku na Kanadę, odnośnie jej polityki importu cukru.

Zakulisowe machinacje rządu angielskiego nabrały takiego rozgłosu, że doszło to nawet do parlamentu angielskiego. Na interpelacje jednego z członków Izby Gmin dla czego rząd rozpoczął pertraktacje z Kubą nie porozumiewszy się uprzednio z przedstawicielami zainteresowanych krajów - eksporterów Imperium Brytyjskiego, Ministerstwu Spraw Wewnętrznych nie przyszło nic lepszego na myśl jak oświadczyć, że przed rozpoczęciem pertraktacji rząd rzekomo nie widział "czego one będą dotyczyć"³. W związku z wielkim niezadowoleniem swoich kolonii i dominiów rząd angielski był zmuszony znaleźć inne środki dla zdobycia cukru kubańskiego a przewidywana długoterminowa umowa z Kubą dotychczas nie została jeszcze zawarta. /Zawarta ona została w połowie sierpnia - przyp.Red./.

Kupując w swoich koloniach cukier nierafinowany po cenie dużo niższej niż na rynku międzynarodowym, Anglia reeksportuje znaczną ilość cukru rafinowanego w kraju otrzymując zań niezbędne dla niej dewizy. W r.1950 reeksport cukru rafinowanego z Anglii był najwyższy po wojnie wynosząc 764.000 ton. W r.1951 angielscy cukrownicy kontynuowali politykę forsowania eksportu który w I kwartale b.r. wynosił 207.000 ton w porównaniu z 164.000 ton w tym samym okresie 1950 r. Równocześnie zaś import cukru do Anglii w I kwartale 1951 r. spadł o 9% w porównaniu z tym samym okresem ub.r.⁴. Należy zaznaczyć, że wzrost reeksportu przy równoczesnym zmniejszeniu importu następuje kosztem

¹/Biuletyn nowojorskiej giełdy kawy i cukru, 1 kwiecień 1951

²/ "Financial Times", 20 marca 1951

³/ Międzynarodowy Komitet dla Spraw Cukru, przegląd prasy 20/75

⁴/ "Czarnikow Ltd" biuletyn Nr 54, kwiecień 1951 r.

zmniejszenia konsumpcji w krajach, gdzie dotychczas artykuł ten wydawany jest na kartki.

Duży wpływ na kształtowanie się sytuacji na rynku cukru ma polityka USA odnośnie zakupu cukru kubańskiego, gdyż zakup ten określa wielkość zapasów eksportowych Kuby na "wolny" rynek. Dostawy cukru na wewnętrzny rynek USA regulowane są ustawowo w drodze dostarczenia poszczególnym dostawcom określonych kwot importowych. W końcu grudnia 1950 r. Ministerstwo Rolnictwa Stanów Zjednoczonych określiło ogólną kwotę dostaw cukru na r.1951 w wysokości 8 mln ton, które rozdzielone zostały na poszczególnych dostawców w sposób następujący:

	Ostateczne kwoty r.1950	Szacunkowe kwoty r.1951 /w tys. ton/
cukier buraczany USA	1.899	1.800
cukier trzcinowy USA	547	500
Wyspy Hawajskie	1.151	1.052
Porto-Rico	1.060	910
Filipiny	532	782
Wyspy Dziewicze	11	6
Razem		
Wewnętrzna strefa zaopatrzenia	5.200	5.050
Kuba	3.431	2.903
Inne państwa	69	47
O g ó ł e m	8.700	8.000

Ustalenie kwoty na r.1951 poprzedziła ostra walka 2-ech wielkich grup kapitalistów amerykańskich, z których jedna zajmuje się uprawą buraka cukrowego /oraz trzciny cukrowej/ w kraju, a druga osiąga znaczne zyski rafinując importowy cukier nierafinowany. Przy omawianiu przypuszczalnej wysokości kwoty na r.1951 miejscowi dostawcy żądali ograniczenia ilości cukru, przeznaczonego dla amerykańskiego rynku wewnętrznego do 7,3 mln.

Jeżeli weźmie się pod uwagę, że na podstawie ustawy z r.1948 /"Sugar act 1948"/ zagwarantowano dostawcom miejscowym stałą wyraźnie wygórowaną kwotę w wysokości 2,3 mln ton, to stanie się zupełnie jasnym ich dążenie do ograniczenia dopływu cukru importowanego do krajów w celu śrubowania cen rynku wewnętrznego. Zainteresowani w nieograniczonym otrzymywaniu cukru nierafinowanego właściciele rafinerii zażądali ze swej strony zwiększenia ogólnej sumy do 8,7 mln m.t. Dlatego też kwota na r.1951 w wysokości 8 mln m.t. stanowi kompromis, chociaż miejscowym dostawcom, mającym większość w senacie udało się w ostatecznym wyniku uzyskać korzystne warunki. Jak podawała gazeta "New York

Biuletyn nowojorskiej giełdy kawy i cukru, 1 lutego 1951 r.

Times" ustalona kwota powinna ograniczyć import przewyższający zapotrzebowanie, gdyż mogłoby to wywołać obniżkę cen do poziomu nie kalkulującego się dla dostawców miejscowych. Jednakże jak się później okazało kwota była nieco za wysoka gdyż zapotrzebowanie na cukier w USA pozostało poniżej przewidywanego poprzednio poziomu. Histeria wojenna silnie podsycona przez koła rządzące USA po rozpoczęciu agresywnej wojny przeciw narodowi koreańskiemu doprowadziła do panikarskiego wzrostu zakupów cukru przez przemysł i ludność amerykańską w lecie r.1950. W wyniku tego nawet wg oficjalnej oceny Ministerstwa Rolnictwa USA zapasy cukru w kraju w końcu 3/1950 przekroczyły zeszłoroczny poziom o 550-600 tys. ton. Na skutek powyższego na początku r.1951 zapotrzebowanie cukru zaspokojone było w znacznym stopniu kosztem zużycia starych zapasów, co z kolei spowodowało zmniejszenie popytu na rynku. Zapasy zmniejszały się w pierwszych miesiącach b.r. dość wolno i w końcu marca r.1951 same tylko t.zw. "widoczne" zapasy wynosiły 1.562.000 ton w porównaniu z 1.421.000 ton na tą samą datę ub.r. przy czym zwyżka ta powstała przede wszystkim dzięki zapasom cukru buraczanego produkcji miejscowej, wynoszącym 920.000 ton w porównaniu z 727.000 ton odpowiednio^{2/}.

Zmniejszenie popytu ze strony konsumentów cukru w USA doprowadziły do niebywalej w ciągu ostatnich lat sytuacji kiedy w końcu I kwartału r.1951 wewnętrzne ceny USA były niższe niż na rynku światowym. Pozwoliło to amerykańskim cukrownikom i kupcom oferować cukier po cenach bardzo konkurencyjnych w porównaniu z innymi eksporterami, sprzedawać go taniej od cukru angielskiego za który płaci się w funtach szterlingach. Jednak popyt na cukier amerykański był stosunkowo ograniczony na skutek braku dolarów u importerów. W związku z tym amerykański eksport cukru rafinowanego był bardzo nieznaczny, zapasy zaś cukru w kraju przewyższały zapotrzebowanie. Jednak w celu utrzymania psychozy wojennej Ministerstwo Rolnictwa zarządziło wprowadzenie poważnych ograniczeń eksportu cukru ze Stanów Zjednoczonych w celu utrzymania zapasów cukru wewnątrz kraju^{3/}, mimo że rzeczywiste jego zapasy przewyższały jego bieżące zapotrzebowanie. Zgodnie z nowymi przepisami dla zawarcia transakcji eksportowej dotyczącej cukru w ilości ponad 1.000 ton wymagana jest specjalna licencja, która wydawana będzie tylko w wypadku, jeśli sprzedawcy będą mogli udowodnić, że cukier ten jest przywieziony do USA jako surowiec w celu rafinowania i reeksportu. W ten sposób wniesione ograniczenie mające na celu zmniejszenie eksportu cukru importowanego do USA dla konsumpcji wewnętrznej, prowadzi do zwiększenia i tak już znacznych zapasów. Dążenie do stworzenia zapasów jest również przyczyną zamierzonego przez rząd USA zrewidowania obowiązującego ustawodawstwa odnośnie dostaw cukru na rynek wewnętrzny. Według posiadanych wiadomości koła rządzące USA zamierzają znacznie zwiększyć kwoty importowe cukru

1/ "New York Times" 27.XII.1950

2/ Oświadczenie Ministerstwa Rolnictwa USA, 26 grudnia 1950

3/ Wg danych Ministerstwa Rolnictwa USA, z 31 maja 1951 r.

4/ Oświadczenie KTB z Waszyngotnu 1 maja 1951 r.

dla kraju z Peru, Republiki Dominikańskiej i szeregu innych państw, produkujących cukier trzcinowy. Pierwszy krok w tym kierunku uczynił rząd USA w maju, kiedy obniżone zostały opłaty importowe cukru z Peru i Republiki Dominikańskiej. Środki takie przedsięwzięte w celu ściągnięcia cukru z wymienionych państw na rynek USA stanowią poważne niebezpieczeństwo dla Anglii, dla której państwa te są tradycyjnymi dostawcami cukru.

W II kwartale r. 1951 na międzynarodowym rynku cukru zaszły mocne zmiany, które doprowadziły do dużego wzrostu cen. Główną przyczyną spekulacyjnej zwyżki było wyczerpanie kubańskich zapasów eksportowych. W wyniku szeregu zarządzeń, wydanych przez rząd kubański, w okresie pierwszych 4-ch miesięcy r. 1951 na "wolnym" rynku sprzedano nie mniej niż 2 mln ton i w końcu kwietnia niesprzedana reszta kwoty eksportowej na "wolny" rynek międzynarodowy wynosiła około 450.000 ton. Do tego czasu sytuacja na międzynarodowym rynku określona była prawie całkowicie na podstawie ilości zapasów kubańskich, gdyż pozostali eksporterzy cukru trzcinowego posiadali bardzo nieznaczne nadwyżki wynoszące około 120 - 130 tys. ton.

Kubańscy cukrownicy zaczęli w kwietniu sztucznie zatrzymywać sprzedaż cukru na rynek międzynarodowy. Niezależnie od momentu czysto spekulacyjnego, polityka ta była również uwarunkowana specyficznymi stosunkami pomiędzy różnymi kapitalistycznymi ugrupowaniami w przemyśle cukrowniczym Kuby. Około połowy kubańskiej trzciny należało do właścicieli cukrowni pozostała zaś ilość trzciny uprawiana jest przez poszczególnych plantatorów. Zgodnie z obowiązującymi ustawami ustalenie przez cukrowników i plantatorów ceny trzciny, do nich należącej odbywa się na podstawie notowań giełdowych w Nowym Yorku za okres styczeń-październik. W ciągu stycznia-kwietnia na tej podstawie ustalona była ona dla takiej ilości trzciny cukrowej, która odpowiada około 300.000 ton cukru; odnośnie zaś pozostałych niesprzedanych w końcu kwietnia 450.000 ton /z kwoty eksportowej na "wolny" rynek międzynarodowy/ które odpowiadają mniej więcej ilości trzciny cukrowej, należącej do plantatorów, cena nie została ustalona. W celu uniknięcia ryzyka możliwych zmian ceny w ciągu pozostałego okresu cukrownicy zaczęli wstrzymywać się od sprzedaży, po to aby wymienione 450.000 ton cukru sprzedać w równych partiach to jest po 75.000 ton miesięcznie.

Te wstrzymanie sprzedaży w warunkach wzrastającej hysterii w państwach anglo-amerykańskiego bloku agresywnego doprowadziło do dalszego zwiększenia popytu ze strony

1/ Oświadczenie KTB z Waszyngtonu, 18 czerwca 1951 r.

2/ "Goldez and Co" 24 kwietnia 1951 r.

3/ "Goldez and Co" 24 kwietnia 1951 r.

importerów i wzrost cen, która stała się możliwa w związku z ogłoszonym na początku czerwca zwiększeniem ogólnej kwoty dostaw cukru na rynek USA 250.000 ton.

Wykorzystując wysokie ceny i stosunkowo nieznaczna ilość niesprzedanej reszty cukru, rząd kubański przeniósł 200.000 ton cukru i kwoty rezerwowej do kwoty przeznaczonej na "wolny" rynek międzynarodowy. Przy końcu maja 1951 roku niesprzedane zapasy cukru na Kubie, przeznaczone dla "wolnego" rynku były nie wiele większe niż 600.000 ton /łącznie z kwotą rezerwową/ w połowie czerwca zapasy te określone były już tylko na 365.000 ton¹.

Znaczny wzrost popytu na rynku cukru w r. 1951 w porównaniu z rokiem ub. mimo zwiększenia produkcji światowej, tłumaczy się przede wszystkim wzmożeniem hysterii wojennej, dążeniem do utworzenia zapasów skutkiem koniunktury wojenno-inflacyjnej w państwach agresywnego bloku imperialistycznego i nieuniknionymi przy tym machinacjami spekulacyjnymi.

Krzywa światowych cen cukru w I półroczu 1951 r. różniła się znacznie od krzywej poprzednich lat, przy czym dla bieżącego roku charakterystycznym jest nie tylko wysoki poziom cen lecz i zmiany zwykłych wahań sezonowych, czego dowodem są dane poniższe:

Dynamika przeciętnych miesięcznych cen cukru nierafinowanego na giełdzie w Nowym Yorku, fob Kuba

	1949	1950	1951
	/w dolarach za tonę/		
styczeń	88,18	101,85	115,81
luty	87,08	98,55	109,30
marzec	91,93	97,88	120,81
kwiecień	90,17	96,34	122,80
maj	89,07	92,18	145,94
czerwiec	89,95	92,81	163,36
Przeciętna za styczeń- -czerwiec	89,40	96,71	129,96
Przeciętna za rok	91,71	109,79	...

Zazwyczaj na początku roku kiedy na rynku zaczyna się pojawiać cukier trzcinowy z nowych zbiorów następuje sezonowa zniżka cen, trwająca do czasu zanim nie zostaną wyczerpane zapasy eksportowe, co z reguły bywa w lipcu-wrześniu. W związku z tym najniższy poziom cen daje się zaobserwować w maju-czerwcu, kiedy pierwszy popyt importerów został już zaspokojony, zapasy zaś rezerwowe większości państw a przede wszystkim Kuby nie zostały jeszcze uregulowane w zaplanowanej ilości. Sezonowa zniżka cen ma swoje odbicie w fakcie że przeciętna światowa cena cukru

¹/Oświadczenie KTB z Waszyngtonu, 18 czerwca 1951 r.

w pierwszej połowie roku bywa zwykle niższa niż w drugiej.

Jednak w roku 1951 sezonowa zniżka światowych cen cukru przy równoczesnejwyżce cen większości artykułów spożywczych ze względu na koniunkturę wojenno-inflacyjną była bardziej krótkotrwała niż zwykle. Giełdowe notowania cukru nierafinowanego spadły z \$ 119.05 za tonę 2 stycznia 1951 r. do \$ 104.72 za tonę w połowie lutego, na tym niskim poziomie ceny pozostawały zaledwie kilka dni i pod wpływem wielkiego popytu na cukier kubański podniosły się znacznie osiągając już w dniu 12 marca \$ 123,45 za tonę, przy czym wyższa ta była w znacznym stopniu spekulacyjna, w marcu - kwietniu r. 1951 można było zaobserwować chwilową stabilizację cen na poziomie dolarów 120 - 123 za tonę cukru nierafinowanego fob Kuba.

Rozgłaszanie przez sfery zainteresowane panikarskich pogłosek o prawie całkowitym wyczerpaniu kubańskich zapasów i polityka nagromadzenia wojennych zapasów USA wywołały nadzwyczajnie szybki wzrost cen w maju-czerwcu r. 1951. Spekulacyjny charakter wysokiego poziomu cen ujawniła okoliczność, że wiadomość o mających się odbyć rokowaniach dotyczących zawieszenia broni na Korei doprowadziła do znacznego spadku cen, które w ciągu tygodnia poczynając od 22 czerwca spadły o 14%.

Ceny cukru na rynku europejskim pozostawały pod wpływem wahań cen cukru kubańskiego a czasem przewyższały je /przy transakcjach nie dolarowych/. Poza tym na podniesienie cen rynku europejskiego w 1951 r. wywarł pewien wpływ wzrost stawek frachtowych za przywóz cukru z Kuby i pozostałych państw - eksporterów do portów europejskich. Na najważniejszych liniach przewozu cukru z Kuby do Europy - stawki frachtowe wzrosły z \$ 14 za tonę w grudniu r. 1950 do \$ 21,23 za tonę przy końcu II kwartału r. 1951.

Wzrost cen cukru spowodował obniżkę stopy życiowej szerokich mas w państwach kapitalistycznych. Ustanowienie kontrolicen w USA w styczniu r. 1951 nie wywarło jakiegokolwiek istotnego wpływu na międzynarodowy rynek cukru. Jednak kontrola cen uniemożliwiająca ich zbytne śrubowanie na rynku wewnętrznym przez kapitalistów USA i grożąca cukrownikom i kupcom zmniejszeniem dochodów została w krótkie zniesiona.

Biki załącznik Nr 36

P.I. Chwojnik

